WTOREK |02|05|2023|

DZIENNIK ELBLĄSKI

22 LATA

cena 3,49 zł (w tym 8% VAT)

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NAKŁAD 3 101 NR 84 (21036)

BEZGORSETU NIERUCHOMOŚCI

WITAJ MAJ! TRZECI MAJ, U POLAKÓW BŁOGI RAJ!

Fot. wikipedia

UCHWALENIE KONSTYTUCJI 3 MAJA TO OPOWIEŚĆ O PATRIOTYZMIE, ZDRADZIE I POLITYCZNEJ KRÓTKOWZROCZNOŚCI. 232 LAT TEMU TROSKA O CHYLĄCĄ SIĘ KU UPADKOWI RZECZPOSPOLITĄ ZDERZYŁA SIĘ Z TROSKĄ O WŁASNY INTERES, UBRANY W SZATY WALKI O WOLNOŚĆ. \3

SPORT CODZIENNIE

OSIEM BRAMEK MAZURA EŁK \22

POPŁYNĘLI PO MEDALE \23

W OLSZTYNIE BEZ FAJERWERKÓW \24

WIEŻOWIEC IDZIE POD MŁOTEK \4

PREZYDENT NIE PRZEKONAŁ DROGOWCÓW \4

BĘDĄ WALCZYĆ O IV PORT RP \6

ISSN 0137-9127

18

9 770137 912125

PROMOCJA

623otbp-E-K

eprasa.pl f133f1c1dd

PREZYDENT: JESTEŚMY W PEŁNYM ASPEKCIE UCZESTNIKAMI WIELKIEJ EUROPEJSKIEJ WOLNOŚCI

Tyle czasu już minęło, kiedy jesteśmy częścią tego wielkiego przedsięwzięcia, jakim jest Unia Europejska, i jesteśmy rzeczywiście w pełnym aspekcie uczestnikami tej wielkiej europejskiej wolności — oświadczył prezydent Andrzej Duda w dziewiętnastą rocznicę wejścia Polski do UE.

Prezydent w oświadczeniu wygłoszonym w ogrodach Pałacu Prezydenckiego wskazywał, że „jest to dzień radości, a także i refleksji, co do przyszłości".

„Pokolenie polskiej młodzieży, która rodziła się w 2004 roku, kiedy Polska wchodziła do Unii Europejskiej 1 maja, to dzisiaj już pokolenie ludzi pełnoletnich. Cała ta grupa polskiej młodzieży urodzona w 2004 r. ma już dzisiaj skończone 18 lat, są ludźmi pełnoletnimi" — wskazał prezydent.

„Łezka w oku się kręci, jeśli się o tym pomyśli, że tyle czasu już minęło, kiedy jesteśmy częścią tego wielkiego przedsięwzięcia, jakim jest Unia Europejska, i jesteśmy rzeczywiście w pełnym aspekcie uczestnikami tej wielkiej europejskiej wolności, którą tak doskonale odczuwamy, a do której już bardzo często się przyzwyczailiśmy" — powiedział prezydent, który dodał, że wyjazdy w ramach wspólnoty odbywają się bez paszportów, a „Polska już niewiele różni się nawet od tych najbogatszych krajów Unii Europejskiej".

„Jeżeli spojrzymy wstecz, to jest efekt naszej ciężkiej pracy, jesteśmy wszystkim za to ogromnie wdzięczni" — zaznaczył prezydent, który podkreślił, że „Jednym z najważniejszych punktów, jakie są w konstytucji,

Fot. PAP

dotyczące polityki zagranicznej i naszego członkostwa w Unii Europejskiej, jest zasada współdziałania władz".

— Priorytetem naszej prezydencji w Unii Europejskiej, która będzie przypadać na pierwsze półrocze 2025 roku, będzie zacieśnienie współpracy ze Stanami Zjednoczonymi — powiedział Andrzej Duda, który zaznaczył, że „Współdziałanie ze Stanami Zjednoczonymi ma dla nas znaczenie fundamentalne, także dla budowy naszego bezpieczeństwa".

Zwierzchnik Sił Zbrojnych RP w swym wystąpieniu odniósł się także do walczącej z najeźdźcą Ukrainy. — W czasie polskiej prezydencji w Radzie Unii Europejskiej będziemy czynili wszystko, żeby Ukraina stała się razem z Mołdawią częścią UE — oświadczył prezydent, po czym dodał: „Chcielibyśmy, aby Unia Europejska i abyśmy my w Unii Europejskiej tę odbudowę Ukrainy realizowali. Do tego są potrzebne fundusze, do tego jest potrzebne nie tylko współdziałanie nasze, ze wszystkimi naszymi partnerami w Unii Europejskiej, do tego potrzebne jest też dobre nastawienie i dobre funkcjonowanie w tym kierunku instytucji europejskich".

„Zawsze mówię, kiedy spotykam się z przybyszami z Ukrainy w naszym kraju lub kiedy jestem na Ukrainie: zobaczycie, pomożemy wam, wesprzemy was, jesteśmy razem, odbudujemy wasze państwo, odbudujemy Ukrainę piękniejszą niż ona była zanim napadli was Rosjanie" - powiedział Andrzej Duda, który zadał retoryczne pytanie: „kto ma wesprzeć Ukrainę w tym procesie, jeśli nie Unia Europejska - jej wielki, bliski sąsiad".

Polska jest członkiem Unii Europejskiej od 1 maja 2004 r. na mocy Traktatu akcesyjnego podpisanego 16 kwietnia 2003 r. w Atenach, stanowiącego prawną podstawę przystąpienia Polski do Unii Europejskiej.

ŹRÓDŁO: PAP

KGB-OWIEC GROZI POLSCE

Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP potępia wypowiedź Pawła Astachowa dowodzącą, że dopuszczalne jest zabójstwo Ambasadora RP. Wzywamy Rosję do zapewnienia bezpieczeństwa wszystkim dyplomatom zgodnie z Konwencją Wiedeńską - podkreślił w poniedziałek rzecznik polskiej dyplomacji Łukasz Jasina.

W niedzielę Paweł Astachow, adwokat, który w przeszłości pełnił funkcję rzecznika praw dziecka, w codziennym programie propagandysty Władimira Sołowiowa zarzucił polskim władzom złamanie konwencji wiedeńskiej.

„Muszę odnieść się do sytuacji w Polsce. To co się dzieje to poważne naruszenie Konwencji Genewskiej o stosunkach konsularnych, do przestrzegania której od 1961 r. zobowiązały się wszystkie państwa świata, które utrzymują relacje dyplomatyczne. I spójrzcie tylko, co oni robią. Wyrzucili ich z mieszkań, wyrzucili ich z ośrodka wypoczynkowego, zamrozili im konta i zabrali wszystkie pieniądze naszej misji dyplomatycznej, teraz szkołę odebrali. Jak my odpowiadamy? Nota, oburzenie, wezwanie ambasadora" – mówił Astachow, który oświadczył również, że po tym, jak w ubiegłym roku ambasador Rosji został oblany farbą (przez aktywistkę), „czekał, czy ambasadora Polski znajdą pływającego w rzece Moskwie, czy nie".

Astachow sugerował również, że tego typu „retorsje i represalia" wobec dyplomatów są dopuszczalne w ramach prawa międzynarodowego i że tak „uczono go w szkole KGB".

Do tych wypowiedzi odniósł się resort polskiej dyplomacji, podkreślając, że Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP potępia wypowiedź Astachowa do-

Fot. PAP/Albert Zawada

Pracownicy ochrony przed siedzibą szkoły, działającej przy ambasadzie Rosji w Warszawie

wodzącą, że dopuszczalne jest zabójstwo Ambasadora RP.

„Wzywamy Rosję do zapewnienia bezpieczeństwa wszystkim dyplomatom zgodnie z Konwencją Wiedeńską" - napisał rzecznik MSZ w komunikacie.

W sobotę miasto Warszawa, w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Zagranicznych, przejęło budynek przy ulicy Kieleckiej 45, gdzie mieściła się prowadzona przez Ambasadę Rosji szkoła średnia.

Przejęliśmy kolejny budynek bezprawnie zajmowany dotychczas przez Federację Rosyjską na podstawie wyroku sądu, który dodatkowo zobowiązuje FR do zapłaty ponad 31 mln zł wraz z odsetkami za bezprawne zajmowanie Kieleckiej 45 - napisał w sobotę w mediach społecznościowych prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski.

Pełnomocnik rządu ds. bezpieczeństwa przestrzeni informacyjnej RP Stanisław Żaryn ocenił w niedzielę, że rosyjska propaganda z dużą agresją reaguje na działania władz Warszawy, które doprowadziły do przejęcia budynku szkoły zajmowanego nielegalnie przez Rosję.

Jak zaznaczył, że przy tej okazji Kreml kłamliwie oskarża Polskę o akt agresywny wobec Rosji, a także łamanie prawa międzynarodowego. „Kłamstwa rozpuszczone są po to, by pokazać rzekomą agresję i wrogość Polski" - dodał i ocenił, że rosyjskie przekazy w sposób kłamliwy przedstawiają całą sytuację, pomijając oczywiste fakty. „Polska podjęła działania na podstawie orzeczenia sądu, który nakazał zwrot nieruchomości zajmowanej wbrew prawu. Budynek przejęty przez komornika nie miał statusu dyplomatycznego. Działania władz Warszawy miały na celu zakończenie nielegalnego użytkowania budynku" - wyliczył.

ŹRÓDŁO: PAP

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5,
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO
Igor Hrywna

REDAKTORZY WYDANIA
Barbara Barczuk
Igor Hrywna
Michał Podolak
Artur Dryhynycz
wydawca@gazetaolsztynska.pl
sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE
internet@gazetaolsztynska.pl
89 539 74 83

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 63

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
reklamy@dziennikelblaski.pl

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl f133f1c1dd

PATRIOTYZM, OBAWY I ZDRADA

Uchwalenie Konstytucji 3 maja to opowieść o patriotyzmie, zdradzie i politycznej krótkowzroczności. 232 lat temu troska o chylącą się ku upadkowi Rzeczpospolitą zderzyła się z troską o własny interes, ubrany w szaty walki o wolność.

Pod koniec XVIII wieku Polska potrzebowała radykalnych zmian, by oszukać przeznaczenie i zapobiec nieuchronnie zbliżającej się agonii. Nie było to łatwe, bo praktycznie przez całe osiemnaste stulecie kolejni polscy królowie robili wszystko, żeby wydatnie osłabić rodzimą obronność. I rozbiór Polski w 1772 roku był naturalną konsekwencją zgubnej polityki Augusta II Mocnego, Augusta III Sasa i Stanisława Augusta Poniatowskiego, gdyż funkcjonujący w błogim samozadowoleniu władcy nie widzieli potrzeby inwestowania w wojsko. Swoje zrobiła też wolna elekcja oraz demokracja szlachecka, której efektem były permanentne przekupstwa. Dość powiedzieć, że uboga szlachta zazwyczaj „wierzyła" temu, kto śmielej potrząsnął sakiewką.

Zegar tykał. Rozzuchwaleni zaborcy czekali, a pętla wokół szyi zależnej od ościennych mocarstw Rzeczpospolitej coraz mocniej się zaciskała. W okolicznościach przypominających zamach stanu stronnictwo patriotyczne doprowadziło do uchwalenia Ustawy Rządowej z dnia 3 maja 1791 roku, powszechnie określanej jako Konstytucja 3 maja. Gdybyśmy z dzisiejszej perspektywy chcieli oceniać legalność ustanowienia owego dokumentu, to pewnie doszlibyśmy do wniosku, że został on uchwalony z pogwałceniem obowiązujących przepisów, a zatem jest niekonstytucyjny... Ale swoiste manipulacje związane z datą posiedzenia oraz wykorzystanie faktu, że lwia część posłów opozycji wyjechała z Warszawy, de facto nie mają większego znaczenia. Wszak dla ratowania Ojczyzny, nie takie występki przechodzą. Istotą sporu tak naprawdę są racje, które wówczas przyświecały poszczególnym stronom politycznej barykady.

Msza św. w Radomiu podczas obchodów 190. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja

Inicjatorzy stworzenia Konstytucji mieli świadomość bolączek swojego kraju, toteż nie dążyli do zwiększania zakresu przywilejów szlachty, lecz zajęli się obroną polskiego interesu narodowego, którym były silny król i armia oraz sprawnie działający sejm. W tym celu wolną elekcję zastąpiono monarchią dziedziczną, zniesiono liberum veto, zadeklarowano wprowadzenie stutysięcznej armii oraz podatku na wojsko. I choć prawo głosu przyznano tylko szlachcie posiadającej ziemię, to chłopów uznano za pełnoprawnych przedstawicieli narodu.

NIEDOSZŁY DZIECIOBÓJCA

Tyle tylko, że argumenty o potrzebie ratunku dławionego patologiami kraju nie wszystkim przypadły do gustu. Lekcja poglądowa odbyła się już w czasie obrad, gdy poseł kaliski Jan Suchorzewski, pozazdrościwszy Tadeuszowi Reytanowi, w teatralnym geście padł na kolana przed królem i rozhisteryzowany grzmiał, że projekt „wywraca wolność polską, utrzymywaną przez tyle wieków, kuje pęta pod pozorem ochrony". Suchorzewski raczył też przyznać, że ustawy nie czytał, ale wie, że jest ona szkodliwa, bo tak mu powiedziano. Nie był to jednak ostatni „występ" kaliskiego posła, ponieważ tuż po odczytaniu Konstytucji wbiegł na środek sali z kilkuletnim synkiem, grożąc, że zabije dziecko, by „nie dożyło niewoli". Ripostę otrzymał ze strony biskupa kamienieckiego Adama Krasińskiego, który zażenowany zachowaniem przyszłego targowiczanina krzyknął: „Ogolić głowę wariatowi i odesłać do czubków". „Szlachetne intencje" Suchorzewskiego poznaliśmy rok później, gdy dołączył do spisku magnatów, czyli konfederacji targowickiej i cieszył się, że Katarzyna II uratowała w Polsce wolność i demokrację.

TWARZ ZDRADY

„Bracia nasi, wołamy do was! Wznosimy ręce nasze do was, za tą wspólną Ojczyzną, która ginie, a którą wy zachować możecie, nie idzie tu o nas tylko, zginiecie i wy, gdy Rzczplta ginąc będzie, pomnijcie, iż gdzie się sadowi tyrania, tam na czas zwlec zgon swój można, ale go nie uniknąć, później czy prędzej wszystko, co tchnie wolnością, pod ciężarem despotyzmu upaść musi".

Powyższy cytat to nie XVIII-wieczna deklaracja polskiego patrioty, ale fragment zawiązania konfederacji targowickiej, skądinąd zredagowany przez rosyjskiego generała Wasilija Popowa. Targowiczanie uchwalenie Konstytucji postrzegali jako zamach na złotą wolność szlachecką, która winna być najwyższą wartością. Problem w tym, że Stanisław Szczęsny Potocki, Seweryn Rzewuski i Franciszek Ksawery Branicki swą wolność pragnęli uskuteczniać pod obcym butem. Zdrajcy prosząc obce mocarstwo o interwencję, doprowadzili w 1792 roku do wojny polsko-rosyjskiej, której implikacją był II rozbiór Polski.

Uchwalenie Konstytucji 3 maja było dniem chwały króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, niegdysiejszego kochanka carycy Katarzyny Wielkiej, który ostatecznie okazał się człowiekiem o wyjątkowo elastycznym kręgosłupie moralnym. Swą czarną legendę przypieczętował, przystępując do konfederatów targowickich. Występując przeciwko Polsce, wpisał się w poczet zaprzańców, którzy prywatny interes postawili ponad interesem narodowym.

Konstytucja 3 maja funkcjonowała niewiele ponad dwa lata. Przetrwała II rozbiór Polski, ale 23 listopada 1793 roku zwołany przez Imperium Rosyjskie Sejm grodzieński uznał Sejm Czteroletni (1788–1792) za niebyły i uchylił wszystkie uchwalone na nim akty prawne. Ustawa zasadnicza przeszła do historii, ale jej mit jako symbolu patriotycznego zrywu rósł przez cały XIX wiek.

Z PATRIOTYCZNEGO DUCHA

W II RP rocznica uchwalenia Konstytucji 3 maja była świętem narodowym. Wraz z nastaniem komunistycznych porządków w 1945 roku do 3 maja władza początkowo podchodziła pozytywnie. Wszak w stalinowskich podręcznikach znajdowały się obszerne passusy chwalące zarówno samą ideę powstania ustawy, jak i jej autorów. Szybko jednak zweryfikowano stosunek do tego święta i w 1951 roku wykreślono je z PRL-owskiego kalendarza. Przyczyną był patriotyczny ładunek obchodów wyzwalający uczucia, które z punktu widzenia władzy należało tłumić. Poza tym 3 maja był naturalną konkurencją dla 1 maja, który obok 22 lipca stanowił główne propagandowe święto Polski Ludowej. Tuż po wybuchu wolnej Polski w 1989 roku rocznica uchwalenia Konstytucji 3 maja ponownie zyskała status święta narodowego.

Uchwalenie Konstytucji 3 maja było dziełem epokowym, pokazującym, że w chwilach tragicznych Polacy gotowi są do wielkich czynów. To także nauczka dla zdrajców, którzy odnieśli krótkotrwałe korzyści. 15 września 1793 roku caryca Katarzyna rozwiązała konfederację targowicką. „Obrońcy wolności" stali się politycznymi bankrutami. Zrobili swoje i w oczach Rosjan stali się bezużyteczni. Ich los w większości przypadków był tragiczny, albowiem podczas insurekcji kościuszkowskiej w 1794 roku rozpoczęło się wieszanie zdrajców. W przypadkach, gdy było to niemożliwe, wyroki wykonano in effigie (na wizerunku skazanego).

MICHAŁ MIESZKO PODOLAK

OBCHODY TRZECIEGO MAJA W OLSZTYNIE

Wojewódzkie obchody 232. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja rozpoczną się w olsztyńskiej katedrze o godz. 10 mszą św. w intencji Ojczyzny. Około godz. 11.15 odbędzie się apel na Placu Konsulatu Polskiego, gdzie zostanie odegrany hymn państwowy, podniesienie flagi oraz złożenie wieńców pod Kolumną Orła Białego.

PROGRAM OBCHODÓW TRZECIEGO MAJA W OLSZTYNIE

10.00-11.00 Msza Święta w intencji Ojczyzny w Bazylice Konkatedralnej św. Jakuba w Olsztynie (ul. Staszica, Stare Miasto);

11.15-11.35 Przemarsz ulicami Staszica, Pieniężnego, 1 Maja, Mrongowiusza, Warmińską, Lanca, Linki na Plac Konsulatu Polskiego;

11.40-13.00 Uroczystości na Placu Konsulatu Polskiego pod Kolumną Orła Białego: podniesienie flagi państwowej, okolicznościowe przemówienia, apel pamięci, salwa honorowa, złożenie wieńców i wiązanek;

13.00-13.15 Defilada kompanii honorowych ul. Warmińską;

14.00 Wręczenie odznaczeń państwowych w Warmińsko-Mazurskim Urzędzie Wojewódzkim w Olsztynie (sala nr 52).

eprasa.pl f133f1c1dd

PREZYDENT NIE PRZEKONAŁ DROGOWCÓW

Nie ma przełomu w sprawie północnej obwodnicy Olsztyna. Prezydentowi Olsztyna nie udało się przekonać drogowców do powrotu do prac nad wschodnim korytarzem drogi, ale chyba była to misja z gatunku tych niemożliwych.

ANDRZEJ MIELNICKI
a.mielnicki@gazetaolsztynska.pl

Czy Olsztyn będzie miał jakikolwiek wpływ na przebieg północnej obwodnicy miasta? Dziś odpowiedź brzmi: nie. Fiaskiem zakończyła się bowiem próba przekonania przez prezydenta Olsztyna drogowców do powrotu do prac nad wschodnim korytarzem obwodnicy. Takie rozwiązanie pozwoliłoby miastu chociażby na uruchomienie terenów inwestycyjnych w okolicach Tracka.

W miniony piątek prezydent Olsztyna Piotr Grzymowicz spotkał się Mirosławem Nicewiczem, dyrektorem olsztyńskiego oddziału GDDKiA w sprawie przebiegu północnej obwodnicy Olsztyna. Prezydent nic nie wskórał.

— Nasze stanowisko w sprawie przebiegu północnej obwodnicy Olsztyna jest niezmienne — poinformował po spotkaniu Karol Głębocki, rzecznik olsztyńskiego oddziału GDDKiA. — Wskazaliśmy korytarz zachodni i na kolejnym etapie prac (Studium techniczno-ekonomiczno-środowiskowe) będziemy prowadzić analizę wielokryterialną wariantów właśnie w tym korytarzu. Argumenty za korytarzem wschodnim, wskazywane przez prezydenta Olsztyna oraz radnych Rady Miasta są nam znane i były przez nas uwzględniane w analizie wielokryterialnej na etapie Studium korytarzowego. Analiza wielokryterialna wykazała, że najkorzystniejszy jest przebieg obwodnicy w wariancie O6+D4, w korytarzu wschodnim. Niemal tak samo korzystny jest przebieg obwodnicy w każdym z wariantów w korytarzu zachodnim. Pozostałe warianty w korytarzu wschodnim są znacznie mniej korzystne i warianty te ani ich kombinacje nie będą brane pod uwagę w dalszych analizach. Są one gorsze od wariantów zachodnich oraz wariantu O6+D4, który nie może być realizowany z uwagi na brak możliwości sfinansowania przez prezydenta Olsztyna budowy obwodnicy w części przebiegającej w granicach administracyjnych miasta.

Rzecznik dodał, że na spotkaniu drogowcy odpowiedzieli na pytania prezydenta Olsztyna dotyczące możliwości powrotu do analizy kombinacji wariantów wschodnich, zasad prognozowania ruchu na planowanej obwodnicy oraz prognozy ruchu wykonanej na etapie Studium korytarzowego dla poszczególnych wariantów w obu korytarzach. Wyjaśnili, że kombinacja wariantów wschodnich zaproponowana przez prezydenta (O6+O2) jest mniej korzystna od wariantów zachodnich i również na długości ok. 5 km przebiega po terenie miasta, co wyklucza finansowanie takiego wariantu ze środków Skarbu Państwa.

Budowa obwodnicy Olsztyna i Dywit zakładała przebudowę drogi 51 przez Las Miejski

Prezydent Olsztyna zadeklarował jednocześnie, że dostarczy drogowcom aktualne dane o ruchu na ulicach miasta, które przekażą projektantom w celu uwzględnienia ich przy aktualizacji prognozy ruchu dla wariantów w korytarzu zachodnim, dla których obecnie wykonywane jest Studium techniczno-ekonomiczno-środowiskowe.

Prezydent próbował, ale chyba nikt nie wierzył, że przekona drogowców, bo nie miał argumentów.

To było wołanie na puszczy, bo wcześniej ze strony władz miasta zabrakło jakby całościowego spojrzenia na te inwestycję, na budowę obu obwodnic Olsztyna i Dywit wraz z remontem drogi przez Las Miejski. A zarówno radni olsztyńscy, jak i prezydent miasta nie zgadzali się na jakąkolwiek ingerencję inwestycji w Las Miejski. Problemem są oczywiście też pieniądze, bo miasto musiałoby ponieść koszty budowy odcinka obwodnicy Olsztyna w swoich granicach. Jednak, gdyby obwodnica stała się fragmentem drogi ekspresowej, to tych kosztów już by nie było. Tu przypomnijmy odcinek południowej obwodnicy Olsztyna (Olsztyn Południe – Olsztyn Wschód), który jest częścią drogi ekspresowej S51 o długości 14,7 km. Można było o to zawalczyć. Zresztą mając gotowy projekt łatwiej szukać finansowego wsparcia.

Ta sytuacja pokazuje, że bez kompromisu nie da się budować, bo inaczej dalej trzeba będzie łatać dziury, jak dziś na drodze 51 przez Las Miejski, która rozpada się w oczach.

WIEŻOWIEC IDZIE POD MŁOTEK

Spółka Polregio po raz kolejny wystawiła na sprzedaż biurowiec koło olsztyńskiego dworca. Wieżowiec można kupić za nieco ponad 4 mln złotych.

Spółka Polregio konsekwentnie próbuje sprzedać wieżowiec na pl. Konstytucji 3 Maja w Olsztynie, ogłaszając kolejny przetarg. Tym razem spółka chce za budynek 4 mln zł 67 tys. zł. Jest to podobno kwota do tej co poprzednio. Czy znajdzie się chętny na wieżowiec i niewielką działkę, na której stoi, bo liczącą 520 m kwadratowych, to trudno powiedzieć.

Poprzednio nikt nie stanął do przetargu, a teraz sytuacja może się powtórzyć. I to z kilku powodów. Pomijając już stan budynku, który jest obecnie wyłączony z użytkowania, to Polregio nie jest stuprocentowym właścicielem całego budynku. Ok. 10 proc. budynku (jedno piętro) należą do spółki Retail Provider, która jest właścicielem części autobusowej dworca.

Spółka Retail Provider planując swoją inwestycje, a mianowicie budowę w tym miejscu kompleksu usługowo-handlowego wraz z funkcją dworca autobusowego o nazwie Synergia, chciała wcześniej kupić wieżowiec.

Z kolei Polregio od lat próbuje pozbyć się tej nieruchomości. Już na początku 2017 roku Przewozy Regionalne (dziś Polregio) chciały sprzedać budynek. Cena wywoławcza wynosiła wówczas ponad 5 mln zł. Nikt jednak nie złożył oferty i przetarg został unieważniony. Po dwóch latach udało się znaleźć nabywcę — ofertę złożyła właśnie spółka Retail Provider. Strony nie ujawniły kwoty, za jaką miał być sprzedany biurowiec, ale według nieoficjalnych informacji w grę miały wchodzić 3 mln złotych. Do podpisania ostatecznej umowy sprzedaży jednak nie doszło i od tego czasu główny właściciel próbuje sprzedać nieruchomość.

Polregio chce za biurowiec nieco ponad 4 mln zł

Wieżowiec, ale też nieczynny budynek dworca autobusowego stają się coraz większym problem. Niedługo, w przyszłym roku, będzie już nowy dworzec kolejowy. Zakończy się też remont stacji Olsztyn Główny i relikty przeszłości będą tu pasowały jak przysłowiowy kwiatek do kożucha. Wprawdzie są sygnały, że władze miasta, chcąc uporządkować ten teren, nie wykluczają zamiany gruntów z Retail Provider, ale wciąż nie ma jeszcze żadnych konkretnych decyzji. Otwarcie ofert w ogłoszonym obecnie przetargu przez Polregio ma nastąpić 1 czerwca. **AM**

KONDOLENCJE

Naszemu redakcyjnemu koledze

Zbyszkowi Woźniakowi i Jego Bliskim

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

MAMY

składają współpracownicy z Grupy WM Sp. z o.o.

-F

eprasa.pl f133f1c1dd

RUSZAJĄ NIEBO I ZIEMIĘ, A NAWET SIĘGAJĄ KOSMOSU

W Olsztynie szyje się specjalne siatki maskujące dla ukraińskiego wojska. Na froncie w Ukrainie służą one do osłaniania pojazdów wiozących pomoc, wojskowych i dla samych żołnierzy. Za szycie odpowiedzialne jest Stowarzyszenie Sala Parafialna w Olsztynie.

Siatka sportowa lub ogrodowa, trochę starych ubrań w stonowanych, naturalnych kolorach i ręce chętne do pracy — to jest potrzebne, by stworzyć siatkę maskującą, która może przydać się ukraińskim żołnierzom. Akcja szycia takich siatek trwa w sali parafialnej przy cerkwi greckokatolicka w Olsztynie.

— Sieci to jedna z naszych licznych pomysłów. Robimy je, bo jest taka potrzeba. Jeśli przekazujemy na Ukrainę samochody z pomocą, to muszą być one bezpieczne, czyli zamaskowane. Siatka zakrywa wszystko, co musi być bezpieczne na Ukrainie. Nawet czołg — mówi Anna Farańczyk prezes Stowarzyszenia Sala Parafialna. — Siatki robią osoby z Polski i uchodźczynie. Żeby móc pleść taką siatkę, potrzebny jest materiał. Skąd go wziąć? Jeśli ktoś ma ubrania z cienkich materiałów w kolorze natury, czyli khaki, będziemy za nie wdzięczni. Potrzebujemy każdy kolor zieleni — od słomkowej po ciemną zieleń. Dziewczyny prasują taki materiał, kroją na kawałeczki i wplatają w siatkę.

Dlaczego teraz potrzebne są siatki? Zmieniające się pory roku wymuszają robienie nowych w różnych kolorach. Koszt jednej kupionej w sklepie to ok. 400 zł. Zrobiona samemu jest o wiele tańsza, a działa tak samo.

— Ruszam niebo i ziemię, a nawet sięgam do kosmosu. Tylko po to, żeby nieść pomoc — podkreśla Anna Farańczyk. — Wojna cały czas trwa, więc cały czas działamy.

Szycie siatek to jeden z wielu elementów pomocy oferowanej przez stowarzyszenie. Cały czas zbierane są również zabawki dla dzieci, żywność i chemia. Stowarzyszenie prowadzi też kursy języka polskiego, a niebawem ma ruszyć kurs komputerowy. Od początku wojny z pomocy stowarzyszenia skorzystało około 10 tysięcy osób. Dziennie po wsparcie do sali parafialnej przychodzi około 40-50 osób. Stowarzyszenie zbiera też karmę dla psów, które specjalizują się w wyszukiwaniu min i ludzi zasypanych pod gruzami.

AR

NAJLEPSI W TEATRZE LALEK

Kto został ulubioną aktorką i ukochanym aktorem? Jaki spektakl najbardziej przypadł do gustu widzom? Znamy wyniki głosowania na najlepszych w Olsztyńskim Teatrze Lalek. Olsztyński Teatr Lalek tworzy niepowtarzalne spektakle. Doceniają je nie tylko festiwale, ale przede wszystkim publiczność. I tak jak nie ma teatru bez widza, tak nie ma roku bez podsumowań. Ulubioną aktorką została Karolina Sadowska, która grała m.in. w spektaklu „Lot" o zamordowanej w Katyniu Janiny Lewandowskiej. Aktorka otrzymała również Odznakę Zasłużony dla Kultury Polskiej. Wyróżnienie wręczył w imieniu ministra kultury Artur Chojecki, wojewoda warmińsko-mazurski.

— Mam mnóstwo planów na przyszłość i już kolejne projekty w głowie. Takie dają mi jeszcze więcej energii, aby iść do przodu i robić nowe rzeczy dla widzów. Oczywiście nagroda od nich jest niesamowita. To szczera ocena, która daje mi radość i pokazuje, że to, co robię, się podoba — przyznaje Karolina Sadowska.

Ulubionym aktorem został Marcin Młynarczyk, który tym samym tytułem cieszył się w 2017 roku. Ulubiony spektakl to „Mały Nemo w krainie snów", a w ulubioną postać wcieliła się Monika Gryc, wcielając się w małego Nemo. Agnieszka Harasimowicz, Agnieszka Roszko i Roman Wołosik zostali wyróżnieni przez Piotra Grzymowicza, prezydenta Olsztyna, za 30-lecie pracy artystycznej.

ADA ROMANOWSKA

REKLAMA

Dzień Flagi to dla nas Polaków bardzo ważny dzień. Budzi refleksje i wspomnienia o dziejach naszego Narodu.
Codzienność i związane z nią tempo sprawia, że skupiamy się na obowiązkach związanych z nauką, pracą, sprawami domowymi. Rzadko kiedy mamy czas na rozmyślania o przyszłości naszego kraju. 2 maja zatrzymajmy się na chwilę. Pomyślmy o Ojczyźnie, naszej drodze do wolności i ludziach, którzy walczyli o to, aby Polska była obecna na mapie Europy oraz o prawa do symboli narodowych – flagi, hymnu, godła.

Podczas zbliżających się uroczystości, pod Biało-Czerwoną Flagą, pamiętajmy, że Nasza teraźniejszość powiązana jest ściśle z tym, co już za nami. Pełni dumy i nauki, którą dała nam Nasza historia, powinniśmy mądrze budować wspólną przyszłość: dla Nas samych, Naszych dzieci i wnuków.

Z okazji Dnia Flagi życzę Państwu, aby wyczekiwany, majówkowy czas upłynął w radosnym, wiosennym nastroju. Abyśmy z dumą i radością spoglądali na biało – czerwone flagi, abyśmy śpiewając Hymn Polski mieli poczucie jedności i solidarności narodowej oraz wierzyli, że słowa „Jeszcze Polska nie zginęła..." będą zawsze odzwierciedleniem stanu naszej Ojczyzny.

Olga Semeniuk-Patkowska
Sekretarz stanu,
Pełnomocnik Rządu ds. Małych i Średnich Przedsiębiorstw,
Ministerstwo Rozwoju i Technologii

47623otbr-aw -C

eprasa.pl f133f1c1dd

BĘDĄ WALCZYĆ O IV PORT RP

Panie prezydencie: proszę nie odbierać elblążanom marzeń, proszę dać Elblągowi szansę rozwoju poprzez budowę IV Portu RP, który stałby się przyszłością naszego miasta — zaapelował do włodarza Elbląga radny Rafał Traks.

EWELINA GULIŃSKA
e.gulinska@dziennikelblaski.pl

W sobotę 25 marca rozpoczęło się czterotygodniowe zbieranie podpisów przez komitet społeczny w sprawie poparcia dla „dokapitalizowania 100 milionami złotych portu w Elblągu i uczynienia go IV Portem Morskim RP o podstawowym znaczeniu dla gospodarki narodowej". W piątek 28 kwietnia komitet społeczny zorganizował konferencję prasową, aby podsumować akcję. Udało się zebrać ponad 10 tys. podpisów za ideą IV Portu RP w Elblągu. — Wydaje nam się, że 10 tys. podpisów zebrane w ciągu czterech tygodni to bardzo dobry wynik — jest to liczba podpisów gwarantująca przeprowadzanie referendum w Elblągu w tej sprawie. Jednak w związku z tym, że nie zbieraliśmy danych osobowych, to tego referendum nie można będzie przeprowadzić — przekazał Rafał Traks, radny PiS i przewodniczący komitetu społecznego. — Ponad 10 tys. podpisów to bardzo dobry wynik. Zdarzały się podpisy mieszkańców spoza miasta, ale to ludzie, którzy pracują w Elblągu i też są zainteresowani rozwojem naszego miasta. Jednak tych podpisów — ponad 300 — nie braliśmy pod uwagę. Akcja przebiegała bardzo sprawnie, mieszkańcy świetnie rozumieją ideę IV Portu RP, dokapitalizowania go i zagwarantowania inwestycji na przyszłe lata — dodał Marek Pruszak, radny PiS i koordynator zbierania podpisów. Radny odniósł się też do obecnie trwających konsultacji przeprowadzanych przez prezydenta Elbląga. — Proszę wszystkich mieszkańców Elbląga, aby głosowali na „nie", chociaż jest tam manipulacja. Powinniśmy głosować na „nie", aby port nie został przekazany, a dokapitalizowany, bo tak powinna brzmieć ta odpowiedź. Głosujmy na „nie" albo wcale nie głosujmy, bo są to „pseudokonsultacje", które nie podają prawdziwych informacji — zaapelował.

fot. EG

Komitet społeczny zebrał wśród mieszkańców Elbląga 10012 podpisów za ideą IV Portu RP

W poniedziałek 24 kwietnia rozpoczęło się dwutygodniowe zbieranie opinii elblążan w sprawie przyszłości portu. Głosować można do 7 maja za pomocą ankiet papierowych i elektronicznych

ANDRZEJ ŚLIWKA: Będziemy walczyli o port

Głos zabrał również Andrzej Śliwka z Ministerstwa Aktywów Państwowych, pełnomocnik rządowej propozycji dokapitalizowania elbląskiego portu.

— My tę sytuację, która doprowadziła do tego, że dawne miasta wojewódzkie nie mogą się rozwijać, chcemy przełamać. W przypadku Elbląga taką wielką szansą jest to, aby zainwestować środki w port morski. Dzięki przekopowi Mierzei Wiślanej otwiera się olbrzymia szansa dla Elbląga i całego regionu. Aby to w pełni wykorzystać, musimy zadbać o to, aby port morski w Elblągu się rozwijał. Miasto nie ma na to środków, dlatego padła propozycja ze strony rządu: dokapitalizowanie portu i uczynienie go IV Portem RP. Wiemy, że obecnie port wykorzystuje 10 proc. swojej zdolności przeładunkowej z 1,5 mln ton — to nie jest dużo. Ale w perspektywie kilku kolejnych lat i kolejnych możliwości inwestycyjnych moglibyśmy doprowadzić do tego, że moce przeładunkowe by się zwiększyły, ale do tego nie ma środków, a pan Wróblewski przeznacza 0 zł na inwestycje w porcie w bieżącym roku i 0 zł do 2035 roku. Port Morski w Elblągu bardziej pełni rolę parkingu dla tirów, a nie portu z prawdziwego zdarzenia. My chcemy to przełamać, aby port był motorem napędowym regionu. Niestety pan prezydent nie chce przyjąć tej propozycji, tylko dlatego, że jest to propozycja rządu. Mieszkańcy to widzą: zamiast przeznaczać środki na inwestycje w porcie, woli przeznaczać je na krówki, banery, gazety, ankiety, które atakują propozycję 100 mln zł na rozwój portu — tłumaczył Andrzej Śliwka. — Nie ukrywam, że gdy usłyszałem, że pan prezydent Wróblewski chce zapytać elblążan, czy są za propozycją rządu, to uważałem, że jest to dobry pomysł. Zresztą radni PiS również chcieli konsultacji z mieszkańcami Elbląga. Tylko że badanie opinii elblążan w zakresie przyszłości portu morskiego w Elblągu — bo tak to zostało nazwane — nie ma nic wspólnego z zapytaniem elblążan o to, czy tego chcą. Jest to intencyjne, zmanipulowane pytanie, które pan prezydent zlecił, i jaki będzie wynik, to chyba wszyscy wiemy, ponieważ pan prezydent nie pozwoli sobie, aby w sposób miarodajny i rzetelny przeprowadzić takie badanie. Mam apel do pana prezydenta: posłuchajcie głosu mieszkańców. Mamy 10 tys. podpisów elblążan, którzy chcą przyjąć tę propozycję. Będziemy walczyli o ten port, bo Elbląg zasługuje na wiele — podsumował wiceminister. Elbląscy radni PiS zapowiedzieli, że zamierzają zwołać sesję nadzwyczajną. — Chcemy zobligować prezydenta, poprzez radę, aby rozpoczął dialog, konstruktywną rozmowę z rządem na ten ważny dla elblążan temat — wyjaśnił radny Marek Pruszak. Przypomnijmy, że wciąż trwa zbieranie opinii elblążan w sprawie przyszłości portu, zorganizowane przez elbląski ratusz. Głosować można do 7 maja za pomocą ankiet papierowych i elektronicznych. Wątpliwości elbląskich radnych PiS budzi zadane w ankiecie pytanie: „Czy uważa pan/i, że Port Morski w Elblągu powinien pozostać nadal własnością miasta?". Do wyboru są dwie odpowiedzi: „Tak – powinien pozostać nadal własnością miasta" i „Nie – powinien zostać przekazany Skarbowi Państwa". Zdaniem radnych zarówno pytanie, jak i odpowiedzi mogą wprowadzać w błąd, bo Skarb Państwa nie chce przejąć portu, a większość udziałów, czyli pakiet kontrolny. Port nadal w 49 proc. będzie portem samorządowym. Podobnie jak porty w Gdańsku, Gdyni czy Świnoujściu

Czy w Elblągu powstanie IV Port RP?

REKLAMA

przetarg

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA

**BURMISTRZ
LIDZBARKA WARMIŃSKIEGO**

**ogłasza pierwszy przetarg ustny nieograniczony
na sprzedaż nieruchomości gruntowej**
położonej w Markajmach, gmina Lidzbark Warmiński.

Działka położona w miejscowości **Markajmy**, gmina Lidzbark Warmiński, oznaczona w obrębie Markajmy nr. **143/16**, o pow. **1871 m²**, KW nr OL1L/00013234/3. Działka zlokalizowana jest na terenie cmentarza komunalnego i stanowi własność Gminy Miejskiej Lidzbark Warmiński.
Cena wywoławcza nieruchomości 57.720,00 zł.
Wadium 6.000,00 zł.
Nieruchomość zbywana jest na własność. Do wylicytowanej ceny dolicza się 23-proc. VAT.
Działka nie jest objęta miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego. Zgodnie ze studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Lidzbark Warmiński przedmiotowa działka położona jest na obszarze o funkcji zabudowy zagrodowej i mieszkalnej.
Przed podziałem geodezyjnym działki, w wyniku którego powstała m.in. działka nr 143/16, wydana była decyzja o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego: przebudowa cmentarza komunalnego wraz z budową obiektów i urządzeń infrastruktury towarzyszącej (m.in. parkingów, domu przedpogrzebowego, układu komunikacyjnego).

**PRZETARG ODBĘDZIE SIĘ W DNIU 06 CZERWCA 2023 r. O GODZ. 9⁰⁰
W SALI KONFERENCYJNEJ URZĘDU MIEJSKIEGO
W LIDZBARKU WARMIŃSKIM PRZY UL. A. ŚWIĘTOCHOWSKIEGO 14**

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, jeżeli w terminie do dnia **30 maja 2023 r. wpłacą wadium** na konto Urzędu Miejskiego Bank Millennium S.A. Oddział Lidzbark Warmiński, nr **13 1160 2202 0000 0000 6193 1481**. Za dzień wniesienia wadium uważa się dzień wpływu na ww. rachunek.
Szczegółowych informacji udziela Referat Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Lidzbarku Warmińskim, ul. A. Świętochowskiego 14, pokój 102, tel. (89) 767 85 13, w godz. 8⁰⁰-15⁰⁰.

Pełna treść ogłoszenia zamieszczona jest na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim oraz na stronach internetowych Urzędu Miejskiego: *https://bip.lidzbarkw.pl/* i *https://lidzbarkw.pl/*.

12123lwwl-a-M

eprasa.pl f133f1c1dd

PREMIER: SAMORZĄDOWCY NIE MAJĄ DLA MNIE BARW PARTYJNYCH

W sali sesyjnej Urzędu Gminy Nowe Miasto w Mszanowie, odbyło się spotkanie premiera Mateusza Morawieckiego z włodarzami gmin powiatu nowomiejskiego.

W piątek (28 kwietnia) premier Mateusz Morawiecki odwiedził Mszanowo. Wizyta szefa rządu w powiecie nowomiejskim była zaskoczeniem, aczkolwiek nie trwała długo.

Podczas pierwszej części spotkania premier w krótkim wystąpieniu podkreślał, że dla niego najważniejszy jest człowiek, ludzie i ich troski, oczekiwania.

— Na tej trasie napotkałem bardzo wielu ludzi, wysłuchałem ich postulatów i sugestii. Także tutaj chciałbym porozmawiać o tym z wójtami, samorządowcami właśnie z tej gminy, nie takiej dużej i z powiatu, który też nie jest dużym powiatem, ale ma swoje problemy, marzenia i oczekiwania — mówił Mateusz Morawiecki. — Samorządowcy nie mają dla mnie barw partyjnych.

fot. Alina Laskowska

W dalszej części spotkania odbyło się wręczenie samorządowcom symbolicznych promes na inwestycje z rządowym dofinansowaniem.

Wójt gminy Biskupiec, Arkadiusz Dobek otrzymał promesy na rozbudowę dróg gminnych oraz poprawę gospodarki wodno-ściekowej. Wójt gminy Nowe Miasto Lubawskie, Tomasz Waruszewski odebrał promesę na budowę remizy OSP w Bratianie, modernizację dwóch mostów na rzece Wel, przebudowę ul. Szkolnej i Młyńskiej w Bratianie oraz rozbudowę drogi Mszanowo — obwodnica. Na ręce wójta gminy Grodziczno Tomasz Szczepański trafiły promesy na budowę oczyszczalni ścieków, przebudowę drogi Zembrze - Boleszyn oraz Linowiec — Montowo. Komisarz gminy Kurzętnik Piotr Piątek otrzymał promesy na przebudowę drogi w Brzoziu Lubawskim, budowę ścieżki rowerowej z Kurzętnika do Kaługi oraz na przebudowę i rozbudowę świetlicy wiejskiej z remizą OSP w Marzęcicach.

Dalsza część spotkania odbyła się już bez udziału mediów. Włodarze gmin mieli okazję porozmawiać z premierem o aktualnych potrzebach i problemach samorządów.

— Po spotkaniu w urzędzie wraz z panem Premierem udaliśmy się do Nawry, aby pod pomnikiem ofiar totalitaryzmów omówić nasze starania, które gmina Nowe Miasto Lubawskie podjęła wspólnie z miastem, zmierzające do przywrócenia świetności tego miejsca. Modernizacja placu nada temu miejscu wyjątkowy charakter i utrwali jego obecność w świadomości mieszkańców miasta, gminy i okolic — mówi Tomasz Waruszewski, wójt gminy Nowe Miasto.

ALINA LASKOWSKA

OD 20 LAT SADZĄ DĘBY PAMIĘCI

Przedstawiciele olsztyńskich organizacji i środowisk patriotycznych rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja uczczą sadząc dęby w parku im. Kusocińskiego. Organizatorem wydarzenia, które rozpocznie się w środę (3 maja) o godzinie 14, jest Fundacja im. Piotra Poleskiego.

— Dęby w Parku im. Kusocińskiego sadziliśmy pierwszy raz 20 lat temu. Część z nich to już całkiem spore drzewa — mówi Jerzy Szmit, prezes Fundacji im. Piotra Poleskiego. — W tym roku oprócz sadzenia dębów będzie niespodzianka — zapowiada.

Organizatorzy zachęcają uczestników wydarzenia, do zabrania ze sobą butelek z wodą. Podlewając wspólnie świeżo nasadzone drzewa, będą współuczestniczyć w wydarzeniu. Spotkaniu już tradycyjnie będą towarzyszyły przemówienia przedstawicieli stowarzyszeń, organizacji i środowisk patriotycznych.

— Spotykamy się o godzinie 14, po zakończeniu oficjalnych uroczystości 3-majowych. Drzewa będą nasadzane w tym samym miejscu, co każdego roku. Tuż obok głazu upamiętniającego ofiary katastrofy smoleńskiej. W tym roku będziemy wspominali tych, którzy oddali

życie za Ojczyznę, więc także ofiary katastrofy. Szczególnie te osoby, które były związane z Warmią i Mazurami — zapowiada Jerzy Szmit.

Po uroczystości na uczestników czeka niespodzianka oraz wspólne podziwianie drzew, które zostały nasadzone w parku przez kolejnych 20 lat. Do dziś rośnie tylko część z nich. Niektóre nie przetrwały prac prowadzonych w parku lub ostrzejszej zimy. Jednak większa część na stałe w pisała się w krajobraz jednego najpiękniejszych miejsc w Olsztynie, którym jest Park im. Kusocińskiego.

— Wspólne sadzenie dębów jest już tradycją dla naszych uczestników. W tym roku zapraszamy wszystkich mieszkańców do przyłączenia się do tej formy uczczenia tak ważnego wydarzenia, którym było uchwalenie Konstytucji 3 Maja — zachęca prezes Fundacji im. Piotra Poleskiego.

STANISŁAW KRYŚCIŃSKI

REKLAMA

623otbp-H-K

eprasa.pl f133f1c1dd

ZADŁUŻENIE POLSKICH SENIORÓW SIĘGA 6,22 MLD ZŁ

Mimo waloryzacji emerytur, przysłowiowej „trzynastki", a nawet „czternastki", budżet seniora jest niski. W dobie szalejącej inflacji, wysokich kosztów utrzymania, prądu i opału, senioralne kieszenie świecą pustkami. I choć emeryci zaciskają pasa, to ich sytuacja jest bardzo trudna.

Z najnowszych danych Krajowego Rejestru Długów (KRD) wynika, że zadłużenie polskich seniorów sięga 6,22 mld zł. Emeryci mają do oddania 4,6 mld zł funduszom sekurytyzacyjnym (które przejęły ich długi od pierwotnych wierzycieli), 680 mln zł bankom, firmom pożyczkowym i ubezpieczeniowym, 676 mln zł instytucjom państwowym i samorządowym, 88 mln zł operatorom komórkowym. Emeryci mają też zadłużenie z tytułu nieuregulowanych opłat za mieszkanie (prawie 80 mln zł) czy jeżdżenia komunikacją miejską na gapę (32 mln zł). Z badania „Oszczędzanie Polaków podczas inflacji" przeprowadzonego przez IMAS International na zlecenie KRD wynika, że ponad 70 proc. seniorów ograniczyło swoje wydatki w ostatnim półroczu. Mimo to ich sytuacja finansowa się nie poprawiła.

Sytuacja polskich emerytów jest trudna. Mimo waloryzacji emerytur, przysłowiowej „trzynastki", a nawet „czternastki", budżet przeciętnego seniora wynosi ok. 2767,47 zł miesięcznie (to przeciętna wysokość emerytury na koniec ubiegłego roku). W dobie szalejącej inflacji, wysokich kosztów utrzymania nieruchomości czy opału, senioralne kieszenie świecą pustkami. Jak wskazuje KRD, tylko 5 proc. osób starszych może liczyć na wsparcie partnera albo bliskich. Zadłużonych jest już blisko 400 tys. emerytów, a średnie zadłużenie to ponad 17 tys. zł.

EMERYCI TNĄ WYDATKI, ALE NIEWIELE TO DAJE

Nieco ponad 70 proc. osób w wieku 65-74 lata ograniczyło w ostatnim półroczu wydatki – tak wynika z badania „Oszczędzanie Polaków w inflacji" przeprowadzonego na zlecenie KRD. Aż 60 proc. seniorów zrezygnowało z wyjścia do restauracji czy kawiarni, 55 proc. ograniczyło wydatki na odzież, kolejne 55 proc. przestało chodzić do kina, teatru czy na koncerty, 52 proc. zrezygnowało z zakupu sprzętu RTV oraz AGD.

– Od ponad dziesięciu lat rozmawiamy z seniorami i obserwujemy wiele sprzeczności. Z jednej strony mówi się, że życie zaczyna się po sześćdziesiątce, bo wtedy można wreszcie odpocząć od aktywności zawodowej, zacząć zwiedzać, chodzić na przeróżne kursy, do kina, teatru, opery. Z drugiej strony wyłania się zupełnie inny, smutny obraz, gdy brak środków do życia ogranicza właściwie większość wcześniejszych planów: podróży, dokształcania się, korzystania z wydarzeń kulturalnych – mówi Robert Majkowski, Prezes Funduszu Hipotecznego DOM. Jak emeryci mogą zapewnić sobie dodatkowe środki do emerytury i uregulować zobowiązania finansowe?

fot. Grupa BRM

Sytuacja finansowa starszych osób w Polsce nie przedstawia się dobrze – do problemu niskich emerytur dochodzi nieustanny wzrost zadłużenia, inflacja oraz konieczność wspierania rodziny

DORABIAĆ KAŻDY MOŻE. OBY NIE ZA DUŻO

Liczba osób starszych, które dorabiają na emeryturze, sukcesywnie rośnie. Jeszcze w 2015 roku było ich nieco ponad 500 tys. a pod koniec 2021 roku już ponad 800 tys. Warto pamiętać, że osoby pobierające emeryturę „właściwą" mogą bez ograniczeń dorabiać do świadczeń emerytalnych natomiast osoby, które przeszły na tzw. emeryturę „wcześniejszą", mają pewne ograniczenia. W tym wypadku kwota dodatkowego dochodu zależy od wysokości przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia. „Wcześniejszy" emeryt i rencista może zatem dorobić nie więcej niż 4536,50 zł miesięcznie (po przekroczeniu tej kwoty jego świadczenie emerytalne, które pobiera co miesiąc, zostanie zmniejszone). Jeżeli dorobi więcej niż 8424,90 zł miesięcznie, jego świadczenie zostanie całkowicie zawieszone.

RENTA DOŻYWOTNIA. OD STYCZNIA WIĘKSZY ZASTRZYK GOTÓWKI

Domowy budżet senioralny może podreperować też renta dożywotnia, która istnieje na polskim rynku od ponad 10 lat. W zamian za przekazanie prawa własności do nieruchomości senior otrzymuje comiesięczne świadczenia pieniężne. Zgodnie z przepisami dotyczącymi służebności osobistej mieszkania emeryt może zamieszkiwać w swoim lokum aż do śmierci, co wpisane jest do aktu notarialnego (bo tylko w takiej formie zawiera się umowę renty dożywotniej). Z danych Związku Przedsiębiorstw Finansowych wynika, że średnia renta dożywotnia w Polsce to 1000 zł wypłacane miesięcznie. Wartość ta jednak może oscylować nawet w granicach 3000-5000 zł miesięcznie. Wszystko zależy od wieku emeryta (w momencie podpisania umowy), jego płci oraz wartości posiadanej przez niego nieruchomości.

– Od stycznia tego roku wprowadziliśmy nowe rozwiązanie, czyli jednorazową dużą wypłatę środków w momencie podpisania umowy. Senior może dostać nawet 10 tys. zł na start. Zależało nam na tym, by emeryci mieli do dyspozycji większą kwotę pieniędzy. Niektórzy dzięki niej mogą spłacić zadłużenie, inni mogą pojechać na wakacje, jeszcze inni mogą pomóc finansowo wnukom – mówi Robert Majkowski, Prezes Funduszu Hipotecznego DOM. – Oczywiście poza dużą kwotą na start, emeryci dostają też standardowe świadczenia pieniężne co miesiąc – dodaje.

PODNAJEM POKOJU LUB CZĘŚCI DOMU. KLUCZOWE JEST ZABEZPIECZENIE PRAWNE

Dorobić można także na podnajmowaniu pokoju lub większej części domu (np. piętra). Według Polskiego Instytutu Ekonomicznego ceny najmu wzrosły w III kwartale 2022 roku o 16,6 proc. Powodów jest kilka. Po pierwsze – szalejąca inflacja. Po drugie – coraz większe trudności w pozyskaniu kredytu hipotecznego, co utrudnia przysłowiowemu Kowalskiemu zakup mieszkania. Po trzecie – wzmożony popyt na mieszkania na wynajem (spowodowany między innymi wojną w Ukrainie) przy zbyt małej podaży. W tej sytuacji emeryci posiadający na własność nieruchomość mogą ją spieniężyć pod postacią najmu. Warto jednak pamiętać o ostrożności. Najlepiej wynajmować pokój lub część domu osobom, które wcześniej zweryfikowaliśmy, ubezpieczyć nieruchomość na wypadek szkód, a przede wszystkim podpisać korzystną umowę najmu. Warto tu przede wszystkim rozważyć umowę najmu okazjonalnego, która zawiera akt o poddaniu się egzekucji najemcy i wskazanie lokalu do wyprowadzki. Taka forma prawna ma zabezpieczyć właściciela nieruchomości przed ewentualnymi problemami z osobą, która wynajęła u nas pokój, nie reguluje opłat lub wyrządza inne szkody, a nie chce się wyprowadzić.

PAP, JK

KTO POMAGA SENIOROM W PRZYPADKU PROBLEMÓW FINANSOWYCH?

Okazuje się, że polscy seniorzy nie mają pieniędzy nie tylko na czynsz i leki, ale również na podstawowe potrzeby, nie wspominając o przyjemnościach, wakacjach czy remoncie mieszkania.

Seniorzy zapytani o to, kto powinien im pomagać, także finansowo, wskazują przede wszystkim państwo – tak odpowiedziało 60 proc. emerytów biorących udział w najnowszym badaniu Funduszu Hipotecznego DOM. Osoby starsze nie mają zbyt wielu pomysłów, jak poprawić swoją sytuację finansową i liczą przede wszystkim na świadczenia państwowe: wyższe emerytury, „trzynastki", „czternastki" itd. Aż 80 proc. słyszało o rencie dożywotniej, a 57 proc. zdaje sobie sprawę, że nieruchomość może być źródłem dodatkowej gotówki.

W dobie szalejącej inflacji seniorzy narzekają najbardziej na wzrost cen żywności i podstawowych produktów (tak odpowiedziało 24 proc. ankietowanych), prądu (19 proc.), opłat mieszkaniowych oraz czynszu (18 proc.), gazu (16 proc.), leków i badań (9 proc.), paliwa (5 proc.). Połowa emerytów (48 proc.) nie rozmawia z bliskimi o swoich problemach finansowych, bo jest przekonana, że musi poradzić sobie z nimi sama (26 proc.), nie chce obciążać innych swoimi problemami (26 proc.), czuje się gorsza.

DO KOGO PO POMOC?

Seniorzy uważają, że wspierać powinno ich przede wszystkim Państwo (60 proc.). Tylko 5 proc. emerytów wskazało, że źródłem takiego wsparcia powinny być dzieci i wnuki, a tylko 3 proc. uważa, że pomoc powinna nadejść ze strony organizacji społecznych. Co piąty ankietowany (21 proc.) uważa, że emeryci powinni radzić sobie sami, bez liczenia na czyjeś wsparcie.

KTO SŁYSZAŁ O RENCIE DOŻYWOTNIEJ?

O rencie dożywotniej słyszało 80 proc. emerytów. Aż 57 proc. zdaje sobie sprawę, że mieszkanie może być źródłem dodatkowej gotówki na emeryturze. Mimo to renta dożywotnia wciąż jest w Polsce rozwiązaniem niszowym. Za granicą, np. w Wielkiej Brytanii, tylko w 2022 roku podpisano 50 tys. nowych umów typu equity release. W Polsce w ciągu ostatnich 10 lat zawarto ok. 1000 umów renty dożywotniej. Emeryci zapytani o to, dlaczego rozwiązanie jest bardziej popularne za granicą, twierdzili, że panują tam inne relacje rodzinne (tak deklarowało 23 proc.), są odpowiednie regulacje prawne (15 proc.), większa świadomość (14 proc.) oraz lepsze doradztwo (7 proc.). Co trzeci emeryt nie był jednak w stanie wskazać przyczyny, dlaczego za granicą hipoteka odwrócona jest bardziej popularna niż w Polsce (31 proc.).

eprasa.pl f133f1c1dd

SYPIE DOWCIPAMI JAK Z RĘKAWA

Adam Antoni Możdżonek urodził się w Kamionce 19 maja 1945 roku. Dzień wcześniej jego rodzice osiedlili się w tej miejscowości. — Byłem pierwszym narodzonym dzieckiem w Kamionce. Mieszkańcy nazywali mnie zwiastunem — śmieje się.

HALINA ROZALSKA
h.rozalska@gazetaolsztynska.pl

Pan Adam szkołę podstawową skończył w Kanigowie. Potem naukę rozpoczął w szkole metalowej w Nidzicy. — Byłem bardzo dobrym uczniem. Miałem stypendium za dobre wyniki. Gdy się skończyło przeniosłem się do szkoły w Olsztynie, w której wyuczyłem się zawodu piekarza — mówi. Nie poprzestał na tym i w Gdańsku ukończył zaoczne technikum piekarskie. — Podobał mi się ten zawód i chciałem rozwijać swoje umiejętności. Nie żałuję, że zostałem piekarzem — zapewnia.

Swoją pierwszą pracę rozpoczął w nidzickiej piekarni.

fot. Halina Rozalska

Pan Adam z żoną Jadwigą

KUCHARZ WOJSKOWY

Po 2 przepracowanych latach w 1966 roku został powołany do zasadniczej służby wojskowej, którą odbył w Międzyrzeczu. I jak mówi, tu zawód piekarza mu się przydał. — Na rok trafiłem do wojskowej piekarni, a przez kolejny rok byłem szefem kuchni. Ustalałem jadłospis dla żołnierzy. Jedzenie musiało być bardzo urozmaicone. Te same dania mogły trafić na żołnierską stołówkę dopiero po dziesięciu dniach. Wymyślać musiałem przeróżne zupy i drugie dania — wspomina.

Na różnego rodzaju wyjazdach np. na poligon, na zlotach harcerskich, zlotach oficerów zawsze musiała być wojskowa grochówka przygotowywana na polowej kuchni.

— Wszystkim smakowała — chwali się pan Adam.

DOBRZE ZNA SWÓJ FACH

Po wojsku wrócił do nidzickiej piekarni. Został brygadzistą zmiany. — Nadzorowałem wszystkie wypieki, a robiliśmy ich bardzo dużo. Różne rodzaje chlebów o zróżnicowanej wadze, bułki, rogale — wspomina. Po pół roku rozpoczął pracę w piekarni w Płośnicy, w której był kierownikiem. — Doceniono mnie jako piekarza. Swój fach znam bardzo dobrze. Była to praca bardzo odpowiedzialna, ale wiązała się z dojazdami, co było uciążliwe — wspomina. Dlatego postanowił otworzyć własną piekarnię w Janowcu Kościelnym. I, jak mówi, to był bardzo dobry pomysł. Zakupił odpowiedni sprzęt i rozpoczął działalność. — Chleb był bardzo dobry, ponieważ pieczony był na trzonie opalanym drewnem — wspomina. Dziennie wypiekał od 400 do 500 bochenków chleba oraz 1500 sztuk różnego rodzaju bułek. Piekarnię prowadził przez 3 lata. Później założył spółkę z dobrym znajomym z Mławy. — Coraz więcej piekliśmy chleba, bułek, zaczęliśmy wypiekać serniki, ciasto z owocami, pączki. Dostarczaliśmy nasze wypieki do Nidzicy, Działdowa i Mławy. Niestety, zachorował na pylicę i zdecydował się na odejście na emeryturę.

W ŚRODOWISKOWYM DOMU SAMOPOMOCY

Na emeryturze trochę się nudził i dlatego postanowił uczęszczać na zajęcia do Środowiskowego Domu Samopomocy w Szczepkowie Borowym. — Zajęć było dużo. Niestety, został on zamknięty. Przeniosłem się do ŚDS w Janowcu Kościelnym. Decyzji nie żałuję, bo jest tu bardzo dobrze. Zapewnia, że jest w czym wybierać, ale najważniejsze jest to, że spotkał tu wspaniałych ludzi. Znalazł przyjaciół wśród uczestników. Może z nimi porozmawiać na wszystkie tematy. — Nasi opiekunowie są również wspaniali. Pomagają nam we wszystkim, rozmawiają z nami, organizują bardzo różnorodne zajęcia. Każdy może znaleźć coś dla siebie — zapewnia. Pan Adam często rozwiązuje krzyżówki, pomaga w przygotowaniach do różnych imprez, ponieważ zna bardzo dużo skeczów, dowcipów. Bierze udział w przedstawieniach. — Tu nie ma czasu na nudę — zapewnia. Na zajęcia przyjeżdża razem z żoną.

SYPIE DOWCIPAMI JAK Z RĘKAWA

Pan Adam najbardziej jest jednak znany z tego, że opowiada dowcipy, czasami dość kontrowersyjne. Zadaje różne łamigłówki do rozwiązania. Zna gry towarzyskie.

— Zagadki są bardzo różnorodne, a dowcipy nie zawsze przyzwoite, ale my już się do nich przyzwyczailiśmy. Kto nie chce, ten nie słucha — mówią jego koledzy ze Środowiskowego Domu Samopomocy. Dodają, że z panem Adamem nie można się nudzić. Zawsze coś wymyśli, żeby rozbawić innych. Jego koledzy dodają, że jest duszą towarzystwa. Z każdym potrafi się dogadać.

ŻONĘ ZNALAZŁ W PIOTROWICACH

Po wojsku doszedł do wniosku, że trzeba rozejrzeć się za żoną. Gdy wyszedł z wojska, kupił motocykl. Często jeździł do Piotrowic na potańcówki. Zwrócił wówczas uwagę na młodą, piękną dziewczynę, która bardzo mu się spodobała. — I pięknie śpiewała. Zacząłem ją odwiedzać — dodaje. Poznawali się przez rok, a potem 17 listopada 1968 roku wzięli ślub. — Do ślubu jechaliśmy bryczką zaprzężoną w 4 konie. Za nami jechał sznur samochodów. Wesele odbyło się w Piotrowicach. Zjechała się cała rodzina. Było huczne, trwało trzy dni — wspomina pan Adam. Przez pół roku mieszkali w Piotrowicach, potem przenieśli się do Kamionki i prowadzili gospodarstwo rolne.

Obecnie pan Adam jest na emeryturze, nadal mieszka w Kamionce. Gospodarstwo przepisał dzieciom. Razem z żoną żyją spokojnie i są szczęśliwi. Często spotykają się z wnukami i prawnukami. Wspólnie spędzają wszystkie święta.

NIE TYLKO DOWCIPY I KAWAŁY

Pan Adam był także nauczycielem. Pracował w szkole zawodowej w Działdowie. Uczył technologii piekarniczej. Bardzo lubi czytać książki. Ma ich sporo. Poza tym wypożycza je w gminnej bibliotece w Janowcu Kościelnym. Najbardziej interesują go książki historyczne i przygodowe. Ma także własną sporą bibliotekę.

PIES CYWIL I GOŁĘBIE

Po podwórku, w specjalnym ogrodzeniu, biega duży pies Cywil. Nie wychodzi na ulicę. Mimo, że jest duży, to na pewno nikomu nie zrobi krzywdy. — Nie jest groźny. każdego wpuści na podwórko, ale bardzo mocno pilnuje tych, którzy wychodzą. Od 50 lat mam gołębie. Jest ich 45. — Podlatują do mnie, siadają na rękach. Cieszę się z tego bardzo, ale czasami nie daję rady wejść do gołębnika, żeby go wyczyścić. Z bólem serca myślę o tym, żeby gołębie komuś przekazać. Wypuszczam je, a one wracają. Na razie jakoś jeszcze daję radę, ale nie wiem jak długo — mówi pan Adam.

PRZEPIS NA WOJSKOWĄ GROCHÓWKĘ

Składniki: ziemniaki, mięso wołowe i wieprzowe podsmażone, wędzony boczek, kiełbasa, groch namoczony dzień wcześniej, przyprawy, warzywa.

Wykonanie: do wody dodać podsmażone mięso, warzywa i gotować, potem dodać pozostałe składniki. Pod koniec gotowania wyjąć mięso, pokroić drobno, następnie zrobić zasmażkę oraz zawiesinę z mąki i wody. Grochówka musi być gęsta.

eprasa.pl f133f1c1dd

W PREZENCIE NA 70 URODZINY ZDOBYŁ TYTUŁ WORLDLOPPET SILVER MASTER

Jan Antochowski z Ostródy spełnił swoje wielkie marzenie. Ukończył dziesięć długodystansowych biegów narciarskich w różnych krajach i zdobył tytuł Worldloppet Silver Master. Taki prezent sprawił sobie na 70 urodziny, które obchodził w marcu tego roku.

BARBARA CHADAJ-LAMCHO
b.chadaj@gazetaolsztynska.pl

Fot. arch. prywatne Jana Antochowskiego

Jan Antochowski na trasie biegu w USA

Po ukończeniu biegu w USA i zdobyciu tytułu Worldloppet Silver Master

Kiedyś był za bardzo zajęty, by tak intensywnie uprawiać sport. Najpierw jako samorządowiec – wójt gminy Ostróda, potem pierwszy ostródzki starosta i wreszcie poseł na Sejm RP. Dziś często można go spotkać biegającego wokół Jeziora Drwęckiego w Ostródzie, gdzie szykuje formę, albo na imprezach narciarskich, gdzie z powodzeniem biega, na przykład po ulubionych trasach Justyny Kowalczyk w Jakuszycach.

Jak zaczął swoją przygodę z długimi dystansami?

— Przygodę z bieganiem na nartach zacząłem 18 lat temu — mówi Jan Antochowski. — Byliśmy w Karpaczu z dziećmi na urlopie i zajechaliśmy do Jakuszyc, tam gdzie odbywa się Bieg Piastów. Wypożyczyłem wtedy narty i cały sprzęt, bo tego nie miałem. Pierwszy raz spróbowałem narciarstwa biegowego i spodobało mi się. Postanowiłem, że następnego roku przyjadę już na zawody. Po powrocie do domu w międzyczasie jeszcze spróbowałem biegów narciarskich na Górze Dylewskiej na nartach odkupionych od kolegi. Zacząłem trenować i rok później byłem już w Jakuszycach jako zawodnik.

Po kilku latach udziału w biegach narciarskich dłuższych i krótszych koledzy namówili go do startu w Worldloppet Silver Master, co wymaga umiejętności, wytrwałości i ogromnego wysiłku. Żeby uzyskać taki certyfikat trzeba ukończyć dziesięć długodystansowych biegów narciarskich w różnych krajach. Dlatego potrzebny był plan. Jan Antochowski przez ostatnie kilka lat z powodzeniem go realizował. Wybrał imprezy, w których brał udział i które – co najważniejsze - z powodzeniem ukończył osiągając metę. Krótsze biegi miały około 25 kilometrów, najdłuższy był bieg we Włoszech (Marcialonga) – 45 kilometrów.

I wreszcie w tym roku była wyprawa do Kanady i Stanów Zjednoczonych na dwa ostatnie starty, na które pojechał ze znajomym z Ostródy Tomaszem Opalińskim. W Kandzie wziął udział w Gatineau Loppet, a w USA w American Birkebeiner. Na kilka tygodni przed 70. urodzinami Antochowski zrobił sobie piękny prezent zdobywając tytuł Worldloppet Silver Master. Na liście światowej Worldloppet masters pan Jan znajduje się pod numerem 5325.

Który ze startów najlepiej wspomina?

— Wszystkie były fajne — mówi Jan Antochowski. — Każda impreza to jakieś inne emocje. Zawsze jest adrenalina: uda się czy nie. Ale gdybym miał wskazać, to Francja bardzo mi się podobała, bo to był taki bieg gwiaździsty – starowaliśmy z sześciu różnych miejsc. Co prawda z przygodami, bo zaginął mój cały ekwipunek i organizatorzy odnaleźli go w ostatnim momencie, gdy już wsiadałem do autokaru. Z kolei w Finlandii biegłem z gorączką prawie 39 stopni. I wspaniałe były Włochy, czyli Marcialonga - trasa uznawana za jedną z najpiękniejszych na świecie. Potwierdzam to, Alpy są piękne, a metę mieliśmy tam, gdzie Adam Małysz tak dobrze skakał.

Wreszcie w tym roku przyszedł czas na wyprawę za ocean. Podczas pobytu w USA i Kanadzie, gdzie pojechała grupa około 20 Polaków, starali się też coś zwiedzać. W sumie przejechali samochodem około 3,5 tys. kilometrów. Na mapie rzeczy wartych obejrzenia był oczywiście wodospad Niagara.

— Piękny, zjawiskowy, podświetlony kolorowymi światłami — wspomina pan Jan. — I tu ciekawa sprawa: Amerykanin, który nas pierwszy raz w życiu zobaczył namówił kolegę żeby nas przez tydzień u siebie gościł. Biegacze, to jedna wielka światowa rodzina. Ta solidarność zawodnicza jest bardzo duża. Mamy przyjaciół na całym świecie.

Dobrze wspomina świetnie zorganizowane biegi w Kandzie i USA.

— Tam w USA całe miasto tymi biegami żyje. Miasteczko liczy zaledwie 2,5 tys. mieszkańców, a zawodników przyjeżdża 5 tysięcy! Wszyscy mieszkańcy są podczas zawodów wolontariuszami. To były bardzo profesjonalnie przygotowane biegi i w USA, i w Kanadzie. Tak jak nasze biegi w Jakuszycach.

Co mu daje bieganie i tak intensywny tryb życia?

— To przede wszystkim wielka przyjemność i satysfakcja, że jeszcze mogę powalczyć — mówi pan Jan. — Dziś mam wśród biegaczy wielu przyjaciół i znajomych. Poza tym, to jedna wielka przygoda i możliwość zwiedzania świata. Zawsze chciałem uprawiać sport, nie zawsze miałem czas. A teraz jestem na emeryturze i wreszcie spełniam marzenia. Wszystkim polecam, bo warto być czynnym.

Najbliższe plany? Letni Bieg Sasinów „XIV Dylewski Cross", który współorganizuje w ramach Stowarzyszenia Miłośników Wzgórz Dylewskich. A w przyszłym roku na przełomie stycznia i lutego wyprawa do Japonii i Szwajcarii. Potem może jeszcze Skandynawia, czyli Szwecja i Norwegia. Rzadko zdarza mu się weekend spędzać w domu.

— Na szczęście moim menadżerem jest żona Teresa, która jeździe ze mną na wszystkie zawody w kraju i mnie skutecznie dopinguje. Do Japonii też ze mną poleci — dodaje Jan Antochowski.

DROGA PO TYTUŁ WORLDLOPPET SILVER MASTER

Czechy 2015 - Jizerská Padesatka - 25 Km CT; Francja 2018 - La Transjurassienne - 25 km CT; Polska 2018 - Bieg Piastów - 25 Km CT; Finlandia 2019 - Finlandia-Hiihto - 32 km CT; Estonia 2019 - Tartu Maraton - 31 km CT; Austria 2020 - Dolomitenlauf - 32 km CT; Niemcy 2022 - König Ludwig Lauf - 21 km CT; Włochy 2022 - Marcialonga - 45 km CT; Kanada 2023 - Gatineau Loppet - 27 km CT; USA 2023 - American Birkebeiner - 29 Km CT

eprasa.pl f133f1c1dd

ALINA LASKOWSKA
a.laskowska@
gazetaolsztynska.pl

WIEK EMERYTALNY **POWINIEN** ZOSTAĆ ZRÓWNANY

fot. archiwum prywatne

Podczas Dnia Kobiet w gminie Lubawa (Aleksandra Pielenc pierwsza z prawej)

W DZISIEJSZEJ ODSŁONIE NASZEGO CYKLU ROZMAWIAMY ALEKSANDRĄ PIELENC - SOŁTYSKĄ W TARGOWISKU DOLNYM (GMINA LUBAWA, POWIAT IŁAWSKI). PANI ALEKSANDRA PRACUJE W OŚRODKU POMOCY SPOŁECZNEJ GMINY LUBAWA I JEST NAUCZYCIELKĄ W SZKOLE PODSTAWOWEJ W BYSZWAŁDZIE I W RUMIENICY.

— Czy kobiety są z Wenus, a mężczyźni z Marsa?

— Wszystko zależy od relacji, które ich łączą. Według mnie to określenie powstało przez zawiłości w relacjach między mężczyznami a kobietami w związkach uczuciowych. Kiedy para staje się kompanem w życiowych rozterkach i razem zamieszkuje „Ziemię", podążając ramię w ramię to wtedy zapominają o różnicach ich dzielących. Natomiast kiedy relacje ulegają pogorszeniu i osłabieniu pojawiają się tzw. różnice w pochodzeniu i odmienność partnerów.

— Czy mężczyzna powinien w drzwiach przepuszczać kobietę i ustępować jej miejsce w autobusie?

— Moim zdaniem jest to złota zasada, która jest niepodważalna. Otwieranie drzwi czy ustępowanie miejsca w komunikacji miejskiej jest jednym z ważniejszych zwyczajów powszechnie związanych z dobrym wychowaniem. Mężczyzna zachowując się w ten sposób okazuje szacunek dla płci pięknej.

— Feminatywy powinny stać się normą języka polskiego?

— Moim zdaniem nie ma takiej konieczności. Dla mnie to sztuczna ingerencja w język. Niektóre nazwy mogą być mylące z powodu jednakowego brzmienia oraz mogą tracić na przekazie.

— Czy powinno się zrównać wiek emerytalny kobiet i mężczyzn, a urlop macierzyński i tacierzyński powinny trwać tyle samo?

— Moim zdaniem wiek emerytalny powinien zostać zrównany. Zazwyczaj małżeństwa są w podobnym lub tyn samym wieku. Kończąc prace „na etacie" powinni mieć możliwość wspólnego odpoczynku na długo wyczekiwanej emeryturze. W kwestiach gospodarczych i politycznych wolałabym się nie wypowiadać. Jeżeli chodzi o urlopy macierzyńskie i tacierzyńskie to będę stereotypowa i powiem, że to miejsce powinno zostać zarezerwowane dla kobiet. Jednakże zdarzają się przypadki, w których to mężczyzna zostaje w domu i przejmuje opiekę nad dziećmi, natomiast kobieta rusza do pracy. Takie decyzje powinny być podejmowane przez domowników bez konkretnego wskazania na daną osobę przez społeczeństwo.

— Czy istnieją zawody typowo męskie lub żeńskie, a jeżeli tak, to jakie?

— Nie da się ukryć, że istnieje utarty podział na zawody typowo kobiece, których nie wykonują mężczyźni, oraz zawody przeznaczone dla mężczyzn, które byłyby uciążliwe dla kobiet. Czynnikiem wpływającym na podział na zawody kobiece i męskie są także uwarunkowania biologiczne obu płci. Kobieta, ze względu na swoją budowę ciała, nie będzie w stanie wykonywać typowo męskich zawodów jak np. górnik czy murarz, ponieważ byłaby mniej wydajna niż mężczyzna i najzwyczajniej męczyłaby się w takiej pracy. Podobnie jest z typowo damskimi zawodami. Większość pracowników w urzędach stanowią kobiety. Wynika to z tego, że są one bardziej odporne na wykonywanie powtarzalnej pracy i nie wypalają się w takim zawodzie tak szybko, jak mężczyźni.

— Czy lepszymi kierowcami są mężczyźni czy kobiety?

— W moim mniemaniu to mężczyźni są lepszymi kierowcami. Zamiłowanie do czterech kółek i warkotu silnika leży w ich naturze. Osobiście czuje się bezpieczniej kiedy to mężczyzna siedzi z kierownicą.

— Lepiej czuje się pani w spodniach czy w spódnicy?

— Oczywiście, że w spodniach! Prowadzę, bardzo aktywny tryb życia. Chociaż jeżeli okazja tego wymaga to lubię siebie w tej bardziej kobiecej odsłonie.

— MOIM ZDANIEM WIEK EMERYTALNY POWINIEN ZOSTAĆ ZRÓWNANY. ZAZWYCZAJ MAŁŻEŃSTWA SĄ W PODOBNYM LUB TYN SAMYM WIEKU. KOŃCZĄC PRACE „NA ETACIE" POWINNI MIEĆ MOŻLIWOŚĆ WSPÓLNEGO ODPOCZYNKU NA DŁUGO WYCZEKIWANEJ EMERYTURZE. W KWESTIACH GOSPODARCZYCH I POLITYCZNYCH WOLAŁABYM SIĘ NIE WYPOWIADAĆ. JEŻELI CHODZI O URLOPY MACIERZYŃSKIE I TACIERZYŃSKIE TO BĘDĘ STEREOTYPOWA I POWIEM, ŻE TO MIEJSCE POWINNO ZOSTAĆ ZAREZERWOWANE DLA KOBIET.

eprasa.pl f133f1c1dd

NAJBARDZIEJ **NAWIEDZONE** ZAMKI ŚWIATA

HISTORIA KÓRNICKIEJ BIAŁEJ DAMY DAŁA MI DO MYŚLENIA — A JAKŻE! GDZIE JESZCZE STARSZY I CZY BARDZIEJ STRASZĄ MĘŻCZYŹNI — CZY MOŻE JEDNAK KOBIETY? STRASZNE TE BABY PRZECIEŻ TAKIE, ŻE COŚ OKROPNEGO I CO ZAMEK — TO JEDNA GORSZA OD DRUGIEJ... ZOBACZMY!

Jednym zamek kojarzy się ze królem, królową i zwiewnymi księżniczkami w otoczeniu dworek. Tymczasem co przewodnik, co strona internetowa jakiegoś zamku — tym większy strach i przerażenie budzą wydarzenia, które miały tam miejsce...! Tym większe strachy i moce nieczyste, tym głośniej zgrzytają łańcuchy potępieńców, a niektóre miejsca to już w ogóle bramy piekieł...! Złoczyńcy i ich złe legowiska lub kwatery główne, lochy wypełnione niegdyś szkieletami, nawiedzone sale balowe, makabryczne opowieści, a nawet tygrysy terroryzujące lokalną wioskę — w końcu czym byłaby Śpiąca Królewna bez zamku czarownicy?

A ponieważ trwa majówka — proszę uprzejmie: przewodnik po strasznych miejscach jak znalazł!

Gdzie straszy najbardziej?

Leap Castle, Irlandia

Ten irlandzki zamek, zbudowany gdzieś między XIII a końcem XV w., był świadkiem znacznie bardziej makabrycznych zgonów niż wesele z „Gry o Tron". Jak głosi legenda, podczas walki o władzę w klanie O'Carroll (który miał szczególne zamiłowanie do trucia gości obiadowych) — jeden z braci wbił miecz w drugiego, księdza, który odprawiał mszę w zamkowej kaplicy. Pokój nazywa się teraz „Krwawą Kaplicą", a ksiądz podobno nawiedza kościół w nocy. Ale na tym horror się nie kończy. Podczas renowacji zamku na początku XX w. robotnicy znaleźli tajny loch w Krwawej Kaplicy z tak wieloma ludzkimi szkieletami, że do ich wywozu potrzebne były trzy wozy. Lochy zostały zaprojektowane tak, aby więźniowie wpadali przez zapadnię, przebijali sobie płuca przez zalesione kolce na ziemi i umierali powolną, przerażającą śmiercią, słysząc jednocześnie złowrogich członków klanu powyżej.

Zamek Chillingham w Anglii

Uważany za najbardziej nawiedzony zamek w Wielkiej Brytanii, trafnie nazwany zamek Chillingham (chill to po angielsku chłód) ma przerażającą historię przepełnionych więźniami lochów i często używanych sal tortur. Na liście miejscowych strachów znajdują się płaczący „niebieski chłopiec", wątła „biała dama" ze spiżarni i wiecznie samotna Lady Mary Berkeley. Kto się odważy, może zapisać się na wycieczkę z duchami po zamku lub spędzić noc w apartamencie z wyżywieniem we własnym zakresie.

Burg Eltz, Niemcy

Burg Eltz pochodzi z 1157 r., a lista mitów otaczających zamek jest bardzo długa...! Z nielicznych udostępnionych turystom pomieszczeń w zamku podobno jednym z najbardziej nawiedzonych jest sypialnia hrabiny Agnieszki. Jej łóżko, napierśnik i topór bojowy pozostają w pokoju, a legenda głosi, że zginęła broniąc zamku przed „niepożądanym" zalotnikiem, dlatego nadal nawiedza niemiecki zamek, który znajduje się dziś między miastami Koblencja i Trewir.

Zamek Houska, Republika Czeska

Położony około godziny na północ od Pragi zamek Houska nie ma fortyfikacji, nie ma kuchni i nie miał mieszkańców, kiedy

Chillingham Castle od strony północnej, widać podjazd

został zbudowany. Ma jednak w swoich murach coś, czego nie ma żaden inny zamek na świecie — dużą dziurę w ziemi, którą wielu uważa za bramę do piekła. Houska została strategicznie zbudowana nad dziurą, o której mówi się, że nie ma dna. Wszystko po to, by zapieczętować bramę i powstrzymać demoniczne stworzenia przed wejściem do naszego świata. Mówi się, że demony uwięzione są w ścianach dolnego poziomu tego zamku. Podobno krótko po ukończeniu budowy zamku pobliskim więźniom obiecywano ułaskawienie, jeśli zgodzą się, by opuścić ich do dziury za pomocą liny, a potem opowiedzieć o tym, co widzieli. Kiedy pierwszego więźnia opuszczono, po kilku sekundach zaczął krzyczeć. Historia głosi, że kiedy został wskrzeszony, wyglądał, jakby postarzał się o 30 lat.

Zamek Voergaard, Dania

W północno-wschodnim duńskim mieście Dronninglund zamek Voergaard prezentuje publiczności dzieła Raphaela, Goyi i El Greco. Ale ten okazały budynek jest równie znany ze swojej mrocznej przeszłości. Najsłynniejszy mit opowiada historię Ingeborga Skeela, który nabył zamek w 1578 r. i utopił jego architekta w fosie, aby już nigdy nie mógł zaprojektować drugiej tak pięknej budowli jak Voergaard. Ludzie donoszą dziś, że widzieli udręczonego ducha Skeela przechadzającego się nocą po zamku, ubranego na biało. Nawet jeśli ktoś nie wierzy w opowieści o duchach, i tak może dostać gęsiej skórki, przechodząc obok Rosedonten, najsłynniejszego lochu Voergaarda. Pokój został zaprojektowany w taki sposób, aby dorosły mężczyzna nie mógł ani stać prosto, ani leżeć wyciągnięty, i nie ma w nim otworów przepuszczających światło lub powietrze, aby wejść.

Zamek Predjama, Słowenia

Zbudowany w jaskini pośrodku wysokiego klifu Predjama, którego początki sięgają 1274 r., jest imponujący według większości standardów. Dodajmy do tego lokalną legendę, a trudno zachować spokój: niegdyś rezydencja rycerza Erazema Luegera, Predjama ma ukryte przejścia i była rzekomo miejscem tortur i zdrady. Lueger został zdradzony przez swoje sługi i zabity w zamku, za co podobno nadal go nawiedza.

Zamek Fraser, Szkocja

Zbudowany w latach 1575-1636 we wschodniej Szkocji zamek Fraser słynie z wyszukanej architektury, pięknych pól uprawnych i ogrodów oraz nieco przerażającego mitu. Według legendy przebywająca niegdyś na zamku młoda księżniczka została brutalnie zamordowana we śnie. Jej ciało zostało przeciągnięte po kamiennych schodach, pozostawiając za sobą ślad krwi. Choć bardzo się starali, lokatorzy nie mogli zmyć plam krwi ze schodów, dlatego postanowili pokryć klatkę schodową drewnianą boazerią, która pozostaje do dziś. Niektórzy twierdzą, że duch księżniczki nadal nocą przemierza sale zamku.

Zamek w Edynburgu, Szkocja

Jedna z największych atrakcji stolicy Szkocji jest również, zdaniem wielu, jedną z najbardziej nawiedzonych. Z częściami sprzed ponad 900 lat starożytne lochy historycznej fortecy sprawiły, że odwiedzający zamek zgłaszali „wizyty" jeńców kolonialnych z wojny o niepodległość Stanów Zjednoczonych, jeńców francuskich z wojny siedmioletniej — a nawet ducha psa błąkającego się po położonym na terenie zamku cmentarzu.

Zamek Moosham w Austrii

Podczas procesów czarownic w Salzburgu w latach 1675-1690 Moosham było gospodarzem wielu egzekucji, uwięzień i torturowania setek mężczyzn i kobiet oskarżonych o bycie czarownicami. Później, w XIX w., w pobliżu zamku znaleziono tyle martwych jeleni i bydła, że mieszkańcy zostali osądzeni — i zabici — za bycie wilkołakami. Dzisiaj pracownicy i goście wciąż zgłaszają odgłosy walenia, ślady stóp. Niektórzy zeznają, że widzieli białą mgiełkę i czuli, jak ktoś na nich oddycha.

Zamek Bran, Rumunia

Nie ma miejsca bardziej przerażającego niż to: Zamek Draculi. Zamek Bran jest luźno powiązany z historyczną postacią, która zainspirowała autora Brama Stokera — Władem III Drakulą, znanym również jako Wład Palownik — który, jak słusznie wywnioskowaliście, zamiast wysysać krew, wbijał swoje ofiary w pal. Niektórzy uważają, że zamek Bran był jednym z miejsc, w których Wład III panował i wprowadził terror w całej Transylwanii. Inne przerażające zabytki w jego murach to złota trumna, w której znajduje się serce rumuńskiej królowej Marii.

OPRAC. MMB

Wikipedia

Zamek Bran

Na podstawie Encyclopaedia Britannica.

eprasa.pl f133f1c1dd

KÓRNIK, ALE NIE TYLKO **BIAŁA DAMA**

PONIEWAŻ W OSTATNIM CZASIE BAWIŁAM W POZNANIU, A KÓRNIK LEŻY OD NIEGO O PRZYSŁOWIOWY RZUT BERETEM — NIE MOGŁAM NIE ZAJRZEĆ I DO GÓRUJĄCEGO NAD OKOLICĄ ZAMKU, I DO POBLISKIEGO ARBORETUM, KTÓRE WIOSNĄ PREZENTUJE SIĘ CHYBA NAJPIĘKNIEJ...!

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA
m.bukowiecka@gazetaolsztynska.pl

Kórnik przez o z kreską!

Pierwszy raz noga moja w magicznym Kórniku stanęła w wieku ubiegłym, kiedy tylko rozpoczęłam naukę w moim ukochanym LO1 w Olsztynie. Pojechaliśmy całą klasą, a może nawet w dwie klasy...? Na tamten czas zamków odwiedziłam już całe multum, z pobliskim Malborkiem na czele, ale miałam za sobą także Wawel, Zamek Królewski w Warszawie, a nawet pałace Schönbrunn i Hofburg w Wiedniu. I co z tego? Kórnik zachwycił mnie bezgranicznie!

I to wtedy, w tych moich szkolnych czasach, przewodnik, oprowadzając nas po kolejnych komnatach, odpowiedział na zdawałoby się oczywiste pytanie: dlaczego Kórnik piszemy przez o z kreską.

Otóż dlatego, że jak wiadomo, w czasach zaborów Poznańskie pozostawało pod pręgierzem pruskim. A oni wszystko w czambuł i na siłę niemczyli. Kiedy pojawiły się plany, by zniemczyć także nazwę „Kurnik", ówcześni właściciele natychmiast postanowili zmienić u na ó. Sęk bowiem w tym, że niemiecki język ma swoje umlauty — ale o z kreską nie posiada! I tak Kórnik stał się zmorą na dyktandach, ale za to zachował polskość — także w nazwie.

To był chyba moment, kiedy Kórnik pokochałam całym sercem, ale i językoznawstwo zainteresowało mnie całkiem mocno...

Biała Dama

Biała Dama i Biała Dama...! Jak już się komuś ten piękny Kórnik z czymkolwiek kojarzy, to właśnie z Białą Damą. I tak Biała Dama Białą Damę Białą Damą pogania — ale żeby już coś więcej powiedzieć — to nie łaska!

Rzeczywiście, zamek w Kórniku posiada wiele legend i tajemniczych opowieści, ale jednak ta o Białej Damie jest znaną najlepiej — przynajmniej z samej postaci. Proszę uprzejmie, przytaczam, jak usłyszałam:

Dawno temu przy Jeziorze Kórnickim stał stary, podupadający od dawna zamek myśliwski, który należał do dawnych właścicieli tych ziem, Górków. Okoliczni mieszkańcy po karczmach snuli sobie historie o skarbach rodowych ukrytych w przepastnych lochach tej widocznej z daleka ruiny, ale nikt nie odważył się ich przeszukać. Dlaczego?

Wszystko przez to, że ci sami ludzie skądś — nie wiadomo skąd — wiedzieli, że ktokolwiek zbliży się do tych kosztowności, na tego spadnie klątwa. Oczywiście — paru śmiałków mimo klątwy i tak się znalazło — gdy jednak szli wydobywać te skarby, natychmiast ginęli bez wieści lub znajdowano ich przerażonych w leśnych gęstwinach. Po kilku takich historiach już nikt inny się nie odważył.

W końcu proboszcz z pobliskiego Bnina postanowił zdjąć tę klątwę. Miała się odbyć procesja wiernych, którzy następnie na miejscu ruin mieli wziąć udział w mszy świętej. Pod strachem, ale skuszeni skarbami — podreptali wierni, jednak już na miejscu okazało się, że proboszcz zapomniał stuły...! Siły nieczyste tylko czekały i z całą swą diabelską mocą przepędziły zebranych kmiotów. Kto żyw — salwował się ucieczką. Próba zdjęcia klątwy zakończyła się fiaskiem...

Wikipedia

Teofila z Działyńskich Szkołdrska-Potulicka. Portret A. Pesne'a

Proboszcz, ochłonąwszy nieco, po kilku dniach postanowił ponowić próbę i drugi raz zorganizował procesję do ruin. Pomny ostatnich niedociągnięć — tym razem osobiście dopilnował wszystkich potrzebnych rzeczy. Ze znacznie krótszą procesją i z duszami na ramieniu — ale wyruszyli. Nic z tego! Tym razem na miejscu okazało się, że w ekwipunku kapłana zabrakło kropielnicy. Scenariusz z ucieczką powtórzył się w całości...!

Skutek był taki, że ruinki zaczęła otaczać jeszcze gorsza sława.

Tymczasem Kórnikiem wstrząsnęła wielka tragedia. Pożar, który wybuchł w mieście, strawił praktycznie wszystkie budynki. Ludzie potracili dobytek całego życia i nikt nie miał pomysłu, jak szybko ten problem rozwiązać. Dodatkowo zbliżała się zima. Kórnicka ludność jedyną nadzieję upatrywać zaczęła w swojej Pani, Teofili Szołdrskiej-Potulickiej z Działyńskich.

Teofila z Działyńskich żyła w latach 1715-1790 i była niezwykłą kobietą, właścicielką wielu dóbr, sprawnie zarządzającą swym majątkiem. Przebudowała zamek w Kórniku, tworząc barokową rezydencję z założeniem ogrodowym, dbała o drogi, mosty i wiatraki, zakładała tamy na jeziorze. Stworzyła w Kórniku manufakturę płócienniczą, prowadziła hodowlę jedwabników. Dostrzegła korzyści ekonomiczne z zastąpienia pańszczyzny i danin czynszami dzierżawnymi. Można ją nazwać osiemnastowieczną businesswoman — do swoich posiadłości sprowadziła protestanckich kolonistów niemieckich, nazywanych olędrami i ufundowała w Bninie luterański zbór. Jako osoba niezmiernie wykształcona nie wierzyła w zabobony, a jedynie w racjonalne myślenie. Na wieść o ludzkiej tragedii wezwała przed swoje oblicze doradców i nakazała im, by rozebrali ruiny przy jeziorze, a pozyskane cegły przekazali nieodpłatnie mieszkańcom.

O dziwo — prace ruszyły z kopyta i bez większych przeszkód. Skarbca pełnego nieprzebranych skarbów wprawdzie nie odnaleziono, ale dzięki uzyskanemu budulcowi odnowiono zniszczone miasto.

Ale, ale...! Nie po to czarci strzegli całe wieki swoich ruin ze skarbami, by teraz miały siedzieć cicho! Obrażone za zburzenie ich skarbca diabły skazały dobrą Hrabinę Teofilę na wieczne potępienie za zakłócenie ich spokoju i rozebranie ich siedziby. Jej duch ma po wsze czasy pokutować, krążąc po kórnickich ogrodach.

I tak — co potwierdzą wszyscy — do dziś w Kórnickim Zamku tuż przed północą ożywa osiemnastowieczny portret Teofili z Działyńskich: kobieta w pięknej białej sukni schodzi z obrazu i udaje się na zamkowy taras. O północy spotyka się tam z rycerzem na czarnym koniu i do świtu krąży z nim po ogrodzie, po czym powraca do swego portretu.

To właśnie historia Białej Damy, najsłynniejszego ducha Wielkopolski.

Mój Zamek w Kórniku

Dla mnie Zamek w Kórniku magicznym jest miejscem z pewnością, ale — podobnie jak Teofila — w moce nieczyste wiary nie daję! Prędzej już z samą Teofilą czuję więź i traktuję jako wzór do naśladowania — bo podobnie do niej twierdzę, że wiedza i mądrość to dobra najcenniejsze.

Osobiście przy portrecie Teofili przystaję i składam jej hołd, ale jeszcze bardziej pcha mnie w kierunku biblioteki oraz szaf, zwłaszcza tych gdańskich, które z lubością podziwiam, dokładnie studiuję ornamenty i... szukam najczęściej sprytnie ukrytych dziurek na klucze, z których część z pewnością bezpowrotnie zginęła. Ale zamek i skrytka zostały — i to budzi we mnie absolutny dreszcz emocji!

Wielkie uznanie należy się za to damom, które dziś do Kórnickiego Zamku zapraszają, sprawdzają bilety, odpowiadają na najbardziej dociekliwe pytania i wpuszczają do kolejnych komnat; które dbają o gości Kórnika i gdy trzeba — nawet wożą zamkową windą.

Polecam wypad do Kórnika, a jeszcze przed wypadem polecam dokładną lekturę choćby zamkowej strony internetowej, a najlepiej kilku źródeł pisanych. A kto wie? Może i rzeczywiście Hrabina Teosia z tego obrazu o północy schodzi? — następnym razem postaram się sprawdzić zjawisko osobiście. A potem wszystko opiszę...!

I właśnie dlatego niniejszy artykuł dedykuję cudownym Paniom, które w Kórnickim Zamku pracują na co dzień, a które podjęły nas z taka rewerencją, jakbyśmy przynajmniej stanowili królewską delegację z zaprzyjaźnionego kraju...!

Korzystałam z portalu Historia: Poszukaj oraz z materiałów Kórnickiego Ośrodka Kultury.

eprasa.pl f133f1c1dd

KATARZYNA JANKÓW-MAZURKIEWICZ
k.jankow@naszolsztyniak.pl

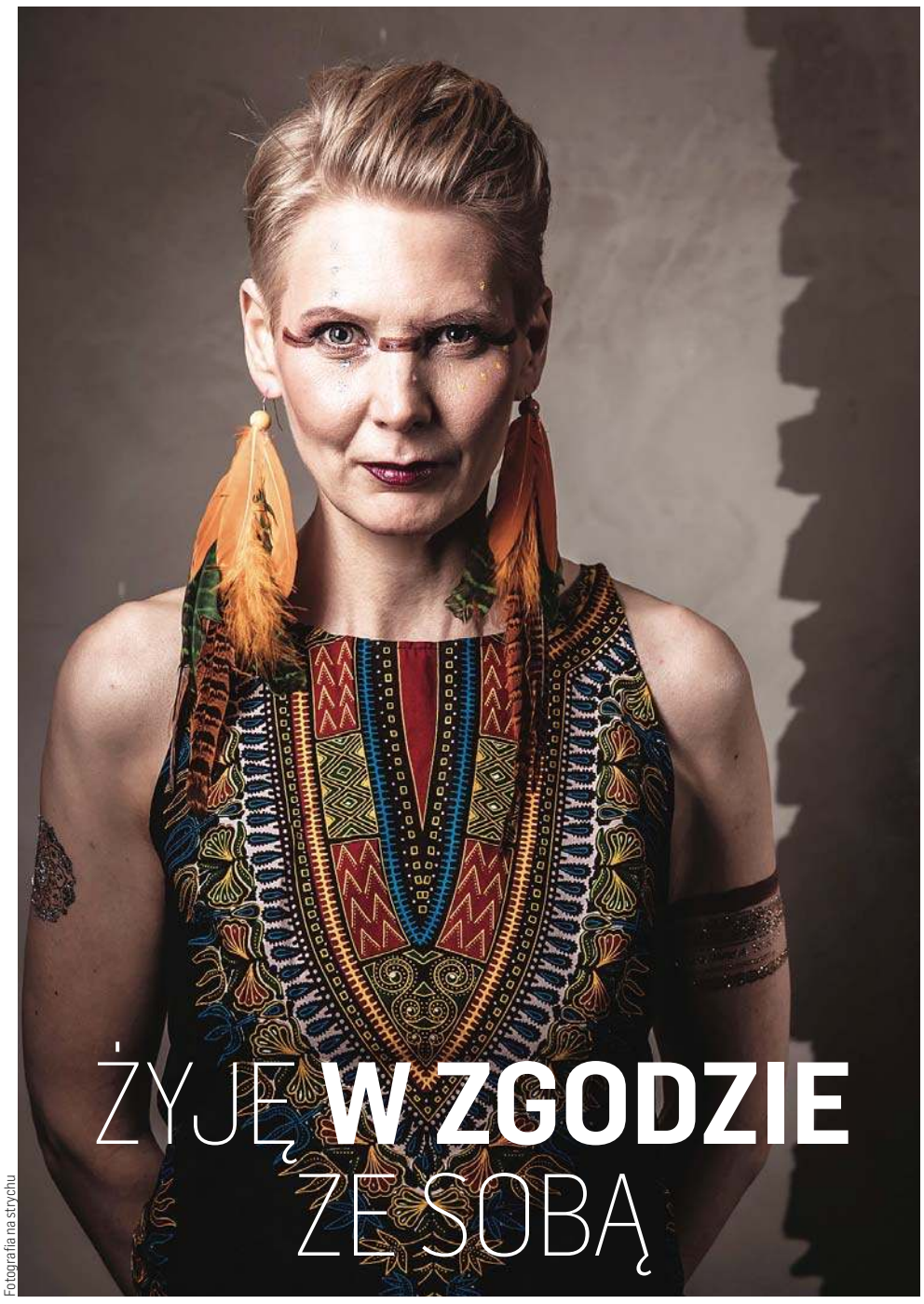

Fotografia na strychu

ŻYJĘ W ZGODZIE ZE SOBĄ

GDY ZACZĘŁA WPROWADZAĆ W SWOIM ŻYCIU ZMIANY, POSTANOWIŁA ODKRYĆ PRZED INNYMI MAŁO ZNANE DOTĄD DZIEDZINY. U NIEJ DZIECI BIORĄ UDZIAŁ W ZAJĘCIACH Z JOGI I Z MINDFULNESS, A DOROŚLI Z JOGI GŁOSU CZY GIMNASTYKI SŁOWIAŃSKIEJ. ROZMAWIAMY Z DOROTĄ JACHIMOWICZ, ZAŁOŻYCIELKĄ QŹNI W JEZIORANACH.

— Powstanie Qźni wynikało z twoich osobistych doświadczeń. Chciałaś zmiany w życiu. Co dziś w tobie samej ewoluowało?

— To prawda. Potrzebowałam zmian w swoim życiu i zaczęłam wprowadzać je małymi krokami.

Pierwsze było moje bieganie, które bardzo mnie otworzyło i dodało odwagi. Potem Qźnia i działania w niej, które ewaluowały wraz z moimi zmianami. Dziś jestem pełna spokoju i radości życia. Żyję w zgodzie ze sobą i uważnością na wszystko, co mnie otacza i spotyka. Każdego dnia uczę cieszyć się z małych rzeczy. Kreuję marzenia i je urzeczywistniam. Otaczam się dobrem i dobrymi ludźmi, a to, co mi nie służy, odrzucam.

arch. prywatne

— Pracowałaś w bankowości, to dziś w jakimś stopniu pomaga ci w tworzeniu działań Qźni?

— Tak, przez 10 lat pracowałam w bankowości i przez 11 lat prowadziłam własną firmę, a od lutego 2023 roku prowadzę fundację. Wszystko, co w życiu robimy, wzbogaca nas. Odrabiamy wiele lekcji, wyciągamy wnioski i działamy dalej. Najważniejsze, by wszystko było w zgodzie z nami i nam służyło. To my jesteśmy dla siebie najważniejsi. Dlatego dokonujemy zmian.

— Skąd czerpiesz energię do tak wielu działań?

— Wszyscy mnie o to pytają (śmiech). Energia kosmosu. Robię rzeczy, które lubię i kocham. Spotykam na swojej drodze pięknych ludzi, którzy mnie wspierają i obdarowują dobrem. To uskrzydla. Każdego dnia jestem wdzięczna za swoje życie i za możliwość inspirowania i wzmacniania siebie i innych.

— Odkrywasz przed ludźmi dziedziny, które dotąd były mało znane, to joga głosu czy gimnastyka słowiańska. Myślisz, że to dzisiejsze aktywności dla zabieganych ludzi?

— Odkrywam i pokazuję to, co sama odkryłam i czego doświadczyłam. To aktywności, które kierują uwagę na nas. Do naszego wnętrza. Uczą zatrzymania, uważności i dbałości o siebie. Często myślimy o innych więcej niż o sobie. Joga głosu jest niezwykła. Uczy nas akceptacji swojego głosu, pokazuje jego moc i otwiera nas na wyrażanie siebie poprzez śpiew i mówienie. Stajemy się odważniejsi i pewniejsi siebie. Z kolei joga słowiańska to powrót do korzeni i czerpanie z nich mocy.

— Macie też coraz więcej nowych inicjatyw.

— Tak, to na przykład Jeziorany Qźnia Dobrych Wibracji. Piękna impreza, w czasie której odbywały się zajęcia z tai-chi, jogi, ale też warsztaty bębniarskie czy tańca afrykańskiego. Zwieńczeniem był wspaniały koncert. Udział we wszystkich wydarzeniach był darmowy dla mieszkańców i przyjezdnych. W tym roku będzie trzecia edycja. Nowe ciekawe warsztaty i cudowny koncert z wysokimi wibracjami na zakończenie.

Zorganizowaliśmy już trzy edycje zawodów biegowych w Jezioranach i planujemy kolejną. W tym roku już druga edycja Duathlonu dla dzieci i młodzieży. Dzieci uczestniczą w zajęciach jogi i mindfulness. Zrealizowaliśmy projekt z tai-chi w parku, teraz kontynuujemy to przedsięwzięcie w sali Qźni. Organizujemy warsztaty bębniarskie, które prowadzą uznani bębniarze, jak Kuba Pogorzelski i Anika Kamińska. Joasia Podolak ma u nas zajęcia z kinezjotapingu twarzy. Stawiamy na aktywność, samoświadomość, ale również na dbałość o siebie. To, co dla mnie jest ważne - dbamy nie tylko o duszę, ale również o ciało. Bo w życiu ważna jest harmonia.

— A ty sama odnosisz sukcesy w bieganiu. To pasja, która pomaga ci iść dalej, rozwijać się i inspirować innych?

— Bieganie to mój oddech, reset i czas na poukładanie myśli. Moja medytacja w biegu. Kocham biegać i czerpię z tego nieziemską radość. Często słyszę, że to inspiruje innych. Nie przekonuję do biegania, a raczej do poszukania aktywności, która nie będzie obowiązkiem a radością. Mój nauczyciel tai-chi Zdzisław Gudojć uczy, że ważna jest dbałość o ciało, umysł i ducha. To trzy kluczowe elementy by być zdrowym, sprawnym i szczęśliwym.

— A kiedy ci jest źle, jesz swoje wegańskie ciasta. Podobno robią furorę.

— Kiedy mi źle, staram się bardziej o siebie zatroszczyć, np. więcej odpoczywać. Moje ciasta bez glutenu, bez nabiału... bez jajek i białego cukru robię i zajadam z radością. Uwielbiam to. Zamykam się w kuchennym królestwie, włączam mantry i medytuję kręcąc ciacha. Wkładam w nie serce i dobre myśli... Może to właśnie na tym polega ich moc. Już niedługo w Qźni mój pierwszy warsztat kulinarny. Pokażę, że bycie na diecie z wykluczeniami to nie koniec świata, a takie gotowanie i pieczenie jest piękną kulinarną przygodą.

— Za twoje działania otrzymałaś tytuł Osobowości Roku 2022 Warmii i Mazur w kategorii kultura powiatu olsztyńskiego. To napędza do działania?

— Kiedy otrzymałam nominacje, popłakałam się. Tak się wzruszyłam. To nagroda dla mnie i osób, które od blisko czterech lat tworzą ze mną Qźnię. To zwrócenie uwagi na piękne działania społeczne i rozwojowe. Statuetka przypomina anioła... Uskrzydli nas to jeszcze bardziej, by rozwijać się i działać.

eprasa.pl f133f1c1dd

EKG 2023: Różnorodność kadry pracowniczej zwiększa potencjał firmy

Przedsiębiorstwo, które nie dąży do różnorodności wśród pracowników, pozbywa się wartościowych, utalentowanych ludzi - to wniosek z debaty „Różnorodność w firmie i na rynku pracy" na Europejskim Kongresie Gospodarczym w Katowicach. Uczestnicy spotkania starali się wykazać, że temat nie sprowadza się wyłącznie do parytetu płci.

Uczestnicy debaty dyskutowali o tym, jak różnorodność lub jej brak, wpływa na funkcjonowanie przedsiębiorstw. Wszyscy zgodzili się, że w Polsce ten temat jest jeszcze mało rozpoznany, co jest przyczyną szeregu problemów.

Piotr Rybicki, Zawodowy Członek Rad Nadzorczych, właściciel NadzórKorporacyjny.pl, przekonywał, że w każdej organizacji widać korzyści z różnorodności. Jako przykład podał to, jak funkcjonują rady nadzorcze. „Zawsze jest w nich podział na osoby przypisane do konkretnych zadań. Tyle, że trzech górników w zarządzie spółki górniczej to nie jest najlepsze rozwiązanie. Może sprawdzi się w niektórych sytuacjach, ale potrzebna jest większa różnorodność" - tłumaczył Piotr Rybicki.

Zwrócił on także uwagę na różnorodność w kontekście wieku jako najbardziej niedoceniony potencjał w wielu firmach. Często menadżerowie otaczają się osobami w podobnym wieku, ponieważ lepiej się z nimi dogadują, nadają na podobnych falach, natomiast rzadko można spotkać zarząd w składzie: osoba 20+, osoba 40+ i osoba 60+. A taka różnorodność, zdaniem Rybickiego, mogłaby dać korzyści.

Jak zapewniała Katarzyna Zabratańska, menadżerka ds. równości i włączającej kultury organizacyjnej w Grupie Żabka, w jej organizacji kwestia równowagi płci jest traktowana bardzo poważnie. W organie nadzorczym firmy zasiada 30 proc. kobiet, a w modelu franczyzowym kobiety stanowią 60 proc.

Zdaniem Filipa Gorczycy, członka zarządu Stowarzyszenia Niezależnych Członków Rad Nadzorczych oraz członka rad nadzorczych CCC, Ferro, Develia i Artifex Mundi, w dyskusji o różnorodności jest dziś bardzo dużo chaosu informacyjnego, niezrozumienia, mieszane są pojęcia, np. kwestie ideologiczne z biznesowymi - czego efektem jest tylko pozorne zrozumienie problemu. „Na poziomie przedsiębiorców zatrudniających kilkaset osób, o różnorodności trzeba rozmawiać, używając języka argumentów. Należy tłumaczyć wprost, że jeśli firma nie podejmie odpowiednich działań, będzie tracić utalentowanych ludzi, bo nie będzie w stanie ich przyciągnąć do organizacji" - tłumaczył Filip Gorczyca.

Fot. PAP MediaRoom

Uczestnicy debaty na Europejskim Kongresie Gospodarczym w Katowicach dyskutowali o tym, jak różnorodność kadry lub jej brak, wpływa na funkcjonowanie przedsiębiorstw

Dla dużej części społeczeństwa temat różnorodności sprowadza się wyłącznie do parytetu płci, jednak - co podkreśla Gorczyca - zagadnienie jest znacznie szersze niż to, ile kobiet pracuje w zespole. Według opinii członka rady nadzorczej CCC, takie upraszczanie tematu, zamiast pomagać - bardziej szkodzi kobietom.

Problem osób z neuroróżnorodnością starał się przybliżyć Kazimierz Klonecki, partner zarządzający EY Consulting. W Polsce jest około pół miliona ludzi, którzy nie mogą znaleźć pracy w swoich zawodach, ponieważ procesy rekrutacji stworzone w ramach standardowo działającej firmy powodują, że osoby neuroróżnorodne są wykluczone. W przypadku osób neuroróżnorodnych - jak zapewniał Klonecki - problemem jest komunikacja. I podał przykład: „Jeśli zwrócę się do osoby neuroróżnorodnej „chodź ze mną na kawę", ona odpowie „ale ja nie piję kawy". A przecież wiadomo, że nie chodzi o to, żeby się napić kawy, tylko porozmawiać" - tłumaczył partner zarządzający EY Consulting.

Paweł Holnicki-Szulc, dyrektor obszaru Business & Risk Solutions w ING Hubs Poland, zwrócił uwagę, że po pandemii przedsiębiorcy zaczęli szukać nowego modelu pracy. Jako przykład podał branżę IT, która niemal w całości chce dziś pracować zdalnie. Zdaniem dyrektora ING Hubs Poland lepiej, żeby zatrudnieni w firmach cudzoziemcy pracowali w modelu hybrydowym, który pozwala tym osobom - często będącym w Polsce po raz pierwszy - poznawać tutejszą kulturę.

Europejski Kongres Gospodarczy w Katowicach odbywał się w dniach 24-26 kwietnia. Należy do największych tego typu spotkań świata biznesu, nauki i polityki w Europie Środkowej. W tegorocznej edycji brało udział ok. 11 tys. uczestników.

ŹRÓDŁO INFORMACJI: PAP MEDIAROOM

ZUS podsumował program Polski Bon Turystyczny

Przez cały okres obowiązywania programu Polski Bon Turystyczny - od 1 sierpnia 2020 r. do 31 marca 2023 r. - zostało zrealizowanych ponad 5,5 mln transakcji na łączną kwotę blisko 3,2 mld zł. Na Warmii i Mazurach dokonano prawie 220 tys. płatności na kwotę 129 mln zł.

Program wystartował 1 sierpnia 2020 r. i od początku cieszył się dużym zainteresowaniem. W ciągu pięciu pierwszych miesięcy dokonano prawie 365 tys. płatności bonami, na łączną kwotę 240 mln zł. Rekordowy okazał się 2021 r., kiedy to w ciągu 12 miesięcy zrealizowano ponad 2,8 mln transakcji na łączną kwotę prawie 1,8 mld zł. W 2022 r. dokonano kolejnych 1,9 mln płatności bonami na łączną kwotę 960 mln zł. Podsumowując - przez cały okres obowiązywania programu zostało zrealizowanych ponad 5,5 mln transakcji na łączną kwotę niecałych 3,2 mld zł — mówi prof. Gertruda Uścińska, prezes ZUS.

Jak dodaje prezes ZUS, największe zainteresowanie PBT odnotowano od lipca do sierpnia 2021 r., kiedy to zrealizowano ok. 31 proc. wszystkich transakcji, a kwota którą zapłacono stanowiła ponad 34 proc. środków wydatkowanych z tytułu realizacji płatności bonami. Kolejny duży skok zarówno w liczbie transakcji, jak i kwocie płatności odnotowano w okresie wakacyjnym 2022 r. oraz w marcu 2023 r. - czyli w ostatnim miesiącu obowiązywania programu.

Od początku działania programu PBT największą liczbę płatności bonem odnotowano w województwie małopolskim (prawie 1,3 mln transakcji). Na drugim miejscu uplasowało się województwo pomorskie (836,3 tys. transakcji), zaś na trzecim miejscu - województwo zachodniopomorskie (674,3 tys. transakcji). Na czwartym miejscu znalazło się województwo mazowieckie (576,8 tys. transakcji).

Jeśli chodzi o kwotę płatności bonami to również tutaj na pierwszym miejscu uplasowało się województwo małopolskie (672,1 mln zł). Na drugim miejscu znalazło się województwo pomorskie (541,5 mln zł), zaś na trzecim miejscu – województwo zachodniopomorskie (471,5 mln zł). Na czwartym miejscu uplasowało się województwo mazowieckie (312,7 mln zł).

— Podczas trwania programu najwyższą kwotę płatności za usługi hotelarskie (np. hotele, pensjonaty, gospodarstwa agroturystyczne, kempingi itp.) zrealizowano w województwie pomorskim (497,9 mln zł) i małopolskim (430,7 mln zł). Na trzecim miejscu znalazło się województwo zachodniopomorskie (416 mln zł). Na czwartym miejscu zaś uplasowało się województwo dolnośląskie (201,2 mln zł) — mówi Anna Grabowska, regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie warmińsko-mazurskim.

ŹRÓDŁO: ZUS

PROMOCJA

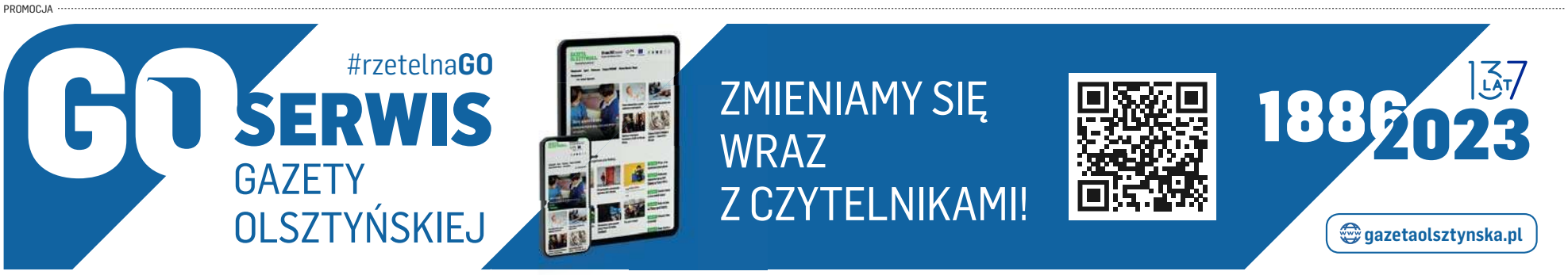

eprasa.pl f133f1c1dd

O sukcesie decyduje to, co masz w dłoniach i w głowie

Maciej Nałysnik z Kętrzyna produkcją reklamową zajmuje się już 20 lat. Zaczęło się od przypadku, a skończyło na tym, że w 2014 roku założył swoją firmę AutoProjekt. Efekty jego pracy można oglądać w wielu miejscach w Polsce. A po godzinach wsiada do busa z rockowym zespołem San Quentin i gra koncerty.

— W swojej karierze zawodowej pracowałeś kiedyś na etacie, potem postanowiłeś działać na własny rachunek. Dlaczego zdecydowałeś się na taki krok?

— Właśnie dlatego, że wcześniej całe życie spędziłem na etacie. Pracujesz w firmie, robisz jakieś tam rzeczy, masz obowiązki narzucane przez szefów, przez właścicieli. U mnie przyszedł taki moment, kiedy pomyślałem, że to ja chciałbym decydować, robić coś po swojemu. To również całkowicie inna kwestia finansowa. Normalnie dostajesz surową wypłatę i nią dysponujesz. Prowadząc firmę obracasz pieniędzmi cały czas. Czasami są to większe pieniądze, czasami mniejsze, czasami ich nie ma. Ale mimo wszystko jest lepiej, niż w pracy etatowej.

— Z drugiej jednak strony jako właściciel firmy masz trochę więcej rzeczy na głowie niż normalny pracownik.

— No tak. Masz na głowie całą firmę. My jesteśmy w pewien sposób firmą rodzinną. Mój brat ma swoją działalność, ale połączyliśmy razem siły i działamy. Mamy oczywiście swoją księgową, ale całą resztę ogarniamy sami. Od kontaktu z klientem, wyceny, przez pomysł, realizację, montaż, do rozliczenia.

— Dlaczego postanowiłeś działać w branży reklamowej?

— To był trochę przypadek. Kiedyś załapałem się do pracy w nieistniejącym już studiu reklamy. Zaczęło mi się to podobać. To nie jest taka forma pracy, jak np. w fabryce na taśmie. Dzisiaj robisz jedną rzecz, a jutro całkowicie inną. Codziennie coś nowego. Rozwijają się kwestie manualne i wyobraźnia. Cały czas poznaje się techniczne nowinki, materiały, na których się pracuje.

— Trudno było zaistnieć w tej branży?

— Pewnie, że tak. Jak w każdej. Nie wystarczy założyć firmę i otworzyć biuro. Trzeba jeszcze ogarnąć wiele tematów. Zawalczyć o klienta, stworzyć odpowiednią ofertę. Zdarzają się przy tym porażki, bo nie wszystko się udaje. Błędy zdarzają się każdemu.

— Praca wymaga nie tyle typowego rzemieślnictwa, co bardziej artystycznego myślenia i kreatywności?

— W dzisiejszych czasach wszystkiego można się nauczyć. Są kierunki graficzne czy typowo reklamowe, związane np. z projektowaniem. O sukcesie jednak decyduje to, co masz w dłoniach i w głowie, czyli również wyobraźnia. Pracę w tej branży zaczynałem w 2003 roku. Wtedy nie było takich maszyn, jak teraz.

— Twoja firma działa już prawie 10 lat. Przetrzymałeś trudne czasy, związane również m.in. z pandemią. Łatwo było?

— Nie było łatwo. Odeszło dużo drobnych rzeczy, poligrafii czy jednorazowych zleceń. Przetrzymaliśmy jednak jakoś ten czas. Nie po to zakładałem firmę, żeby wracać na etat. Ja lubię to, co robię. Spełniam się w tworzeniu czegoś dla drugiego człowieka. Jak klient odbiera swoje zlecenie, płaci i przybija ci „piątkę" to jest niesamowite uczucie satysfakcji.

— Klienci też są różni, podobnie jak zlecenia. Pamiętasz jakieś najbardziej nietypowe?

— Mamy w usłudze zmianę koloru auta. Oklejaliśmy różne Porsche, Mustangi, Dodge. Myślę, że takim nietypowym zleceniem jest ogarnianie wiatraków na farmach wiatrowych. Robimy to praktycznie na terenie całej Polski. Trafiają się też do oklejenia jachty, a także gitary czy inne instrumenty muzyczne.

— Klienci przychodzą z własnymi pomysłami, czy bazują na waszych?

— Najczęściej korzystają z tego, co my wymyślimy. Zdarzają się też tacy, którzy z góry wiedzą, czego chcą, mają już jakiś plan. Wtedy jest łatwiej i szybciej. Ja i tak muszę zrobić projekt, przygotować go pod produkcję dla maszyn czy pod wydruki.

— Pomysły klientów niekoniecznie muszą być trafione. Co wtedy?

— Wtedy wspólnie z klientem próbujemy ogarnąć temat, coś doradzić, coś podpowiedzieć. Przyglądamy się jego wizji i ewentualnie korygujemy. Czasami trzeba coś wymyślić na nowo. Przeważnie klienci się na to godzą. Dociera do nich, że pewne rzeczy nie pasują. Często pomysłem klienta jest połączenie czarnego ze złotem. Przyjeżdża ktoś samochodem i mówi, że chciałby czarne auto i złote napisy. Ja wtedy mówię: „ok, mogę to zrobić, tylko żeby później pana z zakładem pogrzebowym nie pomylili". I wtedy ciach - zmiana koncepcji. (śmiech).

— Wiele branż ma swoje trendy. Czy w grafice, projektowaniu reklam jest podobnie?

— To nie jest u nas kwestia trendów. Nie jestem wykształconym grafikiem i może nie za bardzo się w tych „modach" orientuję. Podstawy jednak zawsze są takie same. Zdarza się jednak, że nasi doradcy, producenci materiałów, z którymi współpracujemy wrzucają nowe kolory. Wtedy co sezon możemy coś nowego zaproponować. Wzorniki do np. oklejania aut co jakiś czas się zmieniają i poszerzają. Ja zawsze od klienta staram się wyciągnąć jak najwięcej informacji łącznie z tym, jakie kolory lubi, a jakich nie. Żeby nie było tak, że przez tydzień będę siedział nad pięknym logo w odcieniach zieleni, a potem usłyszę „panie, ja zielonego nie cierpię". Im więcej czasu poświęcę na rozmowę, tym mniej stracę na poprawki. Wtedy wychodzą najlepsze projekty.

fot. FB AutoProjekt

Farmy wiatrowe to jedno z największych wyzwań braci Nałysników

— Jakimi projektami możesz się szczególnie pochwalić?

— Najfajniejsze dla nas to chyba te farmy wiatrowe. W regionie ogarniamy nie tylko Kętrzyn, ale też Mrągowo, Olsztyn, Giżycko, Węgorzewo, Orzysz i inne miasta. Wszędzie coś naszego wisi. Tego jest tyle, że ciężko coś szczególnego wyróżnić. Taką nietypową rzeczą są właśnie wiatraki. Jadę z zespołem gdzieś w Polskę na koncerty, przy drodze stoją farmy i widać wielkie, wykonane przez nas logotypy. Elementy wiatraków leżą przed montażem, wtedy my przyjeżdżamy, kładziemy folię, oklejamy logotypem klienta i potem to wjeżdża na górę. Byliśmy na takich farmach nie tylko u nas pod Korszami, ale też pod Poznaniem, w okolicach Chojnic czy Kołobrzegu.

— Z jakimi problemami musisz mierzyć się obecnie jako przedsiębiorca?

— Problemem jest zawsze ta niepewność czy będę miał zamówienia. Jeśli są, to problemów nie ma. Obraca się wtedy pieniędzmi i jest ok. To wbrew pozorom jest bardziej sezonowa praca. W pełni możemy rozwinąć skrzydła od marca czy kwietnia do początku jesieni. Później jest gorzej, bo jakiekolwiek prace zewnętrzne są uzależnione od warunków pogodowych.

— Jak w takim razie radzisz sobie poza tym głównym sezonem?

— Robimy swoje, nie mamy jakiegoś złotego środka. To nie jest tak, że miesiąc czy dwa jestem bez pracy. Cały czas coś robimy. Intensywność zamówień się zmniejsza, ale cały czas one są. Nie robimy wtedy zleceń zewnętrznych, bo jest mróz czy opady. Pozostają jednak inne działania typu wydruki, oklejanie aut i jakoś ten okres przetrzymujemy. Robimy też indywidualne, jednorazowe zlecenia - jakieś plakaty, koszulki, kubki itp. Takie detale robimy głównie dla znajomych, ale nie tylko. Teraz sporo ogarnęliśmy na akcję zbiórki pieniędzy Walka Janka dla chłopca z Kętrzyna. To były rollupy, banery, ulotki. Robimy takie rzeczy. Jeśli wymagają one większych nakładów finansowych, to umawiamy się ze zleceniodawcą po przysłowiowych kosztach. Jak możemy to chętnie pomagamy.

— Twój brat robi poligrafię dla różnych zespołów muzycznych, projektuje okładki itp. Ty nie myślałeś, żeby również swoją pracę połączyć ze swoją drugą pasją - muzyką?

— Robię takie rzeczy. Banery na scenę, grafiki, koszulki, wizytówki itp. Gramy koncerty z różnymi zespołami i jak się ludzie dowiadują, że mają takie możliwości, to chętnie korzystają.

— Nawet teraz jak rozmawiamy leżą na biurku naklejki twojego zespołu San Quentin i lista utworów na najbliższy koncert. Znajdujesz jeszcze czas na to, żeby grać, jeździć na koncerty?

— No pewnie, to jest moja odskocznia. Całe życie mam styczność z muzyką. Słucham jej, gram, jeżdżę na koncerty. Zasuwasz całymi dniami w pracy, ogarniasz różne sytuacje, również te stresowe. Potem wychodzisz, muzyczka, dobre wibracje, wyjazd w trasę, ludzie. Głowa odpoczywa.

— A nie marzysz o takim momencie, żeby kiedyś zamknąć firmę i żyć wyłącznie z grania?

— Może, za 60 lat (śmiech). Ja to traktuję jako fajną przygodę, spełnienie marzeń. Nie mam jakiegoś wielkiego parcia na karierę. Zaistnienie w branży muzycznej też nie jest łatwe, ktoś musi ci pomóc, a nie każdy chce. Ja, póki mam zdrowie, to śmigam po tych koncertach. Zresztą chłopaki z zespołu mają tak samo. Życie osobiste i zawodowe mamy poukładane, a gdy trafi się trochę wolnego czasu i jakiś dodatkowy pieniądz, to jedziemy i gramy.

WOJCIECH CARUK
w.caruk@gazetaolsztynska.pl

PROMOCJA

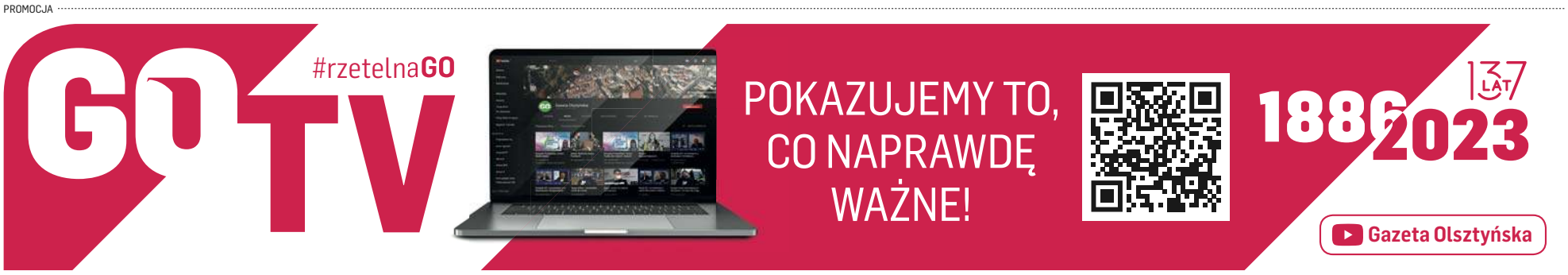

eprasa.pl f133f1c1dd

2 MAJA

Solidarni Nielegalni

Olsztyn

MOK Olsztyn serdecznie zaprasza na wyjątkową wystawę „Solidarni Nielegalni".

Wystawa ma na celu uświadomienie, że można stać się „nielegalnym" z dnia na dzień - w wyniku decyzji politycznych, nie zmieniając niczego w swojej postawie czy zachowaniu. Na przykładzie stanu wojennego z 13 grudnia 1981 r. MOK pokaże, jak to, co dzisiaj jest zgodne z prawem, jutro może stać się nielegalne i podlegające karze.

Godz. 16:00, Zajezdnia trolejbusowa, ul. Knosały.

2 MAJA

Warsztaty muzyczne „Z pieśnią przez pokolenia"

Fot. mat. org.

Lidzbark Warmiński

Zapraszamy całe rodziny – wszystkich miłośników wspólnego muzykowania. Śpiewająco oddamy cześć wiośnie. Niech zabrzmią instrumenty oraz nasze głosy! Prosimy także zabrać ze sobą ulubione wiersze, przysłowia, utwory własne dyktowane rozkwitem majowym. Ze względu na przypadający jednocześnie Dzień Flagi, mile widziane będą także akcenty większe i mniejsze w barwach narodowych.

Godz. 16.00, Oranżeria Kultury, ul. Krasickiego 2.

3 MAJA

Koncert: Riverside: ID.Entity

Olsztyn

MOK Olsztyn zaprasza na wyjątkowy koncert grupy Riverside. Riverside to zespół z pogranicza rocka i metalu progresywnego, założony w 2001 roku przez Piotra Grudzińskiego i Piotra Kozieradzkiego. Po kolejnych znakomitych i doskonale przyjętych płytach, po setkach i tysiącach koncertów w kraju i zagranicą, Riverside dorobił się zasłużonego statusu prawdziwych mistrzów progowego grania - zespołu ambitnego, stale poszukującego, zachwycającego nieograniczoną wyobraźnią muzyczną i fenomenalnymi występami na żywo.

Godz. 20.00, Aula im. Anny Wasilewskiej, ul. Kościńskiego 11.

3 MAJA

Wykład „Pod niebem pełnym gwiazd. Białe noce."

Olsztyn

„A cóż piękniejszego nad niebo, które przecież ogarnia wszystko, co piękne?", pisał Mikołaj Kopernik w swoim dziele „O obrotach". Trudno się z nim nie zgodzić. Niejeden z nas z zachwytem od czasu do czasu spogląda na nocne niebo. Dlatego też warto wiedzieć, co na nim można zobaczyć. Podczas pokazu w planetarium prowadzonym na żywo przez astronoma dowiesz się jakie zmiany zachodzić będą na nocnym niebie w ciągu najbliższego miesiąca, jak znaleźć „gwiazdy wędrujące" czyli planety, nie wspominając o Drodze Mlecznej, którą każdy z nas pewnie widział, ale może nie każdy wie, czym ona jest. Przyjdź koniecznie! Planetarium to wyjątkowe miejsce na Ziemi, w którym obejrzysz nocne niebo w ciągu dnia.

Godz. 14.00, Olsztyńskie Planetarium, Al. Piłsudskiego 38.

5 MAJA

Wernisaż wystawy

Olsztyn

Wernisaż wystawy „Lęk i nadzieja. Ukraińscy artyści wobec wojny". Kurator wystawy: Maria Gąsecka

Godz. 17.00, Galeria Stary Ratusz WBP, ul. Stare Miasto 33.

8 MAJA

Spotkanie autorskie z Przemysławem Borkowskim

Olsztyn

Spotkanie autorskie z Przemysławem Borkowskim, autorem kryminałów. Spotkanie dofinansowane w ramach projektu Dyskusyjne Kluby Książki ze środków Instytutu Książki. Prowadzenie: Robert Lesiński.

Godz. 17.00, Sala konferencyjna 3 (poziom I), WBP; ul. 1 Maja 5.

11 MAJA

Wymiana książek

Olsztyn

Podaruj drugie życie swoim książkom i zaopatrz się w coś nowego do czytania.

Godz. 14.00, Galeria Stary Ratusz WBP, ul. Stare Miasto 33.

12 MAJA

Koncert: Teksasy i Wojtek Cugowski

Olsztyn

Teksasy&Wojtek Cugowski. Koncert promujący najnowszą płytę zespołu „Może cofniesz czas". To najnowszy projekt Wojtka Cugowskiego i zespołu Teksasy, który zaowocował nagraniem wspólnej płyty. Materiał zawiera jedenaście utworów w stylistyce rytm&blues i rock&roll. Gitarowe granie i znakomity wokal Wojtka. Dużo dobrej, spontanicznej energii na scenie.

Godz. 20.00, Scena Zgrzyt, ul. Nowowiejskiego 15.

12 MAJA

Burleska Show

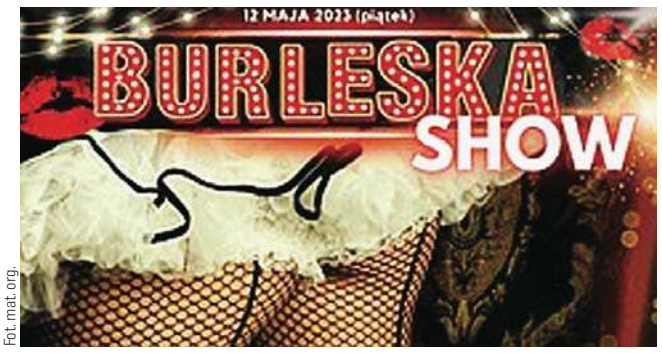

Fot. mat. org.

Olsztyn

Dwugodzinny spektakl pełen muzyki, kolorów, tańca, śpiewu i teatru. Różnorodność odsłon, różnorodność energii. Solidny zastrzyk dobrej energii i inspiracji.

Wszystko w najnowszej sali widowiskowej w Olsztynie; przestronnej, przyjaznej i komfortowej dla widza.

Godz. 18.00, Aula widowiskowo-konferencyjna im. Anny Wasilewskiej, ul. Kościńskiego 11.

13 MAJA

Baby Filharmonia – dla dzieci w wieku 1,5-3 lat

Olsztyn

Fily Diakite-Mikulska – prowadzenie, altówka | Cykl koncertów skierowany do najmłodszego grona słuchaczy, których celem jest wprowadzenie dzieci w naturalny język muzyczny, poprzez śpiew i ruch – podstawowe środki ekspresji dziecka. Koncerty chociaż przybierają formę interaktywno-warsztatową, prowadzone są bez słów, tak aby dziecko mogło w pełni doświadczyć pięknego języka, jakim jest muzyka.

Godz. 9.30/10.30/11.30, sala kameralna Filharmonii.

13 MAJA

Swing & Love

Olsztyn

Koncert połączy dwie muzyczne osobowości. Kiedyś razem zdobyli Grand Prix na Festiwalu w Sopocie piosenką „Między Nami". Teraz opowiedzą w amerykańskim stylu w rytmie swinga o życiu, pasji i ... miłości. Oryginalne swingowe kompozycje i aranżacje Pawła Steczka w interpretacji i wykonaniu Marcina Jajkiewicza z towarzyszeniem Orkiestry i muzyków jazzowych dostarczą nam niezapomnianych przeżyć. To będzie piękny, muzyczny powrót do czasów Franka Sinatry...

Godz. 18:00 sala koncertowa Filharmonii.

14 MAJA

Koncert rodzinny ze Smokiem Kwintusiem i Fermatką – „Muzyczne żarty"

Olsztyn

Yuriy Rizun – dyrygent, Mała Orkiestra Kameralna: Michał Marcol, Zbigniew Ciucias, Krzysztof Danielewicz, Viktoriya Krasyun, Aleksandra Szlaga, Ewa Wiśniewska – skrzypce, Fily Katrin Diakité-Mikulska, Dorota Michalska – altówki, Paweł Panasiuk – wiolonczela, Justyna Stripling – kontrabas, Paweł Szulc, Michał Kowalewski – waltornie, Prowadzenie koncertu: Katarzyna Kropidłowska – Fermatka, Marcin Młynarczyk – smok Kwintuś .

Godz. 11:00 sala koncertowa Filharmonii.

15 MAJA

Spektakl „Brzechwa 2020"

Olsztyn

Pełen humoru, edukacyjny i interaktywny spektakl „Brzechwa 2020" o przyjaźni, zwierzętach, zdrowiu, higienie i przywarach ludzkiego charakteru. W spektaklu „Brzechwa 2020" dzieci przeniosą się do bajki i wezmą udział w najbardziej szalonej lekcji na jakiej kiedykolwiek były.

Godz. 10.00, Aula im. A. Wasilewskiej | Olsztyn, ul. Kościńskiego 11.

16 MAJA

Strefa Winylowa Na Targach Olsztyn w Stylu Vintage

Olsztyn

Druga edycja targów przeniesiona do przeszłości na Warmii i Mazurach. Podczas winylowej strefy, na której będziecie można nabyć szeroki wachlarz płyt, w różnej stylistyce i przedziale cenowym. Od starych kolekcjonerskich rarytasów po najnowsze wydawnictwa oraz kosze z tanią płytą.

Godz. 10.00, Lotnisko Olsztyn-Dajtki.

16 MAJA

Jazz w Filharmonii

Olsztyn

Zespół jazzowy ICX: Greg Tardy – saksofon tenorowy, klarnet; Mark Boling – gitara; Abel Kovačević – instrumenty perkusyjne, John Bowers – gitara, wokal, Diana Bowers – wokal.

Godz. 19:00, sala koncertowa Filharmonii.

17 MAJA

Stand-up Tomasz Boras - program „Spisek przeciwko sobie"

Olsztyn

Tomasz BORAS to jeden z najoryginalniejszych komików na polskiej scenie. Przewrotny, zaskakujący, a przede wszystkim piekielnie zabawny. Zwycięzca Antrakt Stand-up Festiwalu 2016 oraz laureat 2 miejsca na Festiwalu Komedii Szpak w 2018. Od tamtej pory regularnie występował na scenach całego kraju.

Godz. 19.00, Scena Zgrzyt, ul. Nowowiejskiego 15.

HELIOS REPERTUAR

Centrum Handlowe Aura, Olsztyn, al. Piłsudskiego 16

HELIOS
tel. 89 535 20 30
108422otbr-a-M

KICIA KOCIA mówi: Dzień dobry! / dubbing: 10:40, 12:00, 14:00, 15:30, 17:00; KONSEKRACJA / napisy: 13:30, 15:00, 18:10, 20:50; PIĘKNA KATASTROFA / napisy: 10:30, 13:15, 15:50, 18:30, 20:20; SISU / napisy: 17:15, 20:30; MARTWE ZŁO: Przebudzenie / napisy: 15:15, 18:20, 20:40; SUZUME / napisy: 12:20, 12:30, 16:30, 19:15; CZARODZIEJSKI FLET / familijny / od 10 lat / napisy: 16:15; BO SIĘ BOI / napisy: 19:00; DUNGEONS & DRAGONS. Złodziejski honor / napisy: 14:45, 20:15; DUNGEONS & DRAGONS. Złodziejski honor / dubbing: 11:00, 17:30; SKOŁOWANI: 15:40; BLUEBACK / familijny / od 7 lat / dubbing: 10:00, 12:10; EGZORCYSTA PAPIEŻA / napisy: 11:15, 13:45, 17:45; JOHN WICK 4 / napisy: 13:00, 19:30; WRÓŻKA ZĘBUSZKA / familijny / od 6 lat / dubbing: 10:15, 11:15

eprasa.pl f133f1c1dd

Krzyżówka klasyczna z hasłem

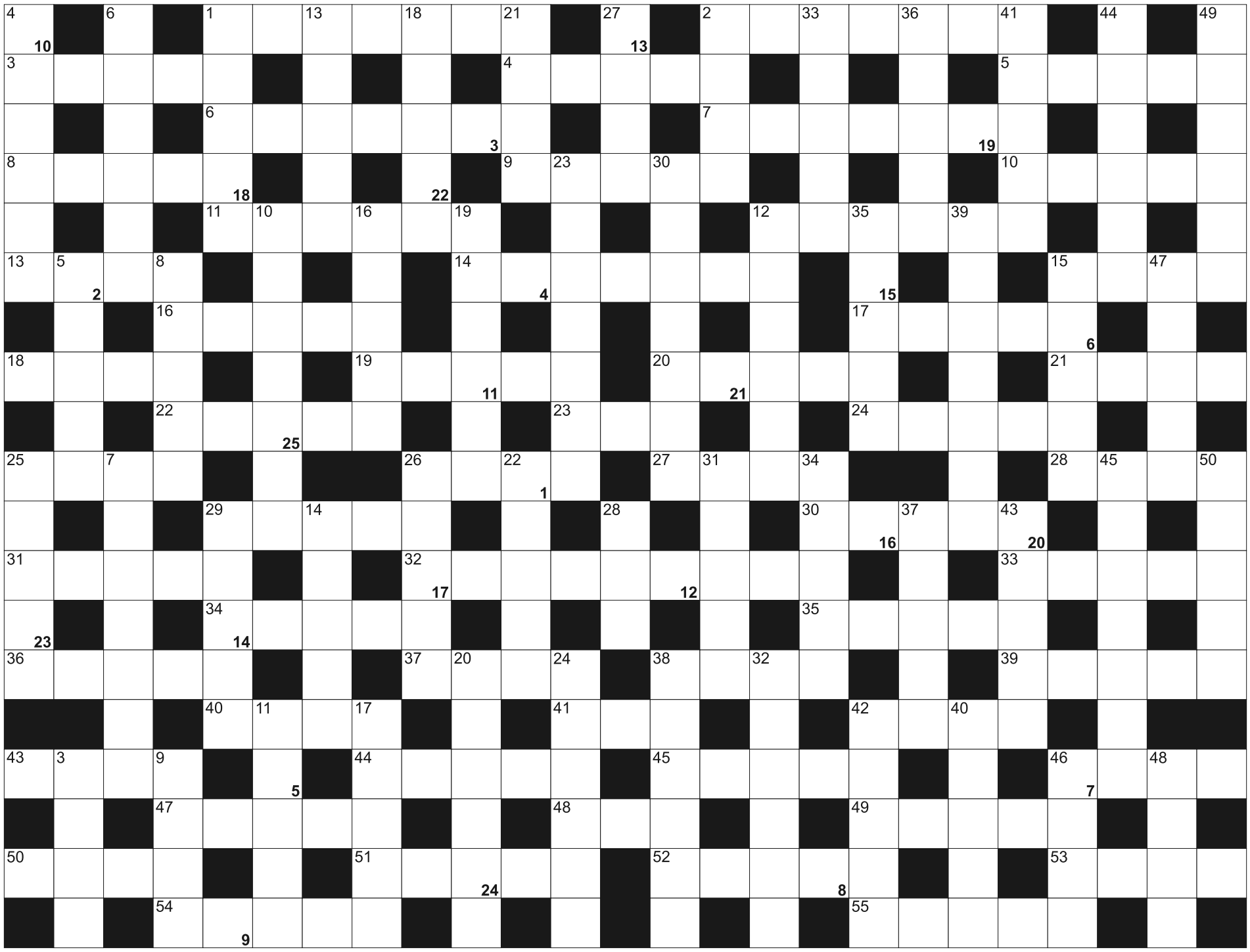

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 25, utworzą rozwiązanie

1	2	3	4	5		6	7	8	9	10	11		12		13	14	15	16		17	18	19	20	21
22	23	24	25																					

POZIOMO: 1) czerwone warzywo do kanapek; 2) miłośnik, znawca dzieł sztuki; 3) śnieżna wydma; 4) uczniowie szkoły wojskowej; 5) przyucza się do zawodu; 6) rodzice i ich dzieci; 7) udziela pożyczek pod zastaw; 8) zawijane kotlety z mięsa i warzyw; 9) sznur do chwytania bydła; 10) Newton, angielski matematyk i fizyk; 11) Fe dla chemika; 12) boli przy anginie; 13) ojciec; 14) Tadeusz, napisał "Głupi Jakub","Wilki w nocy"; 15) dziecięca choroba; 16) niejeden w rafie; 17) w maszynce do golenia; 18) płynie w żyłach; 19) włoskie miasto znane z operacji Shingle; 20) włoski dom mody założony we Florencji w 1921; 21) odblask pożaru; 22) rzeka w środkowej Albanii; 23) amerykańska liga koszykówki; 24) popularny lek rozkurczowy; 25) obfity, cieszy rolnika; 26) części sztuki teatralnej; 27) król z dramatu Williama Szekspira; 28) prawosławny kleryk; 29) kamizelka ratunkowa; 30) turecka wyspa na M. Egejskim; 31) na muchy; 32) roślina na krople nasercowe; 33) wśród drzew iglastych; 34) tradycyjna rybna potrawa japońska; 35) samica dzika; 36) samosąd; 37) lisia jama; 38) układy baryczne; 39) królowa polskich rzek; 40) wodorosty, glony; 41) ... de Janeiro, miasto w Brazylii; 42) Piotr, polski skoczek narciarski; 43) wydzielona część stajni dla konia; 44) chroniony nietoperz; 45) mecz drużyn z tego samego miasta; 46) stan USA, z Salt Lake City; 47) Czocha lub Książ; 48) angielska Ania; 49) miasto z grobowcem Bacha; 50) huśtają łódkami; 51) As pierwiastek; 52) rzeka w środkowej części Madagaskaru; 53) mieszkaniec Baku; 54) niszczy informacje w komputerze; 55) kara lub gniada

PIONOWO: 1) stolica Francji; 2) kilogram potocznie; 3) złudzenie, przywidzenie; 4) wierzchołek; 5) masa na szkła do okularów; 6) nawierzchnia ulicy; 7) część serialu; 8) określona część morza; 9) miejsce zszycia; 10) największy kontynent; 11) małpiatka z Madagaskaru; 12) z Atenami i Salonikami; 13) auto lub samolot w pomniejszonej skali; 14) rzeźba ludzkiej postaci; 15) kompres; 16) lew z Narnii; 17) Indianin z Andów; 18) teren w stanie pierwotnym; 19) rodzaj wyciągu narciarskiego; 20) szpilki w damskich butach; 21) klub piłkarski z Madrytu; 22) dawna moneta srebrna; 23) Hopkins, amerykański aktor; 24) tajniki rzemiosła, zawodu; 25) ulubieniec, faworyt; 26) miasto świętego Tomasza; 27) mieszkał w dawnym Iranie; 28) kawał lodu na rzece; 29) manna lub jaglana; 30) państwo z Dakarem; 31) odcinki trasy wyścigu; 32) obżartuch; 33) stolica Nowej Kaledonii; 34) pieniądze w Iranie; 35) upadły samuraj bez pana; 36) metal, Sc; 37) słynny film z Sylvestrem Stallone; 38) znak zodiaku; 39) koryto strumienia, rzeki; 40) zastawiana na myszy; 41) słuchane w samochodzie; 42) zniekształcona żyła; 43) widmo, upiór, mara; 44) Depardieu, aktor; 45) włoski producent AGD; 46) dekret cara Rosji; 47) część meczu bokserskiego; 48) poległych lub smoleński; 49) dworzec PKP; 50) ... Lumpur, stolica Malezji

SUDOKU

7	3					9	6	
1			9			2	7	
					2			
	2	4				5		
5			4					
	7			1		6		
2	4		6			8	5	
			1		9			3
8		3					9	

863

1		7			9			3
8	3			4	7	5		
2	4	6		1	3		9	
				6	5			
7	6				1		4	
	9	4		2				1
4		1			6			2
6			9					4
		5			4		7	

864

			8		7		2	9
1	2	7	9	4	3		5	8
8	4	9			5			
							4	
		1	3	8				
7				5			1	3
		3		6				
		6			2		8	7
5		4			1		3	6

865

eprasa.pl f133f1c1dd

NIERUCHOMOŚCI

DOM.WM.PL

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Podgrodzie, Warszawska, 59 m2, 380000 zł, 3 pok., 3-pokojowe mieszkanie na 1p. w Kamienicy 1935r. ogrzewanie gazowe oczekuje na podłączenie do miasta . Lokalizacja doskonała cisza , spokój i wszędzie blisko . Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *50/**AS.***

OLSZTYN-SŁUPY, 37,51 m2, 327600 zł, 2 pok., 2019 rok, Mieszkanie 2-pokojowe w nowym bloku wykończone pod klucz zabudowa kuchni i sprzęt AGD. W cenie garaż podziemny i parking. Położone 10 minut do centrum, 2 linie autobusowe, okolice lasu i jeziora., *10/**RYN***

OLSZTYN-SŁUPY, 42,22 m2, 350900 zł, 2 pok., 2019 rok, Mieszkanie 2-pokojowe w nowym bloku z zabudową kuchni i agd, wykończone pod klucz z garaże podziemnym i miejscem postojowym, dobra komunikacja z miastem 2 linie autobusowe, okolice lasu i jeziora, *24/**RYN***

OLSZTYN-SŁUPY, 52,39 m2, 402000 zł, 3 pok., 2019 rok, nowe mieszkanie dwupoziomowe w nowym bloku z zabudową kuchni i sprzętem agd,garażem podziemnym i miejscem parkingowym, dogodny dojazd 2 autobusami 10 min do centrum miasta, w okolicy las i jezioro, *16/**RYN***

OLSZTYN-SŁUPY, 64,93 m2, 465000 zł, 3 pok., 2019 rok, mieszkanie 3-pokojowe dwupoziomowe wykończone pod klucz z zabudową kuchni i sprzętem agd garażem podziemnym i parkingiem. dogodny dojazd 2 linie autobusowe,położone okolice lasu i jeziora, *58/**RYN***

domy | siedliska

MICHAŁKI, Gm. Pasym Michałki, 110 m2, 385000 zł, 5 pok., 1985 rok, Szereg skrajny we współwłasności w malowniczej wsi Michałki z widokiem na jezioro . Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180 Małgorzata, *53/**AS.***

MOSTKOWO, Mostkowo Gm. Łukta, 153 m2, 299000 zł, 5 pok., Połowa domu z działką 4400 m . stodołą , oborą sprzedaż lub zamiana na mieszkanie 2-pokojowe . Mogą spokojnie mieszkać 2 rodziny góra , dół .Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *42/**AS.***

NATERKI, Naterki, 55 m2, 385000 zł, 2 pok., Dom letniskowy odległość od jeziora ok. 50m od Olsztyna 14 km , domek ładnie utrzymany z całym wyposażeniem tylko wejść i wypoczywać . Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *32/**AS.***

OLSZTYN, Brzeziny, 400 m2, 1600000 zł, 9 pok., 1985 rok, Dom wolnostojący duży doskonały dla dużej rodziny lub pod działalność na ładnej działce 1185m. nieruchomość , utrzymana zadbana . Więcej 603 584 180 Małgorzata Dyrda lic.3079, *75/**AS.***

OLSZTYNEK, 550000 zł, budynek 100m2 oraz dwie działki 605m2 i 942m2, pełne uzbrojenie, cena 550 tyś zł polecam, *53/**RYN***

OLSZTYN-GUTKOWO, Gutkowo, 147 m2, 750000 zł, 6 pok., dom bliźniak 147m2, działka 479m2, nowy, stan deweloperski , odebrany do użytku, 6 pokoi, ładne osiedle domków jednorodzinnych , ulica z kostki cena 750.000,00 zł, *23/**RYN***

OLSZTYN-KIEŹLINY, Kieźliny, 151 m2, 750000 zł, 6 pok., dom bliźniak 151m2, działka 441m2, osiedle leśne, odebrany do użytku, ładnie położony z widokiem na staw, stan deweloperski cena 750.000,00 zł, *22/**RYN***

OLSZTYN-SŁUPY, 3330 m2, Dom nowy mieszkalny wielorodzinny w Słupach, powierzchnia użytkowa 3330m2, *55/**RYN***

OLSZTYN-WADĄG, Wadąg, 134 m2, 750000 zł, dom bliźniak, 6 pokoi, nowy, stan deweloperski, odebrany do użytku, cicha spokojna okolica w osłonie lasu cena 750.000,00 zł, *26/**RYN***

OLSZTYN-WADĄG, Wadąg, 138 m2, 750000 zł, 5 pok., dom bliźniak 5 pokoi,138m2, działka 369m2, 750.000,00 zł, nowy, stan deweloperski odebrany do użytku,osiedle domków jednorodzinnych, *21/**RYN***

SĘTAL GM. DYWITY, 143,66 m2, 760000 zł, 4 pok., Dom wolnostojący stan deweloperski rok 2022 pow.działki 1039m2,doprowadzona woda, prąd, przydomowa oczyszczalnia. W okolicy zabudowa jednorodzinna z widokiem na jezioro i las. Atrakcyjna oferta, *55/**RYN***

SĘTAL GM. DYWITY, 143,66 m2, 760000 zł, 4 pok., Dom wolnostojący stan deweloperski rok 2022 pow.działki 1001m2,doprowadzona woda, prąd, przydomowa oczyszczalnia. W okolicy zabudowa jednorodzinna z widokiem na jezioro i las. Atrakcyjna oferta, *56/**RYN***

SĘTAL GM. DYWITY, 143,66 m2, 760000 zł, 4 pok., Dom wolnostojący stan deweloperski rok 2022 pow.działki 915m2,doprowadzona woda, prąd, przydomowa oczyszczalnia. W okolicy zabudowa jednorodzinna z widokiem na jezioro i las. Atrakcyjna oferta, *57/**RYN***

działki | grunty

BARCZEWO, Ruszajny, Ruszajny, 4,56 ha, 480000 zł, Działka 4,56 ha ogrodzona w całości , obsadzona drzewami na działce las i miejsce na siedlisko od Barczewa 1,30 km a praktycznie to Barczewo www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *51/**AS.***

FRĄCZKI, 17895 m2, 12 zł/m2, Malownicza działka z warunkami zabudowy. Otoczenie domków jednorodzinnych. Media: woda i prąd. Dojazd droga asfaltową. Polecam!!! (89)5338900, *34/**RYN***

GADY, 35 zł, Gady działki budowlane wielkości:3055m2,3944m2, 5151m2,7100m2,1,72HA media prąd, woda, możliwość zabudowy, atrakcyjne położenie 35,00 zł/m2 895338900, *28/**RYN***

GAMERKI WIELKIE, 3347 m2, 20 zł/m2, Malownicza działka z możliwością zabudowy. Media: woda i prąd. Położona około 150m od jeziora. Polecam!! Okazja! (89)5338900, *36/**RYN***

GIEDAJTY, 3188 m2, 150000 zł, Malownicza działka z ważnymi warunkami zabudowy na dwa domy jednorodzinne, budynek gospodarczy oraz garaż. Media: woda, prąd i kanalizacja. Gorąco polecam!! (89)5338900, *37/**RYN***

MICHAŁKI, Gm. Pasym, 1600 m2, 149000 zł, Działka z warunkami zabudowy , ogrodzona , media woda , prąd , szambo . Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *76/**AS.***

MYKI, 1200 m2, 215500 zł, Działka budowlana uzbrojona, plan zagospodarowania przestrzennego, ładnie położona na osiedlu domków jednorodzinnych. Polecam, *64/**RYN***

MYKI, 950 m2, 161500 zł, Działka budowlana uzbrojona, plan zagospodarowania przestrzennego, ładnie położona na osiedlu domków jednorodzinnych., *62/**RYN***

OLSZTYNEK, dwie działki budowlane 605m2; 942m2, uzbrojone, bardzo ładnie położone, cena 480000,00 zł,polecam, *30/**RYN***

PITYNY, Gm. Miłakowo, 6,70 ha, 270000 zł, 2 działki we wsi Pityny gm. Miłakowo oznaczone jako łąki , Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *54/**AS.***

RÓŻNOWO, 1000 m2, 100 zł, Różnowo pięć działek budowlanych, malownicza okolica, oddzielny plan zagospodarowania przestrzennego, wszystkie media, cena 100 zł/m2 . Wielkości dzałek od 1000m2 do 1400m2. tel.89 533-89-00 RYN/31, *31/**RYN***

SPRĘCOWO, 1772 m2, 90 zł/m2, Atkacyjna dziłak budowlana z warunkami zabudowy, położona na nowym terenie budowlanym. W pobliżu staw Media: prąd,wodaPolecam 0895338900, *25/**RYN***

WÓJTOWO, 1721 m2, 120000 zł, Dobrze usytuowana działka w cichej i spokojnej okolicy. Dobry dojazd. Aktualny plan zagospodarowania przestrzennego. Atrakcyjna cena zapraszam!!! (89)5338900, *12/**RYN***

lokale użytkowe

OLSZTYN, 15077 m2, Nieruchomość handlowo-usługowa o pow. 15077m2, pow. użytkowa 6000m2 pozwolenie na działalność wielo-powierzchniowa obiektu handlowego.przy głównej drodze w pobliżu Komfortu, OBI, LIDL .TEL.515-247-987, *43/**RYN***

OLSZTYN, Jaroty, 423 m2, 1400000 zł, Lokal idealny na przedszkole, żłobek, biuro, szkołę. Opłaty 450,00 zł. Idealne położenie, dobrze skomunikowany. OKAZJA POLECAM!!!!!, *60/**RYN***

OLSZTYNEK, Budynek 100m2, dwie działki 605m2, 942m2, pełne uzbrojenie,dobra lokalizacjia cena 480 tyś zł polecam, *42/**RYN***

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, 3 pok., Poszukuję mieszkania 3-pokojowego lub 4-pokojowego na Jarotach, Pieczewie, Nagórkach; do III pietra. 603-584-180 lub 89 539-02-00, *55/**AS.***

OLSZTYN, „AS" Poszukuję dla klientów mieszkania 2-pokojowego na oś. Pojezierze , Centrum możliwość zamiany itp. 603-584-180 , 89 539-02-00, *66/**AS.***

OLSZTYN, Kupię działkę rolną , budowlaną , rekreacyjną 603 584 180, *51/**AS.***

OLSZTYN, 72 m2, 4 pok., Poszukuję dla klientów 4-pokojowego mieszkania na parterze lub 1p. chętnie Pojezierze , Nagórki , Jaroty lub zamiana Zapraszam 603 584 180, *47/**AS.***

domy | siedliska

" AS" OLSZTYN, POSZUKUJĘ DLA KLIENTA DZIAŁKI REKREACYJNEJ, ŁADNIE POŁOZONEJ LAS, WODA Z DOMKIEM ALE TO NIE WARUNEK DO 20 KM. OD OLSZTYNA. 603-584-180 lub 89 539-02-00, *93/**AS.***

GMINA PURDA, Poszukuję domu do 30 km od Olsztyna do kupna lub na zamianę na mieszkanie 2-pokojowe 603 584 180, *53/**AS.***

OLSZTYN, Poszukuję dla klientów domu w Olsztynie na oś. Mazurskim , Mlecznym , Likusach , Dajtkach 603-584-180 , 89 539-02-00, *05/**AS.***

działki | grunty

" AS" OLSZTYN, POSZUKUJĘ ZIEMI NAJLEPIEJ OKOLICE NIDZICA ,MŁAWY , DĄBRÓWNO , SZCZYTNO 603-584-180, *70/**AS.***

" AS" OLSZTYN, POSZUKUJĘ SIEDLISKA , DOMU NA WSI 603-584-180 , 89 539-02-00, *79/**AS.***

"AS" OLSZTYN, Olsztyn I Okolice, DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ REJON OLSZTYN I OKOLICE. 89 539-02-00 LUB 603-584-180 POSIADAM KONKRETNYCH KUPUJĄCYCH. as@as.olsztyn.pl, *500/**AS.***

OLSZTYN, Poszukuję działki blisko jeziora nie musi być z dostępem do wody ale w bliskiej okolicy odległość od Olsztyna do 30 km -40 km 603-584-180, *17/**AS.***

OLSZTYN, Kupię dla klienta działkę ogrodniczą Olsztyn-okolica 603 584 180, *54/**AS.***

OLSZTYN- OKOLICE, Olsztyn - Okolice, Kupię działkę budowlaną rejon Olsztyn i okolice 603 584 180, *75/**AS.***

WARMIA I MAZURY, Warmia, Poszukuję działki rekreacyjnej z domkiem w atrakcyjnym wypoczynkowym miejscu . Zapraszam do składania ofert to nic nie kosztuje 603 584 180, *85/**AS.***

WARMIA-MAZURY, Poszukuję działki rolnej 603-584-180, *80/**AS.***

DO WYNAJĘCIA

mieszkania

OLSZTYN-SŁUPY, Słupy, 37 m2, 2 pok., Mieszkania do wynajęcia w bloku wielorodzinnym od 37 do 70 m2z podziemnymi garażami 3km od granic Olsztyna, bardzo dobry dojazd, szkoła, sklep, przedszkole.W mieszkaniu wykonana zabudowa kuchni z AGD, *2/**RYN***

lokale użytkowe

OLSZTYN, Leonharda 5B, 2100 m2, Powierzchnia usługowo-handlowa 2100 m2,niezależnie plac 3000 m2,biura 25-300m2, bardzo dobra lokalizacja przy głównej ulicy,atrakcyjna cena Polecam!!!, *1/**RYN***

OLSZTYN, Leonharda 5 B, 336 m2, Lokal handlowo-usługowy przy głównej ulicy na działalność gospodarczą atrakcyjnie położony w atrakcyjnej cenie gorąco polecam/RYN, *50/**RYN***

OLSZTYN, Leonharda 5B, 60 m2, Lokal handlowo-usługowy 60 m2 przy głównej ulicy na działalność gospodarczą ,atrakcyjne położenie, atrakcyjna cena gorąco polecam!, *5/**RYN***

ZAMIANA

mieszkania

OLSZTYN, „AS" Zamiany Mieszkań , Domów Własnościowych , Lokatorskich , Gminnych Również Zadłużonych Inne Oferty ZAPRASZAM 89-539-02-00 , 0-603-584-180 www.zamiany.olsztyn.pl, *44/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Katowicka, 30 m2, 123 zł, 2 pok., 2-pokojowe małe mieszkanie 30m/4p. kwaterunkowe z możliwością wykupu . Ogrzewanie miejskie . ZAMIENIĘ NA - większe 3 lub 4 pokojowe , pomogę spłacić dług , więcej www.zamiany.pl 603 584 180, *86/**AS.***

OLSZTYN, 30 m2, 4 zł, „AS" Zamiany Mieszkań , Domów Własnościowych , Lokatorskich , Gminnych Również Zadłużonych Inne Oferty ZAPRASZAM 89-539-02-00 , 0-603-584-180 www.zamiany.olsztyn.pl, *60/**AS.***

OLSZTYN, Jaroty, Mroza, 32 m2, 260000 zł, 1 pok., 2000 rok, Kawalerka z wnęką na sypialnię , dużym balkonem na 1p. ZAMIANA na mieszkanie większe w Olsztynie lub po za miastem , właściciel rozważa również mały lub pół domku więcej 603 584 180, *23/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Kasprowicza, 35 m2, 1 zł, 2 pok., 2-pokoje , kwaterunkowe 1p , ogrzewanie teraz piecowe ale można zmienić , czynsz na 1-osobę 270 zł ZAMIANA na mniejsze Olsztyn lub Barczewo 603 584 180, *27/**AS.***

OLSZTYN, Osiedle Kętrzyńskiego, 99 m2, 10 zł, 4 pok., 4-pokoje , 99 m /2p zamienię na 2-pokojowe ok 40-45 m. Więcej informacji www.zamiany.olsztyn.pl 603 584 180, *23/**AS.***

Ryszard Nowoszyński licencja 4186
Licencja 4186
RYNO
NIERUCHOMOŚCI OLSZTYN
ul. Leonharda 5B
tel. 515 247 987, 89 533 89 00
ryno.olsztyn@wp.pl www.ryno.pl
RYN
1419obb1-c-M

Małgorzata Dyrda licencja 3079
AS NIERUCHOMOŚCI
mieszkania-domy-działki-kredyty
Małgorzata Dyrda
10-503 Olsztyn
pl. Konstytucji 3 Maja 3
(vis a vis dworca)
tel. 89 539 02 00, 603 584 180
www.as.olsztyn.pl as@as.olsztyn.pl
AS
619obb1-b-M

JAK ZNALEŹĆ NADAWCĘ OGŁOSZENIA?
Biuro nieruchomości
Olsztyn
ulica.....
tel. .....
BO
TO PROSTE!
Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.
BO/2
1219obb1-a-M

eprasa.pl f133f1c1dd

NIERUCHOMOŚCI
ABRYS
Bożena Marcinkowska, licencja 11976
DOMY, MIESZKANIA, DZIAŁKI
KREDYTY
Olsztyn, 11 listopada 7/3
(w pobliżu ratusza, vis-a-vis C.H.Jakub)
tel. 89 523-71-61
664-174-484, 533-023-134
WWW.ABRYS.NIERUCHOMOSCI.PL
ABR
119obb1-b-M

KOMPLEKSON
Nieruchomości, ubezpieczenia
mgr Krystyna Sulejewska
10-512 Olsztyn
ul. Kopernika 29, pok. 215
tel./fax (0-89) 533-56-86
komplekson1@wp.pl
KO.
319obb1-b-M

KOSYL - NIERUCHOMOŚCI
Stanisław Witold Kosyl licencja 7139
pl. Pułaskiego 7, klatka nr 2
„Manhattan", wejście od ul. Kościuszki
kom. 601-82-96-22
tel./fax 089-523-78-78
www.kosyl-nieruchomosci.pl
e-mail: biuro@kosyl-nieruchomosci.pl
KOS
419obb1-c-M

LEGIShouse
NIERUCHOMOŚCI
Emil Kucharski – licencja 16178
Olsztyn, al. Piłsudskiego 2/8 lok.113
tel./fax (89) 650-17-18
tel. kom. 660 590 596
e-mail: nieruchomosci@legishouse.pl
www.legishouse.pl
ALH
219obb1-b-M

JAK ZNALEŹĆ NADAWCĘ OGŁOSZENIA?
Biuro nieruchomości
Olsztyn
ulica.....
tel. .....
BO
TO PROSTE!
Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.
BO/2
1219obb1-a-M

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Kościuszki, Kościuszki, 108 m2, 630000 zł, 5 pok., 1960 rok, Stylowe mieszkanie przy ulicy Kościuszki. Pow.108 m2 (5 pokoi, dwie łazienki). Bardzo klimatyczne na drugim piętrze. Cena 630 000 zł. Kontakt Anna 533023134, *ABR-11560/**ABR***

OLSZTYN, Śródmieście/Zatorze, Limanowskiego 9, 38,20 m2, 239000 zł, 2 pok., 1961 rok, IIIp./4, ATRAKCYJNE, ciche mieszkanie, duża oddzielna kuchnia 7m2, salon 14m2, sypialnia 8m2, ładny duży balkon. Budynek po termomodernizacji, ładne klatki (nowe piony CO, wod-kan). tel. 660 590 596, *LEG-MS-516/**ALH***

OLSZTYN, Pojezierze/Kormoran, Dworcowa, 48,80 m2, 329000 zł, 2 pok., 1982 rok, 11p /11 (budynek z windą) ATRAKCYJNE!, pięknie wykończone mieszkanie; gotowe do wprowadzenia; bez dodatkowych nakładów, DUŻA kuchnio-jadalnia, salon, sypialnia, łazienka tel.660 590 596, *LEG-MS-49/**ALH***

OLSZTYN, Podgrodzie, Gałczyńskiego, 58,94 m2, 350000 zł, 3 pok., 1985 rok, Komfortowe, I piętro, rozkładowe, kameralne w budynku mieszkają tylko 2 rodziny,balkon loggia,Pilnie sprzedam, *2/2019/**KO.***

OLSZTYN, Pojezierze, Dworcowa, 61,50 m2, 437000 zł, 2 pok., 2001 rok, Budynek z 2001 r.! (jedyny budynek w nowej technologii na ul. Dworcowej), I PIĘTRO, 2/3 pokoje (możliwość powrotu do 3 pokoi), duży balkon, niski czynsz 330,17 zł, mieszkanie środkowe tel. 660 590 596, *LEG-MS-504/**ALH***

OLSZTYN, Osiedle Mazurskie, Augustowska, 69 m2, 780000 zł, 3 pok., Mieszkanie w nowej technologii przu ulicy Augustowskiej .Pow. 69 m2 .Urządzone w nowoczesnym stylu. Czwarte piętro z windą, bardzo duży balkon.Budynek z roku 2019 .Cena 780 000 zł. Kontakt 533023134., *ABR 11392/**ABR***

OLSZTYN, Centrum, Głowackiego, 69,43 m2, 420000 zł, 3 pok., M-4 komfortowe mieszkanie z ogródkiem, miejsce postojowe przy budynku, I piętro, w II kondygnacyjnym budynku, gotowe do wprowadzenia się. Polecam!, *1/2021/**KO.***

OLSZTYN, Podgrodzie/Mleczne, Iwaszkiewicza, 72,20 m2, 499000 zł, 4 pok., 1989 rok, IIIp./IV, ATRAKCYJNE!, cztery oddzielne pokoje, oddzielna kuchnia, łazienka i wc; duży balkon i piwnica 5,70m2. Budynek po termomodernizacji, ładne klatki schodowe; wokół dużo zieleni tel. 660 590 596, *LEG-MS-517/**ALH***

OLSZTYN, Śródmieście, Dąbrowszczaków, 84 m2, 589000 zł, 4 pok., Mieszkanie z garażem w kamienicy, przy ulicy Dąbrowszczaków po kapitalnym remoncie. Pow.84 m2, pierwsze piętro, dwa wejścia.Cztery pokoje, łazienka, kuchnia. Cena 589 000 zł. Kontakt 533023134, *ABR 11536/**ABR***

OLSZTYN, Centrum, Wyzwolenia, 94,80 m2, 649000 zł, 3 pok., Mieszkanie przy ulicy Wyzwolenia. Pierwsze piętro, bardzo przestronne. Kamenica wpisana do rejestru zabytków, do końca roku możliwość skorzystania z ulgi.Cena 649000zł. Kontakt 533023134, *ABR 11519/**ABR***

STARY OLSZTYN, Bartąg/Stary Olsztyn, Stary Olsztyn, 157,39 m2, 899000 zł, 5 pok., ATRAKCYJNY! DOM z 2014 r., NOWOCZESNA BRYŁA, świetnie utrzymany(stan do wprowadzenia), pięknie zagospodarowana działka, blisko oś. Jaroty, szybki dojazd do centrum Olsztyna tel. 60 590 596, *LEG-DS-512/**ALH***

domy | siedliska

ŁUKTA, Łukowa 22, 220 m2, 579000 zł, 6 pok., 2002 rok, Dom w Łukcie o pow.220 m2, podpiwniczony - do wykończenia. Działka ma pow.740 m2. Cena 579000 zł.Kontakt 533023134, *ABR 11497/**ABR***

OLSZTYN, Szczęsne, Szczęsne, 101 m2, 399000 zł, 4 pok., Piękny nowy dom w miejscowości Szczesne w zabudowie bliźniaczej, działka 350m2, jednorodzinny , garaż, stan surowy zamknięty, 4 Pokoje + kuchnia ,łazienka . atrakcyjna cena 399000zł.Polecam!, *12/2021/**KO.***

OLSZTYN, Słoneczny Stok, 250 m2, 859000 zł, 11 pok., 1982 rok, Dom w pobliżu Kortowa, można przekształcić na Mały akademik . 11 pokoi, 3 poziomy, 3 łazienki. Możliwość rozbudowy.Ciepła woda i ogrzewanie miejskie. / www.kosyl-nieruchomosci.pl / Tel. 664-71-31-20, *5/**KOS***

OLSZTYN, Gutkowo, Jastrzębia, 255 m2, 799000 zł, 6 pok., 1980 rok, Dom wolnostojący w Gutkowie, nieopodal jeziora.Podpiwniczony , parter i pierwsze piętro. Możliwość zamieszkania przez dwie rodziny. Powierzchnia domu 255 m2, działka 831 m2. Kontakt 533023134, *ABR-11493/**ABR***

OLSZTYN, Centrum, Lipowa, 263 m2, 1380000 zł, 5 pok., 2001 rok, Dom przy ulicy Lipowej w Olsztynie, podpiwniczony, tuż przy centrum. Pow.263 m2, działka 1452 m2 zagospodarowana. Cena 1380 000 zł. Kontakt 664174484., *ABRDS11385/**ABR***

OLSZTYNEK, Świerkocin, Świerkocin, 40000 m2, 450000 zł, Piękne siedlisko nad jeziorem, pow działki 4 ha, budynki gospodarcze do remontu(stodoła , obora) nowy projekt domu, posesja ogrodzona, można kupić działki 30 zł/m 2(od 1500-do 2000 m 2), *4/**KO.***

SZAŁSTRY, Gm Jonkowo, Szałstry, 250 m2, 800000 zł, 6 pok., Siedlisko w miejscowości Szałstry blisko jeziora ,działka 2500m2, + budynki gospodarcze; stodoła, garaż, kurnik, ogród , po remoncie sprzedam cena; 800000 zł Polecam!, *14/201/**KO.***

działki | grunty

GOŁOGÓRA, 3944 m2, 272136 zł, Działka rolna z wydanymi warunkami zabudowy w Gołogórze. Powierzchnia 3944 m 2 - cena 272 136 złotych. Płaska, usytuowana tuż przy drodze. Kontakt 533023134, *ABRGS11214/**ABR***

KRETOWINY, Kretowiny, Kretowiny, 700 m2, 90000 zł, Działka przepięknie położona z widokiem na jezioro. Położona w malowniczym miejscu. Cudowny widok. Działka rolna z przeznaczeniem rekreacyjnym., *11145dz/**KO.***

KSIĘŻNO, Księżno, Księżno, 35 ha, 2145000 zł, Działka rolna z własnym stawem, w gminie Bisztynek. Większośc terenu pod uprawę, częściowo zalesiona. Telefon 533023134, *ABR 11506/**ABR***

ŁUGWAŁD, Ługwałd, Ługwałd, 1750 m2, 90 zł/m2, Działka z aktualnym pozwoleniem na budowę. Atrakcyjnie położona . dobry dojazd. W sąsiedztwie zabudowa domów jednorodzinnych. POLECAM, *1295/op/**KO.***

OLSZTYN, 2,5Km Od Olsztyna Wilimowo, Okazja-Pilne, 10686 m2, 95000 zł, 1,1 ha Olsztyn-Wilimowo . Działka rolno -budowlana .Uzbrojona.Dojazd drogą utwardzoną. Bardzo atrakcyjna cena., *dział 4666/**KO.***

SZĄBRUK, Szą̨bruk, Szą̨bruk, 1200 m2, 120000 zł, Działka budowlana objęta MPZP , malowniczy krajobraz, w pobliżu zabudowa jednorodzinna, w niedalekiej odległości wszystkie media (woda, prąd, gaz, kanalizacja). tel. 660 590 596, *LEG--GS-420/**ALH***

lokale użytkowe

OLSZTYN, Jaroty, 423,31 m2, 1590000 zł, 7 pok., 1991 rok, Ip./2, ATRAKCYJNY! SALA 245 m2! + pomieszczenia biurowe. W lokalu prowadzony jest Fitness Club, gotowe szatnie, łazienki, Możliwość nabycia z wyposażeniem i sprzętem siłowym. tel 660 590 596, *LEG-LS-501/**ALH***

OLSZTYN, Grunwaldzkie, Grunwaldzka, 58,5 m2, 700000 zł, Lokal usługowo - handlowy o pow.58,5 m2 przy ulicy Grunwaldzkiej po Antykwariacie Wejście z chodnika, duże witryny. Lokal wymaga remontu. Cena 700000 zł. Kontakt 533023134, *ABRLS11422/**ABR***

SZĄBRUK, Szą̨bruk, Szą̨bruk, 1246,70 m2, 595000 zł, Obiekt produkcyjno--magazynowy składający się z hali produkcyjnej wraz z zapleczem socjalno--biurowym o powierzchni 1246,70 m2, zabudowany na działce 3112 m2.Cena 790 000, 00 zł brutto tel.660 590 596, *LEG-HS-197/**ALH***

garaże

OLSZTYN, Pojezierze, Dworcowa 13, 16 m2, 69000 zł, Garaż (z kanałem) stanowiący segment środkowy w ciągu przyległych do siebie garaży. Garaże położone w głębi osiedla dojazd od ul. Pana Tadeusza, ul.Kołobrzeskiej i ul.Soplicy. Tel. 660 590 596, *LEG-MS-532/**ALH***

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, 3 pok., KUPIĘ 2 - 3 pokoje na ZATORZU !!! -- Kupię 2-3 pokoje na Zatorzu !!! -- Kupię 2-3 pokoje na Zatorzu !!! --Może być do remontu !!.--- www.kosyl-nieruchomosci.pl/ tel. 664-71-31-20, *8/**KOS***

OLSZTYN, Centrum, Olsztyn, POSZUKUJEMY do kupna; Mieszkań, Domów, Działek, Siedlisk, dla naszych klientów, w Olsztynie i okolicach Tel.608108174, Pilnie! zadłużone też kupimy. Zadzwoń, *15/2021/**KO.***

OLSZTYN, 40 m2, 2 pok., Poszukujemy mieszkań 1-2 i 3 -pokojowych dla naszych klientów, w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl-nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, *18/**KOS***

domy | siedliska

OKOLICE OLSZTYNA, siedliska tanio, / ***KO.***

OKOLICE OLSZTYNA, 150 m2, Poszukujemy dla naszych klientów, DOMY, SIEDLISKA w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl-nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, *9/**KOS***

DO WYNAJĘCIA

mieszkania

OLSZTYN, Centrum, Narutowicza, 40 m2, 2400 zł, 2 pok., 1980 rok, Do wynajmu apartament przy ul.Narutowicza. Pow.40 m2 (dwa pokoje). Wysoki standard wykończenia. Cena 2400 + media. Tel.533023134, *ABRMW10848/**ABR***

domy | siedliska

OLSZTYN, Oś. Mazurskie, Www.Legishouse.Pl, 170 m2, 4900 zł, 6 pok., 1997 rok, DOM w pełni umeblowany i wyposażony (AGD,RTV); WYSOKI standard; Działka 270 m2; piękny ogród; BLISKO centrum; garaż na dwa pojazdy. Cena najmu 4900 zł + opłaty eksploatacyjne tel. 660 590 596, *151766/**ALH***

RÓŻNOWO, Gmina Dywity, Www.Legishouse.Pl, 230 m2, 4900 zł, 5 pok., Piękny przestronny dom,duża działka,2 garderoby,2 łazienki,garaż na 2 auta.Woda,kanalizacja i sieć gazowa miejska,dojazd drogą asfaltową, w pobliżu posesji przystanek autobusowy. tel.660 590 596, *95679/**ALH***

lokale użytkowe

OLSZTYN, Łubelska, 150 m2, 4000 zł, Lokal biurowy o pow.150 m2 przy ulicy Lubelskiej. Wejście tylko do tego lokalu, parking na 20 aut. Cena wynajmu 4000 złotych netto. Kontakt 533023134, *ABR 11464/**ABR***

OLSZTYN, Jaroty, Wilczyńskiego, 70 m2, 5500 zł, Do wynajmu lokal o pow.70 m2, duże witryny, dwa wejścia (jedno od ulicy, drugie od zaplecza). Pod każdą działalność handlowo--usługową.Kontakt 533023134, *ABR 11491/**ABR***

OLSZTYN, Centrum, Partyzantów, 920 m2, 30000 zł, Do wynajmu budynek o pow.920 m2 pod każdą działalność usługowo -handlowa. Cena wynajmu 30 000 złotych netto. Kontakt 533023134, *ABR11465/**ABR***

OLSZTYN - BUTRYNY, Zatorze, Borowa, 35,51 m2, 1775,50 zł, 1 pok., 2017 rok, NOWO ODDANY DO UŻYTKU! Parter, witryna bezp. przy ciągu pieszo-komunikacyjnym od ul. Jagiellońskej,parking przed budynkiem.Wejście od ulicy i środka osiedla.Czynsz 1775,50+VAT 23%+opł.,tel 660 590 596, *LEG--LW-384/**ALH***

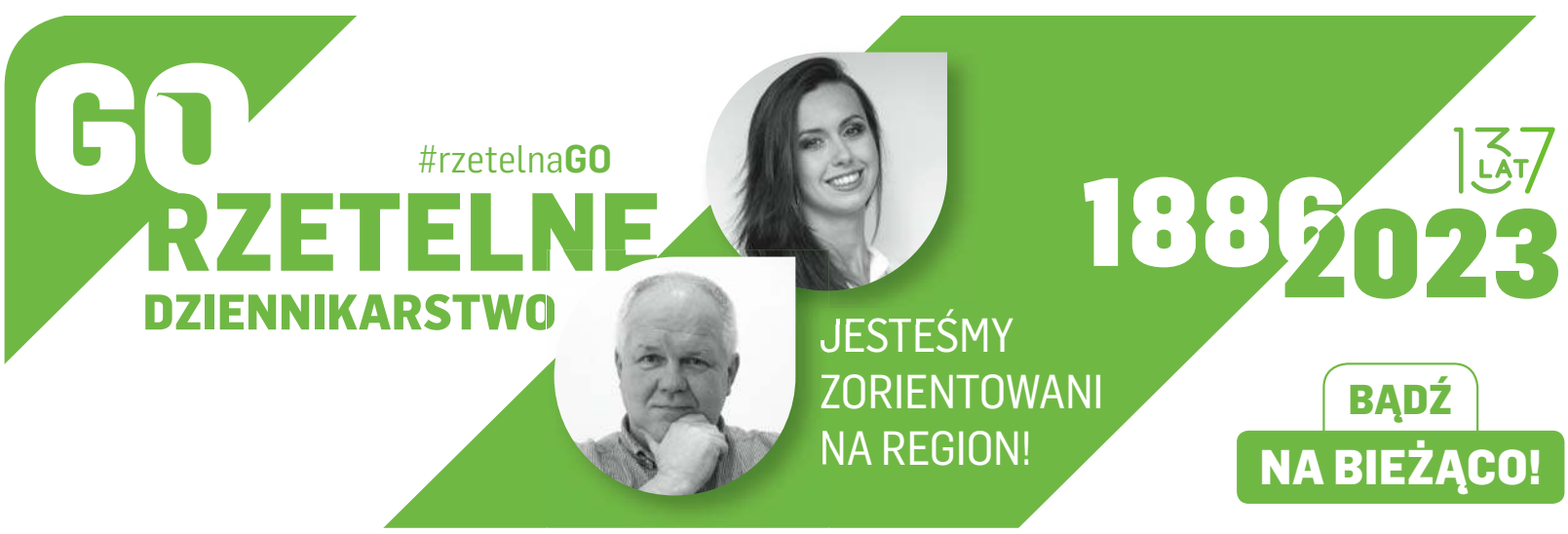

eprasa.pl f133f1c1dd

Konstal PRODUCENT
GARAŻE blaszane
BRAMY garażowe
KOJCE dla psów
Najniższe CENY
Różne wymiary
Transport cały kraj
Montaż GRATIS
Dogodne RATY
GARAŻE WZMOCNIONE
AUTOMATYKA DO BRAM
89-650-30-43 85-733-60-26
29-642-34-61 55-621-23-38
512-853-323
www.konstal-garaze.pl
2823otbr-a-G

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

SPRZEDAM miejsce w hali garażowej Dywity Tel. 601-538-010

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, 503-103-703

PRACA

dam pracę

MĘŻCZYZNĘ lub małżeństwo do pracy w gospodarstwie, 502-712-884

W gospodarstwie mlecznym, 534-920-987

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym, 601-772-124

AUTO-MOTO

sprzedam

SKUP aut, 502-180-869

USŁUGI

budowa | remont

SZPACHLOWANIE, malowanie remonty, 696-356-857

RÓŻNE

sprzedam

DREWNO kominkowe, opałowe (jesion, dąb, grab) transport gratis, 576-935-573, 794-630-121.

STARA podłoga i dachówka, drewniana beczka i wazon, magiel ręczny, 518-663-002

WÓZEK inwalidzki sprzedam, 693-644-122

ROLNICTWO

inne

SKUP bydła, 451-521-555

GAZETA OLSZTYŃSKA.pl
(89) 539-74-46, reklama@wm.pl

Państwu

Janowi Kłos

i

Irenie Godyckiej-Kłos

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Mamy i Teściowej

składają
Dyrekcja i Pracownicy
Instytutu Rozrodu Zwierząt i Badań Żywności
Polskiej Akademii Nauk
w Olsztynie

91523opb1-a -P

Markowi Hornziel
i córce Agacie

najszczersze słowa współczucia i wsparcia
w trudnych chwilach po stracie

Żony i Mamy Ewy

składa Rodzina Pietrusewicz, Małgorzata i Franciszek

91323opb1-a -P

Markowi Hornziel
i córce Agacie

słowa wsparcia i pocieszenia, a także najszczersze kondolencje
z powodu śmierci

Żony i Mamy Ewy

składają Anna Stawarczyk, Mikołaj i Marcin Stawarczykowie
oraz Kasia Jekiel z rodzinami

91223opb1-a -P

Józefowi Nauka
oraz **Jego Synom**

wyrazy współczucia ze słowami wsparcia i otuchy
z powodu śmierci

Żony i Mamy

składają właściciele z synami oraz koleżanki
i koledzy z Ubojni Drobiu Kondratowicz

90223opb1-a-M

Koleżance

Ewie Burczyk

wyrazy głębokiego współczucia oraz słowa wsparcia i otuchy
z powodu śmierci

Mamy

składają współpracownicy
z Katedry Towaroznawstwa i Przetwórstwa Surowców Zwierzęcych
Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie

91623opb1-a -P

SACRUM
KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
ANDRZEJ DĄBROWSKI
Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2
89 67 77 100, kom. 530 308 308
GODNIE – SOLIDNIE – Z SZACUNKIEM
Całodobowy przewóz zmarłych
320520opb1-d-M

ARKA USŁUGI POGRZEBOWE
ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska
OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908
OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, 605 665 909
www.arkaolsztyn.pl
Całodobowy przewóz zmarłych
614619opb1-g-M

Warmiński 1987 ZAKŁAD POGRZEBOWY
dawniej market
OLSZTYN ul. Lengowskiego 18-20 895 355 300 602 327 277
BISKUPIEC ul. Armii Krajowej 4 897 152 093 608 680 642
POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09
Pomożemy Ci godnie pożegnać
614219opb1-g-M

Szukasz klientów?
WYBIERZ PROFESJONALISTÓW
Wybierz nas!

GAZETA OLSZTYŃSKA.pl
(89) 539-74-46, reklama@wm.pl
GO-28.04-2x5-M

31419opb1-A 2x2-M

TU ZLECISZ ZAMIESZCZENIE
NEKROLOGU LUB KONDOLENCJI
W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ" I „DZIENNIKU ELBLĄSKIM"
NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć*:
• na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
• na wtorek, środę, czwartek, piątek
– dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00
* Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5
KONDOLENCJE
(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania
Biuro Ogłoszeń, OLSZTYN, plac Józefa Bema 5
czynne w godz. 7.00-15.00, soboty – nieczynne
tel. 89-539-74-80, b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl
www.pozegnania.net
Biuro Ogłoszeń, ELBLĄG, ul. Rybacka 35
tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00
380-28919opb1-C-M

eprasa.pl f133f1c1dd

O PIŁCE

IV LIGA\\\ Po 23 kolejkach na szczycie tabeli bez zmian - cały czas Wikielec ma 11 punktów przewagi nad wiceliderem z Lidzbarka Warmińskiego. Tym razem zmierzający do III ligi Wikielec pokonał 4:1 Romintę, chociaż przez chwilę zapachniało sensacją, bo w drugiej połowie goście objęli prowadzenie. Jednak ostatnie pół godziny zdecydowanie należało już do gospodarzy, którzy w tym czasie zdobyli aż cztery gole. Warto zauważyć, że Wikielec po raz 12. zagrał na swoim stadionie, zaliczając komplet zwycięstw!

- Chciałbym pogratulować trenerowi GKS - powiedział Adam Wyszyński, szkoleniowiec Rominty. - Mieliśmy fajną passę (6 spotkań z rzędu bez porażki - red.), która teraz została przerwana. Wydaje mi się jednak, że zwycięstwo jest za wysokie w stosunku do tego, co działo się na boisku. Mieliśmy plan na ten mecz i do pewnego momentu realizowaliśmy go. Jakość indywidualna zawodników zaważyła o tym, że to GKS wygrał. Na pewno nie jest to lider z przypadku.

- Zwracałem uwagę swoim zawodnikom, że przyjedzie do nas drużyna będąca na fali, mająca swój rytm i pewną tożsamość - dodał Damian Jarzembowski, trener gospodarzy. - Rywale pokazali, że mają charakter, ale w pierwszej połowie mieliśmy trzy sytuacje, w których powinniśmy strzelić gola. Nie pamiętam, żeby mój zespół tak późno stracił bramkę na własnym boisku, a następnie musiał tę stratę odrabiać.

Także Polonia Lidzbark Warmiński kontynuuje swoją wspaniałą serię na własnym obiekcie. Poloniści są niepokonani na własnym obiekcie od 34 spotkań. Tym razem przed swoją publicznością pokonali 4:0 Olimpię Olsztynek. Wicelider w rundzie wiosennej nie zaznał jeszcze porażki. Zespół z Olsztynka jest natomiast najgorzej punktującym zespołem na wiosnę (tylko 5 punktów).

- Polonia to wicelider i dysponuje silną kadrą, ale mimo wszystko chcieliśmy tu coś ugrać - przyznał trener Michał Kraszewski. - Wyszliśmy dwójką napastników, bo chcieliśmy zagrać odważniej i zaryzykować. Do momentu straty bramki nawet nieźle to funkcjonowało, ale wiedzieliśmy, że jakość jest po stronie przeciwnika. Niestety, nie strzeliliśmy bramki, a gol „do szatni" trochę podciął nam skrzydła.

Fot. Mateusz Partyga

Jeziorak Iława - Mrągowia Mrągowo 2:1

- Liga trwa i cały czas są mniejsze lub większe problemy: kontuzje lub pauzy za kartki - dodał z kolei Daniel Wierzbowski, szkoleniowiec Polonii. - Cieszę się jednak, że kto nie wejdzie na boisko, ten daje zespołowi jakość. Mam nadzieję, że w kolejnych spotkaniach nadal będziemy grać według naszego pomysłu.

Z walki o pozostanie w IV lidze nie rezygnuje DKS Dobre Miasto. Piłkarze prowadzeni przez Macieja Szostka odnieśli czwartą wygraną na wiosnę. Tym razem pokonali na wyjeździe Motor Lubawa, czyli rywala w walce o pozostanie w lidze.

Ostatnia w tabeli Pisa pokonała u siebie 2:0 Granicę. Goście na wiosnę w ośmiu spotkaniach zgromadzili zaledwie sześć punktów...

Największą wygraną odniosła ekipa Mamr Giżycko, która przed własną publicznością rozbiła 5:0 Tęczę Biskupiec.

W środę (3 maja) odbędą się trzy zaległe spotkania: Granica - Tęcza (17), Huragan - Wikielec (17), Pisa - Olimpia Ol. (17).

*** Polonia Lidzbark Warmiński - Olimpia Olsztynek 4:0 (2:0)**
1:0 - Sobolewski (27), 2:0 - Bah (44), 3:0 - Gurow (60), 4:0 - Żuk (83)

*** GKS Wikielec - Rominta Gołdap 4:1 (0:0)**
0:1 - Kułak (60), 1:1 - Jankowski (71), 2:1, 3:1 - Kentaro (77 k, 83 k), 4:1 - Klimek (90)

*** Jeziorak Iława - Mrągowia Mrągowo 2:1 (1:0)**
0:1 - Kuśnierz (28 k), 1:1 - Galas (48), 2:1 - Szramka (77)

*** Huragan Morąg - Polonia Iłowo 1:1 (1:0)**
1:0 - Zaleski (25), 1:1 - Lemanek (54)

*** Motor Lubawa - DKS Dobre Miasto 1:4 (1:2)**
0:1 - Martynuk (20), 0:2 - K. Chojnowski (22), 1:2 - Nawrocki (45 k), 1:3 - J. Chojnowski (85), 1:4 - Kasei (87)

*** Pisa Primavera Barczewo - Granica Kętrzyn 2:0 (2:0)**
1:0 - Wanda (3), 2:0 - Bałdyga (10)

*** Mamry Giżycko - Tęcza Biskupiec 5:0 (3:0)**
1:0 - Baiduk (3), 2:0 - Sadocha (18), 3:0 - Drażba (31 k), 4:0 - Dręże k (71), 5:0 - Wiszniewski (77 k)

*** Olimpia II Elbląg - Znicz Biała Piska 0:1 (0:1)**
0:1 - Ryszkiewicz (5)

IV LIGA

1. Wikielec*	55	63:17
2. Polonia LW.	44	66:31
3. Jeziorak	42	61:37
4. Mamry	41	51:38
5. Mrągowia	41	59:47
6. Znicz	37	47:39
7. Granica*	34	37:30
8. Olimpia II	33	55:41
9. Rominta	33	38:48
10. Tęcza*	32	40:46
11. Polonia Ił.	26	36:67
12. DKS	24	38:45
13. Motor	22	35:50
14. Olimpia O.*	18	22:49
15. Huragan*	16	25:54
16. Pisa*	15	29:63

* mecz zaległy

KLASA OKRĘGOWA\\\ 23. kolejce lekkie potknięcie zaliczyła prowadząca w tabeli grupy 1 Victoria, która w Olecku jedynie zremisowała z Czarnymi. Goście objęli prowadzenie po przerwie i... - Chyba uwierzyliśmy, że mecz już mamy wygrany - przyznaje Paweł Miłoszewski, grający trener Victorii, który miał olbrzymi udział w bramce dla swego zespołu, bo to po jego strzale z rzutu wolnego piłka odbiła się od słupka, po czym dopadł do niej Włodarczyk i z kilku metrów zdobył gola. Co ciekawe był to jego pierwszy kontakt z piłką, bo zaledwie chwilę wcześniej wszedł na boisko.

Drugi klub z powiatu bartoszyckiego zderzył się ze ścianą. Co prawda działacze Łyny przed meczem z wiceliderem zapowiadali zdobycie punktu lub nawet punktów, ale rzeczywistość okazała się daleka od oczekiwać ekipy z Sępopola. Wynik 0:8 na długo zapamiętają miejscowi kibice. Nie da się ukryć, że sytuacja Łyny staje się coraz gorsza, bo przegrywa mecz za meczem i wiosną jeszcze nie zdobyła nawet jednego punkty. A jednocześnie punktują rywale z dołu tabeli: Żagiel Piecki - 12, Mazur Pisz - 8, Rona - 2, Różnowo - 4.

W tej sytuacji Mazur Ełk ma olbrzymią szansę na awans na pierwsze miejsce w tabeli - musi jedynie 3 maja w zaległym meczu ograć Ronę. Mazur zrówna się wówczas punktami z Victorią, ale zostanie liderem, bo ma lepszy bezpośredni bilans (wygrał 2:1 w Bartoszycach).

*** Mazur Pisz - Wilczek Wilkowo 2:6 (1:3)**
*** Żagiel Piecki - Śniardwy Orzysz 4:0**
Bramki: Polewaczyk 2, Stankiewicz, Lis

*** Czarni Olecko - Victoria Bartoszyce 1:1 (0:0)**
0:1 - Włodarczyk (55), 1:1 - Kosiński (72)

*** Łyna Sępopol - Mazur Ełk 0:8 (0:4)**
0:1 - Denert (4), 0:2 - Waszkiewicz (12), 0:3 - Prusinowski (25), 0:4 - Molski (37), 0:5 - Prusinowski (62), 0:6 - Gondek (68), 0:7 - Roman (83), 0:8 - Molski (90)

*** Orlęta Reszel - MKS Korsze 3:0 (2:0)**
1:0 - I. Luchowski (33), 2:0 - Kuleszo (35), 3:0 - Romańczuk (59 k)

*** MKS Jeziorany - Vęgoria Węgorzewo 1:1 (0:0)**
0:1 - Gryczka (60), 1:1 - Hernik (75)

*** Warmia Olsztyn - Rona 03 Ełk 3:1**
*** Błękitni Pasym - LKS Różnowo 1:0 (0:0)**
1:0 - Dobrzyński (72)

*** 3 maja odbędą się zaległe mecze z 16. kolejki (wszystkie zaczynają się o g. 17):**
Śniardwy - Vęgoria, Korsze - Mazur P., Mazur E. - Rona, Żagiel - Błękitni, Łyna - Wilczek.

GRUPA 1

1. Victoria	56	68:14
2. Mazur E.*	53	80:22
3. Błękitni*	46	47:25
4. Vęgoria**	45	50:2
5. Korsze*	41	64:36
6. Orlęta	37	40:47
7. Wilczek*	37	51:53
8. Jeziorany	31	46:41
9. Warmia	28	51:52
10. Śniardwy*	28	38:54
11. Czarni	24	38:53
12. Łyna*	19	30:58
13. Różnowo*	19	22:48
14. Mazur P.*	15	29:59
15. Rona*	15	24:51
16. Żagiel*	14	29:67

* mecz mniej ** 2 mecze mniej

W grupie 2 lider z Lubawy miał spore problemy w meczu z Błękitnymi, jednak ostatecznie Constract zdobył komplet punktów. Inna sprawa, że zespół z Ornety kończył pojedynek w podwójnym osłabieniu. Fatalnie spisał się wicelider z Olsztyna, bowiem na wyjeździe został rozgromiony 5:0 przez Zatokę. W meczu Iskra - Unia niespodziewane, ale zasłużone zwycięstwo odnieśli goście (2:1). Bramek mogło być więcej, bo w 52. min gości od utraty gola uratowała poprzeczka, a w 87. min piłka odbiła się od słupka bramki gospodarzy. W 72. min Paweł Krzyżanowski (Iskra) zderzył się z bramkarzem Kacprem Żuralskim (Unia) i odwieziony został do szpitala z podejrzeniem złamania nogi.

• Start Nidzica - Drwęca Nowe Miasto Lubawskie 3:0 (2:0)
1:0 - Zieliński (11), 2:0 - Masiak (14), 3:0 - Jastrzębowski (90+3)

• Constract Lubawa - Błękitni Orneta 2:1 (1:0)
1:0 - Krużewski (10), 1:1 - Kurywczak (50), 2:1 - Rykaczewski (85); czerwone kartki: Ruciński (67 Błękitni), Kurywczak (90 Błękitni)

• Czarni Rudzienice - Delfin Rybno 4:2 (1:1)
1:0 - Wrześniak (2), 1:1 - Kwaśniewski (13), 1:2 - Drzewiński (56), 2:2 - Kołakowski (66), 3:2 - Karczewski (71), 4:2 - Czarnowski (90)

• Radomniak Radomno - Barkas Tolkmicko 1:5 (1:2)
0:1 - Ratajczyk (23), 1:1 - Granica (35), 1:2 - Ragan (38), 1:3 - Ratajczyk (56), 1:4 - Gortatowski (68), 1:5 - Ratajczyk (85)

• Kormoran Zwierzewo - Ossa Biskupiec Pomorski 2:2

• Polonia Pasłęk - Płomień Turznica 1:1 (0:0)
1:0 - H. Konczewski (75), 1:1 - R. Śnieżawski (85)

• Iskra Narzym - Unia Susz 1:2 (0:0)
0:1 - Luliński (71), 0:2 - Pingol (84), 1:2 - Arczewski (89)

• Zatoka Braniewo - Naki Olsztyn 5:0 (1:0)
1:0 - Kozak (22), 2:0 - Wieliczko (47), 3:0 - Szpakowski (80 k). 4:0 - Ł. Wolak (88), 5:0 - Grzyb (89)

*** 3 maja, zaległe mecze z 16. kolejki (wszystkie o g. 17):** Iskra - Start, Drwęca - Barkas, Delfin - Ossa, Błękitni - Płomień, Zatoka - Polonia, Constract - Kormoran.

EM, JK, DRYH

GRUPA 2

1. Constract	46	68:36
2. Naki	43	83:50
3. Start	41	63:33
4. Iskra	40	45:34
6. Zatoka	40	60:25
5. Polonia	37	57:39
7. Czarni	36	51:57
8. Unia	35	50:59
9. Ossa	33	44:49
10. Barkas	28	39:41
11. Płomień	26	44:42
12. Drwęca	26	40:64
13. Delfin	23	42:68
14. Kormoran	21	40:63
15. Błękitni	15	38:65
16. Radomniak	12	35:67

Fot. facebook

Radość piłkarzy Mazura Ełk po efektownym zwycięstwie w Sępopolu

eprasa.pl f133f1c1dd

SPRINTEM

Fot. facebook

Karolina Piechowicz, wicemistrzyni Polski na 50 m st. klasycznym

PŁYWANIE\\\ Przez cztery dni Aquasfera gościła uczestników 95. Głównych Mistrzostw Polski. Ustanowiono dwa rekordy kraju, czterech zawodników wypełniło minima na MŚ w Japonii, a trzy medale padły łupem pływaków z Olsztyna (Kormoran i Swimland). Pierwszego dnia mistrzostw na najniższym stopniu podium stanęli Bartosz Kapała (Kormoran Olsztyn), który 1500 m stylem dowolnym przepłynął w czasie 15.31,19, oraz sztafeta 4x200 m stylem dowolnym Kormorana (Bartosz Kapała, Piotr Woźniak, Michał Rżyski, Jacek Nowacki) - 7.51,39. Natomiast drugiego dnia na 50 m st. klasycznym srebrny medal wywalczyła Karolina Piechowicz (Swimland Olsztyn) - 31,47.
Pływacy walczyli o medale i minima na mistrzostwa świata w Fukuoce. Przed przyjazdem do Olsztyna cel ten osiągnęło jedynie pięcioro Polaków: Katarzyna Wasick, Adela Piskorska, Paulina Peda, Ksawery Masiuk i Krzysztof Chmielewski.
Po zawodach w Aquasferze dołączyli do nich: Adrian Jaśkiewicz (Bielany Warszawa, 100 m stylem motylkowym), Kacper Stokowski ((AZS UMCS Lublin, 100 m stylem grzbietowym), Laura Bernat (AZS UMCS Lublin, 200 m stylem grzbietowym) i Dominika Sztandera (Juvenia Wrocław, 100 m stylem klasycznym).
W klasyfikacji medalowej mistrzostw triumfowała Juvenia Wrocław, która wywalczyła 7 złotych, srebrny i trzy brązowe krążki, dzięki czemu wyprzedziła AZS AWF Katowice (6-5-5) oraz AZS UMCS Lublin (6-5-2).

FUTSAL\\\ W 29. kolejce Ekstraklasy Constract Lubawa rozbił 11:2 (7:0) Clearex Chorzów. Bramki dla lubawian zdobyli: Lemos 2, Lopes 4, Silva, Kriezel, Alasuutari 2, Malaguti.
*** Inne wyniki:** AZS UŚ Katowice - AZS UW Wilanów 3:6, Legia Warszawa - Red Dragons Pniewy 4:2, Dreman Opole Komprachcice - Jagiellonia Białystok 2:3, Futsal Leszno - BSF Bochnia 3:0, Red Devils Chojnice - FC Toruń 3:3, Rekord Bielsko-Biała - Widzew Łódź 2:1.
*** Czołówka tabeli:** 1. Rekord Bielsko-Biała - 74; 2. Constract Lubawa - 69; 3. Piast Gliwice - 57; 4. Futsal Leszno - 47; 5. Red Dragons Pniewy - 43.

SIATKÓWKA\\\ W turnieju finałowym mistrzostw Polski młodzików AZS UWM Olsztyn przegrał wszystkie mecze w swojej grupie, w efekcie zajął ósme miejsce w MP.
*** Wyniki, grupa A:** Norwid Częstochowa - Chemik Bydgoszcz 2:0 (26:24, 26:24), Tytani Białystok - AZS UWM Olsztyn 2:0 (25:19, 29:27), Chemik - AZS UWM 2:1 (22:25, 25:15, 15:11), Norwid - Tytani 1:2 (25:14, 21:25, 12:15), Tytani - Chemik 2:0 (25:15, 25:13), AZS UWM - Norwid 0:2 (22:25, 26:28).

GRUPA A

1. Tytani	6	6:1
2. Norwid	5	5:2
3. Chemik	4	2:5
4. AZS UWM	**3**	**1:6**

*** Finał:** Tytani Białystok - Trefl Gdańsk 0:2 (20:25, 18:25); **o 3. miejsce:** Energetyk Poznań - Norwid 2:0 (25:22, 25:15); **o 5. miejsce:** Chemik - Jastrzębski Węgiel 2:1 (25:16, 18:25, 17:15); **o 7. miejsce:** AZS UWM - Metro Warszawa 0:2 (16:25, 14:25).

>>> W Bartoszycach zorganizowano finałowy turniej mistrzostw Polski młodziczek.
*** Wyniki, finał:** MKS Kalisz - Atena Warszawa 2:1 (23:25, 25:23, 15:10); o 3. miejsce: Solna Wieliczka - Wieżyca Stężyca 0:2 (17:25, 12:25); o 5. miejsce: Joker Świecie - Sandecja Dunajec Nowy Sącz 2:0 (28:26, 25:23); o 7. miejsce: Sparta Warszawa - Energetyk Poznań 0:2 (16:25, 20:25).

PIŁKA NOŻNA\\\ W siedzibie Warmińsko-Mazurskiego Związku Piłki Nożnej wylosowano półfinały Wojewódzkiego Pucharu Polski. 31 maja zagrają: Jeziorak Iława - Concordia Elbląg i DKS Dobre Miasto - Tęcza Biskupiec. Finał zaplanowano na 24 czerwca w Biskupcu. Partnerem WPP jest Bank Spółdzielczy w Szczytnie.

SIATKÓWKA\\\ Dzisiaj w Spale rozpocznie się pierwsze w tym roku zgrupowanie reprezentacji Polski siatkarzy. - Na początku będzie 16 zawodników, którzy zakończyli już grę w PlusLidze - poinformował kierownik drużyny narodowej Andrzej Wołkowycki.

PIŁKA RĘCZNA\\\ W ostatnim w tym sezonie meczu Superligi Start w Elblągu wygrał 29:26 (16:18) z Młynami Stoisław Koszalin. Elblążanki ukończyły rozgrywki na 7. miejscu. Spadł Ruch Chorzów.

GRUPA SPADKOWA

7. Start	**33**	**659:719**
8. Urbis	27	657:738
9. Koszalin	21	614:676
10. Ruch	8	637:768

PIŁKA NOŻNA\\\ Dzisiaj na Stadionie Narodowym w Warszawie Raków Częstochowa po raz trzeci z rzędu zagra w finale Pucharu Polski. Poprzednie dwa z Arką Gdynia i Lechem Poznań kończyły się jego sukcesem, teraz będzie musiał zmierzyć się ze stołeczną Legią (g. 15.50 Polsat i Polsat Sport).

HOKEJ\\\ W mistrzostwach świata Dywizji 1A rywalizuje tylko sześć zespołów, z których dwa awansują do hokejowej elity. Polacy zaczęli turniej od łatwej wygranej z Łotwą (7:0), jednak w drugim meczu nie dali rady Wielkiej Brytanii, przegrywając po dogrywce 4:5. Dzisiaj o godzinie 17 polscy hokeiści grają z Włochami.
*** 3 maja (g. 13:30):** Korea Płd. – Polska; **5 maja** (13:30): Polska - Rumunia.

DYWIZJA 1A

1. Włochy	6	12:3
2. Wlk. Brytania	5	9:4
3. Polska	**4**	**11:5**
4. Rumunia	3	5:8
5. Litwa	0	2:10
6. Korea Płd.	0	1:10

PIŁKA RĘCZNA\\\ Eliminacje do przyszłorocznych mistrzostw Europy Polacy zakończyli dwoma zwycięstwami. Najpierw na wyjeździe po mękach ograli 31:29 Włochów, po czym bez problemów pokonali 31:14 Łotwę. W efekcie w ME zagrają Francuzi i Polacy.
- Ten dzień to wspaniały prezent od losu. Niewiele jest sytuacji w życiu, gdzie wszystko się układa się w harmonijną całość - powiedział Marcin Lijewski, trener polskich piłkarzy ręcznych, po wygraniu z Łotwą.

GRUPA 8

1. Francja	12	222:148
2. Polska	**8**	**184:166**
3. Włochy	4	173:188
4. Łotwa	0	116:206

PIŁKA NOŻNA\\\ W III lidze fatalna seria Sokoła wydaje się nie mieć końca. W 26. kolejce w Ostródzie lider z Łodzi potrzebował zaledwie 20 minut, by osiągnąć dwubramkowe prowadzenie. Przegrała także Concordia, chociaż w Ursusie zdobyła aż trzy bramki.

*** Sokół Ostróda – ŁKS II Łódź 0:2 (0:2)**
0:1 - Kościuk (17), 0:2 - Bąkowicz (20); czerwona kartka: Mościcki (67 Sokół)
SOKÓŁ: Leszczyński - Kwiencer (71 Grudnowski), Porębski, Błaut, Pawluczuk, Mościcki, Stefański (84 Szałkowski), Święty (84 Banul), Furman, Mysiorski, Lubak (46 Lehostajew)

- Przegraliśmy przez dwa stałe fragmenty gry - ocenił Janusz Bucholc, trener Sokoła. - Z gry, realizacji założeń i budowania akcji mogę być zadowolony, widać, że ten młody zespół robi postępy. Niestety, przegrywamy kolejne spotkanie i można powiedzieć, że jesteśmy na kolanach. Ja się jednak nie poddaję, bo doskonale wiem, że my z tego wyjdziemy.

*** Ursus Warszawa - Concordia Elbląg 4:3 (1:2)**
0:1 - Augusto (18), 1:1 - Muszyński (24), 1:2 - Kopka (42), 2:2 - Muszyński (62), 3:2 - Skowroński (78 k), 4:2 - Muniak (85) 4:3 - Szmydt (90+3)
CONCORDIA: Wąsowski - Jońca, Weremko, Szawara, Rękawek, Bukacki, Drewek (78 Kottlenga), Jarzębski (74 Nowicki), Szmydt, Kopka, Augusto

*** Inne wyniki 26. kolejki:** Błonianka Błonie - Legia II Warszawa 0:2 (0:2), Mławianka Mława - Warta Sieradz 0:2 (0:2), Świt Nowy Dwór Maz. - Pilica Białobrzegi 4:1 (3:1), Broń Radom - Olimpia Zambrów 2:2 (0:1), Lechia Tomaszów Maz. - Unia Skierniewice 1:0 (0:0), Pelikan Łowicz - Legionovia Legionowo 1:1 (0:0), Pogoń Grodzisk Maz. - Jagiellonia II Białystok 2:1 (0:1).

PO 26 KOLEJKACH

1. ŁKS II	50	57:30
2. Pogoń	50	49:29
3. Świt	47	49:32
4. Lechia	47	40:29
5. Mławianka	46	67:49
6. Legionovia	45	53:34
7. Legia II	45	51:35
8. Unia	42	28:25
9. Jagiellonia II*	39	51:35
10. Pilica	31	34:45
11. Pelikan	30	36:40
12. Broń	30	47:55
13. Olimpia	30	33:52
14. Sokół	**28**	**39:57**
15. Warta	22	29:45
16. Błonianka	22	24:49
17. Ursus	20	33:60
18. Concordia*	**19**	**28:47**

* mecz mniej

>>> W 30. kolejce Ekstraklasy Raków zrobił kolejny krok do mistrzowskiego tytułu, a Legia do wicemistrzowskiego, natomiast Lech - po porażce w Poznaniu z Górnikiem - z podium został zepchnięty przez Pogoń. Na dole tabeli też już jest prawie wszystko jasne - los Miedzi i Lechii jest praktycznie przesądzony, a teraz - po porażce we Wrocławiu z Radomiakiem - jest wielce prawdopodobne, że trzecim spadkowiczem zostanie Śląsk.
*** Wyniki 30. kolejki:** Jagiellonia Białystok - Warta Poznań 3:1 (Gual 9, Szymonowicz 17 s), Nene 31 - Savić 81), Lech Poznań - Górnik Zabrze 0:1 (Yokota 44), Legia Warszawa - Wisła Płock 2:0 (Josué 13 k, Muçi 90), Piast Gliwice - Pogoń Szczecin 0:0, Raków Częstochowa - Lechia Gdańsk 4:0 (Piasecki 45, Koczerhin 75, Papanikoláou 81, Gutkovskis 90), Stal Mielec - Korona Kielce 2:1 (Kruk 40, 72 - Petrow 9), Śląsk Wrocław - Radomiak Radom 0:1 (Rocha 9), Zagłębie Lubin - Widzew Łódź 2:0 (Kurminowski 33, Chodyna 90); po oddaniu gazety do druku zakończył się mecz Cracovia - Miedź Legnica.

PO 30 KOLEJKACH

1. Raków	71	60:19
2. Legia	60	48:32
3. Pogoń	51	47:41
4. Lech	49	41:29
5. Warta	44	35:29
6. Piast	43	33:29
7. Cracovia*	41	36:29
8. Jagiellonia	39	45:40
9. Górnik	38	38:40
10. Stal	38	35:38
11. Widzew	38	34:38
12. Radomiak	38	29:34
13. Wisła	36	39:42
14. Korona	35	34:43
15. Zagłębie	35	28:42
16. Śląsk	31	26:41
17. Lechia	26	26:50
18. Miedź*	21	28:46

* mecz mniej

>>> Wyniki 29. kolejki I ligi: GKS Tychy - Górnik Łęczna 2:1 (1:1), GKS Katowice - Skra Częstochowa 0:1 (0:0), Arka Gdynia - Puszcza Niepołomice 1:1 (0:1), Resovia - Stal Rzeszów 1:2 (0:2), Sandecja Nowy Sącz - Ruch Chorzów 0:1 (0:1), Wisła Kraków - Chojniczanka Chojnice 3:0 (1:0), Zagłębie Sosnowiec - ŁKS Łódź 1:0 (1:0), Podbeskidzie Bielsko-Biała - Bruk-Bet Termalica Nieciecza 2:2 (1:2), po oddaniu gazety do druku zakończył się mecz Odra Opole - Chrobry Głogów.

DRYH, EM, JK

PO 29 KOLEJKACH

1. ŁKS Łódź	56	51:31
2. Ruch	53	40:28
3. Wisła	51	50:32
4. Bruk-Bet	49	45:33
5. Puszcza	48	41:32
6. Arka	44	50:37
7. Stal	43	52:39
8. Podbeskidzie	42	46:37
9. Katowice	37	33:32
10. Chrobry*	37	39:49
11. Górnik	34	35:38
12. GKS Tychy	34	42:47
13. Zagłębie	34	29:39
14. Resovia	32	32:41
15. Skra	31	18:42
16. Odra*	30	35:42
17. Sandecja	23	26:45
18. Chojniczanka	22	27:47

* mecz mniej

eprasa.pl f133f1c1dd

SPORT.wm.pl

WTOREK 02.05.2023

W OLSZTYNIE BEZ FAJERWERKÓW

PIŁKA NOŻNA\\\ Stomil jedynie bezbramkowo zremisował ze Zniczem, mimo to olsztynianie pozostali na drugim miejscu w tabeli II ligi. W końcu powody do radości mają w Elblągu, bowiem Olimpia przerwała fatalną serię czterech porażek z rzędu.

Stomil Olsztyn - Znicz Pruszków 0:0

STOMIL: Mądrzyk - Szabaciuk (61 Kalisz), Kośmicki, Sadowski, Waleńcik, Wójcik - Żwir, Spychała, Shibata, Krawczun (61 Szypulski) - Kurbiel (75 Caetano)

W Olsztynie spotkały się dwie czołowe drużyny II ligi. Niestety, poziom meczu rozczarował, bo akcji podbramkowych było jak na lekarstwo, a z remisu bardziej zadowoleni powinni być piłkarze Stomilu. Utrzymali przecież pozycję wicelidera i mają lepszy bilans od Znicza - jesienią wygrali 2:0 w Pruszkowie.

Trener Szymon Grabowski dokonał zmian w porównaniu z ostatnim zwycięskim spotkaniem we Wrocławiu (3:0 ze Śląskiem II). Do wyjściowej jedenastki wrócili Filip Szabaciuk i Bartosz Waleńcik, natomiast z powodu żółtych kartek nie mógł zagrać Michał Karlikowski, a na ławce rezerwowych zasiadł Lukas Kubań.

W pierwszym kwadransie Stomil miał dwie groźne sytuacje, przy każdej z nich udział miał Igor Kośmicki. Najpierw po jego uderzeniu głową piłka zatrzymała się na poprzeczce, po czym strzelił za lekko, żeby pokonać bramkarza. Kolejne minuty nie przyniosły już żadnej klarownej sytuacji dla żadnej z drużyn.

Pierwszy kwadrans drugiej połowy był niemrawy w wykonaniu Stomilu, gra olsztyńskiego zespołu poprawiła się dopiero po wejściu na boisko Kalisza i Szypulskiego. W 72. min w doskonałej sytuacji znalazł się Sadowski, niestety, strzelił wysoko nad poprzeczką. 10 minut później jeszcze lepszą okazję mieli goście, gol jednak nie padł, bowiem Moskwik z 5 m główkował prosto w Mądrzyka, dla którego było to 13. spotkanie z czystym kontem.

Fot. Emil Marecki

Po 28 kolejkach Stomil Olsztyn nadal traci cztery punkty do prowadzącej w tabeli Polonii Warszawa

Ostatecznie oba zespoły podzieliły się punktami, a dla Stomilu był to już 15. mecz z rzędu bez porażki! Takiej serii nie ma żaden inny drugoligowiec - ostatni raz podopieczni Szymona Grabowskiego przegrali w październiku w Puławach z Wisłą. Warto zauważyć, że mecz obejrzało aż 2473 widzów, bo Stomil wpuszczał za darmo kibiców, którzy pierwszy raz pojawili się na stadionie lub wrócili po wielu latach nieobecności. Z tej promocji skorzystało 227 fanów. Olsztyński klub taką promocję będzie kontynuował podczas kolejnych spotkań domowych.

- Spotkali się dwaj godni siebie rywale - podsumował Szymon Grabowski. - Respekt z jednej, jak i z drugiej strony, widoczny był od pierwszej do ostatniej minuty. W pewnym sensie zabiło to widowisko, jeśli chodzi o atrakcyjność. Żałuję, że nie udało nam się otworzyć wyniku, bo sytuacje klarowne ku temu były. W pierwszej połowie poprzeczka po uderzeniu Kośmickiego, a po przerwie troszeczkę pazerności zabrakło Kurbielowi. No i sytuacja najlepsza „Sadka" (Huberta Sadowskiego - red.), który nie trafił z trzech czy czterech metrów do bramki. Gdybyśmy jedną z tych bardzo klarownych sytuacji wykorzystali, to pewnie mecz byłby inny. Momentami presja nas za bardzo zjadła, za dużo było niewymuszonych błędów z naszej strony. Pozbywaliśmy się piłki i przeciwnik tylko się nakręcał, ale - jak powiedziałem na początku - spotkali się godni siebie rywale.

*** Olimpia Elbląg - Radunia Stężyca 3:1 (0:0)**

0:1 - Sauczek (47), 1:1, 2:1 - Branecki (69, 74), 3:1 - Piekarski (88)

OLIMPIA: Witan - Piekarski, Sarnowski, Kuczałek (90 Kozera), Famulak (58 Czernis), Danilczyk, Branecki (90 Kazimierowski), Stasiak (90 Jóźwicki), Sienkiewicz (76 Rajch), Gabrych, Stefaniak

Mecz miał olbrzymie znaczenie dla obu zespołów, bo Olimpia ostatnio przegrywała wszystko jak leci, natomiast goście są bardzo blisko strefy spadkowej. Obie ekipy nastawiły się na grę ofensywną, więc kibice na nudę nie narzekali.

Jako pierwsi do siatki mogli trafić już w 4. min piłkarze ze Stężycy, ale po strzale Furmana piłka przeleciała tuż obok słupka. W odpowiedzi uderzył Stasiak, jednak bramkarz nie dał się zaskoczyć. W 20. min strzelił Stępień (były piłkarz Olimpii), ale piłkę z linii bramkowej wybił Łukasz Sarnowski. Tuż przed przerwą Olimpia powinna wyjść na prowadzenie, niestety, Sienkiewicz nie wykorzystał sytuacji sam na sam z bramkarzem.

Po przerwie znowu jako pierwsi zaatakowali goście - najpierw Furman przegrał pojedynek z Witanem, ale po krótkiej chwili elbląskiego bramkarza pokonał Sauczek. Pięć minut później mogło być już 0:2, ale klasę pokazał po raz kolejny Witan. Potem do głosu wreszcie doszła Olimpia, a konkretnie Branecki, który w ciągu pięciu minut zdobył dwa gole. Były to pierwsze trafienia elblążan po 550 minutach strzeleckiej posuchy. Wynik ustalił Piekarski, który głową skierował do siatki po dośrodkowaniu Stefaniaka.

Z innych wyników warto zwrócić uwagę na remisy Polonii (w Warszawie ze słabymi rezerwami Zagłębia) oraz rozpędzonego Motoru, którego w Lublinie zatrzymał Hutnik. Ważny mecz dla układu czołówki tabeli odbył się w Kaliszu, gdzie gospodarze przegrali z Wisłą Puławy, w efekcie oba zespoły zamieniły się miejscami).

*** Inne mecze 29. kolejki:**

Polonia Warszawa - Zagłębie II Lubin 1:1 (0:1), Śląsk II Wrocław - GKS Jastrzębie 2:1 (2:0), Pogoń Siedlce - Lech II Poznań 3:0 (1:0), KKS 1925 Kalisz - Wisła Puławy 0:1 (0:1), Górnik Polkowice - Siarka Tarnobrzeg 4:1 (2:1), Garbarnia Kraków - Kotwica Kołobrzeg 0:1 (0:1), Motor Lublin - Hutnik Kraków 1:1 (1:0).

EM, JK, DRYH

PO 28 KOLEJKACH

1. Polonia	55	49:31
2. Stomil	**51**	**46:27**
3. Kotwica	51	40:28
4. Znicz	49	42:32
5. Wisła	47	45:34
6. Kalisz	46	53:38
7. Motor	44	44:35
8. Olimpia	**44**	**37:28**
9. Pogoń	40	36:38
10. Hutnik	37	40:45
11. Jastrzębie	37	33:40
12. Lech II	37	39:50
13. Radunia	33	43:52
14. Garbarnia	29	45:54
15. Górnik	32	40:45
16. Śląsk II	30	36:48
17. Zagłębie II	28	37:62
18. Siarka	28	32:50

eprasa.pl f133f1c1dd